



Office International du Coin de Terre et des Jardins Familiaux a.s.b.l.

Regroupement des fédérations européennes des jardins familiaux
association sans but lucratif

Pani Viviane Reding
Wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej
Komisarz ds. sprawiedliwości,
wymiaru sprawiedliwości i obywatelstwa
w Komisji Europejskiej

Szanowna Pani Wiceprzewodnicząca,

W imieniu Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodziny w Luksemburgu – organizacji zrzeszającej narodowe związki działkowców z 15 europejskich krajów, zwracamy się do Pani Wiceprzewodniczącej z prośbą o objęcie monitoringiem sprawy poszanowania bytu prawnego Polskiego Związku Działkowców (PZD) – zrzeszenia działkowców w Polsce będącego członkiem naszej organizacji od 1999 r.

PZD jest organizacją zrzeszającą obecnie około miliona polskich działkowców. Powołano ją do życia w 1981 r. mocą ustawy, która zrzeszyła w PZD działkowców z ogrodów działkowych funkcjonujących wówczas w Polsce. 8 lipca 2005 r. Sejm uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która stała się nową podstawą prawną funkcjonowania PZD. Wskazać należy, że Konstytucja RP dopuszcza możliwość powoływania zrzeszeń w tym trybie. Polski Związek Łowiecki jest tego przykładem.

12 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny RP wydał orzeczenie, którym zakwestionował znaczącą część przepisów ustawy z 2005 r. Zasadnicza część Wyroku Trybunału Konstytucyjnego wejdzie w życie 21 stycznia 2014 r. Przesłanki, którymi kierował się Trybunał, sprowadzały się do przyjęcia, iż PZD posiadał monopolistyczną pozycję na prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych, a prawa PZD do terenów ogrodów nadmiernie ograniczały uprawnienia państwa oraz gmin – właścicieli terenów zajmowanych przez ogrody.

Wśród zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów znalazły się przepisy stanowiące podstawę prawną funkcjonowania PZD. W efekcie Trybunał wskazał, iż ustawodawca Polski do 21 stycznia 2014 r. powinien uchwalić nowe przepisy, w przeciwnym wypadku, organizacja działkowców straci byt prawny.

Wyrok Trybunału oznacza, że bez ingerencji ustawodawcy de facto przymusowemu rozwiązaniu ulegnie jedno z największych zrzeszeń obywateli nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Sytuacja taka budzi uzasadnione kontrowersje. Po pierwsze, brak jest jakichkolwiek aksjologicznych przesłanek dla tak głębokiej ingerencji państwa w swobodę zrzeszania się obywateli. Po drugie, zgodnie z polskim prawem Trybunał Konstytucyjny nie ma uprawnień do rozwiązywania zrzeszeń, tymczasem taki może być faktyczny skutek jego orzeczenia. Po trzecie wreszcie, zniesienie osobowości prawnej PZD spowoduje również wygaśnięcie praw blisko miliona polskich obywateli do ich działek.

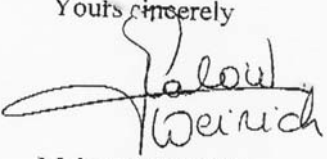
Zaznaczyć należy, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zapadł jednomyślnie. W zdaniach odrębnych sędziowie wskazali m. in. na wątpliwości dotyczące dopuszczalności rozwiązywania zrzeszenia, jako następstwa wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz brak uwzględnienia przez Trybunał konieczności poszanowania praw majątkowych działkowców i ich zrzeszenia. Wskazano również, że jakkolwiek PZD posiadał uprzywilejowaną pozycję, względem innych organizacji działkowców, to wbrew twierdzeniu Trybunału, PZD nie był monopolistą. Warto też podkreślić, że nawet w postępowaniu przed Trybunałem uczestniczyło kilka zrzeszeń działkowców, co najlepiej świadczy o braku monopolu PZD.

Szanowna Pani Wiceprzewodnicząca,

Zgodnie z polskim prawem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są niezaskarżalne. PZD przygotowuje wprawdzie skargę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jednakże szanse, iż orzeczenie zapadnie przed 21 stycznia 2014 r. są mało realne. Ponadto w Parlamencie polskim trwają przygotowania do debaty nad nową ustawą dotyczącą ogrodów działkowych. Zgłoszono już pierwsze projekty ustaw, jednakże ich treść wskazuje na dążenie do likwidacji PZD.

Dochodzące informacje wskazują, iż partia rządząca (Platforma Obywatelska), której deputowani do Parlamentu Europejskiego należą do grupy chadeckiej, również zamierza zgłosić projekt ustawy zakładający likwidację PZD, nacjonalizację i komunalizację jego majątku oraz radykalne pogorszenie sytuacji prawnej indywidualnych działkowców (odebranie im praw nabytych na podstawie ustawy). Biorąc pod uwagę układ sił w Parlamencie realne jest przyjęcie ustawy w sposób rażący naruszającej standardy demokratycznego państwa praw. Pogwałcenie autonomii zrzeszenia obywateli od państwa, dyskryminacja olbrzymiej grupy społecznej (działkowców), których prawa majątkowe nabyte w oparciu o ustawę mają być wygaszone oraz nacjonalizacja (bez odszkodowania) majątku organizacji pozarządowej – to tylko niektóre z faktycznych skutków rozwiązań proponowanych przez parlamentarzystów wobec polskich działkowców. Wskazać również należy, iż działkowcy sami opracowali obywatelski projekt ustawy. Spełnia on wytyczne Trybunału Konstytucyjnego, nie naruszając praw obywateli, ani ich zrzeszenia. Niestety, pomimo kilkuset tysięcy podpisów zebranych przez działkowców pod projektem, inicjatywa ta nie stała się przedmiotem poważnej debaty ze strony władz publicznych, co działkowcy odbierają jako zapowiedź narzucenia rozwiązań niekorzystnych dla ich rodzin.

Dlatego też zwracamy się do Pani Wiceprzewodniczącej z prośbą rozważenie możliwości poruszenia przedmiotowego problemu w relacjach Wysokiej Komisji z Rządem polskim. Uważamy bowiem, iż istnieje realne niebezpieczeństwo, że kraj członkowski UE może dopuścić się wobec członka naszej organizacji oraz obywateli zrzeszonych w jego szeregach, naruszenia praw gwarantowanych art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej.

Yours sincerely

Malou WEIRICH
Secretary general

I. PODPISY POD PROJEKTEM OBYWATELSKIM ZŁOŻONE W SEJMIE

1. Pismo przewodnie do Marszałek Sejmu



Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

ul. Bobrowiecka1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl

Warszawa, dn. 5 lutego 2013 r.

Marszałek Sejmu RP
Pani Ewa Kopacz

Szanowna Pani Marszałek!

W imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, działając na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, składamy na ręce Pani Marszałek projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wraz z uzasadnieniem i dodatkowymi wyjaśnieniami oraz wykazem przeszło 915 000 podpisów obywateli popierających projekt. Ilość obywateli, którzy swoim podpisem potwierdzili poparcie dla przedmiotowego projektu, nie tylko uzasadnia stwierdzenie realizacji warunku koniecznego dla wszczęcia postępowania ustawodawczego, ale również ukazuje oczekiwania działkowców, co do przyszłych regulacji dotyczących funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Tak znacząca ilość podpisów świadczy bowiem jednoznacznie o masowym poparciu dla proponowanych w projekcie rozwiązań, które - realizując wytyczne Trybunału Konstytucyjnego - gwarantują jednocześnie poszanowanie praw nabytych działkowców oraz utrzymanie niemal pięciu tysięcy ogrodów dla obecnego i przyszłych pokoleń. Warto także podkreślić, że poparcie dla projektu nie ogranicza się tylko do przedłożonych podpisów. Potwierdzają je również licznie stanowiska kierowane do Pani Marszałek, Premiera, posłów oraz klubów parlamentarnych przyjmowane podczas walnych zebrań, narad i innych zgromadzeń działkowców.

Szanowna Pani Marszałek!

Jako przedstawiciele Komitetu liczącego 1311 osób z całej Polski oraz kilkuset tysięcy obywateli popierających projekt ustawy, zwracamy się z uprzejmą prośbą o przyjęcie projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i nadanie mu właściwego biegu. Jednocześnie pozwalamy sobie zaapelować do Pani o osobiste zaangażowanie się w sprawę i wsparcie swym autorytetem inicjatywy obywatelskiej, która służy zabezpieczeniu fundamentalnych praw miliona polskich rodzin. Niewątpliwie zwiększy to szansę na uchwalenie przez Sejmie ustawy, która - chroniąc polskich działkowców i rodzinne ogrody działkowe - realizuje powszechne oczekiwania społeczne, czego dobitnym wyrazem są złożone w dniu dzisiejszym podpisy tak licznej rzeszy obywateli RP.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Pełnomocnika

Tomasz Terlecki

Pełnomocnik

Bartłomiej Piech

Załączniki:

1. projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z uzasadnieniem.
2. wyjaśnienia dodatkowe dotyczące skutków finansowania projektu.
3. wykaz 924 801 podpisów obywateli popierających projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

www.ocalmyogrody.pl

2. Liczba zebranych podpisów

Zebraliśmy ponad 920 tysięcy podpisów!

Pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych podpisało się 924 801 osób. To bardzo dobry wynik biorąc pod uwagę mroźną i śnieżną zimę, która bardzo utrudniała zbieranie podpisów. Działkowcy nie zważając na codzienne opady śniegu, śliskie drogi i chodniki nie porzucali w swoich wysiłkach, by zebrać jak najwięcej podpisów pod projektem, który jest jedyną nadzieją na ocalenie ogrodów i jako jedyny zabezpiecza prawa działkowców.

W całej Polsce organizowano liczne spotkania z samorządowcami, parlamentarzystami, a także samymi działkowcami. Nadzwyczajne walne zebrania informacyjne przyciągały wiele osób, które do tej pory nie miały okazji zapoznać się z zapisami obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu tysięcy działkowców, działaczy Okręgowych Zarządów PZD i zarządów ogrodów, z dnia na dzień rosło poparcie dla tego projektu. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia na naszym

liczniku przybyło aż 200 000 podpisów. Każdy, dla kogo ważne jest dalsze istnienie ogrodów działkowych, dołożył swoją cegiełkę poprzez przyłączenie się do naszej akcji zbierania podpisów. To dzięki wzmożonym wysiłkom i mobilizacji całej społeczności działkowej, akcja ta owocowała tak znaczącym wynikiem.

Ponadto obywatelski projekt ustawy o ROD zyskał akceptację i cenne wsparcie od osób, które nie są ściśle związane z ogrodami działkowymi – czyli samorządowców i polityków. Niektórzy nie tylko podpisali się na liście poparcia pod projektem, a także zbierali podpisy pod projektem ustawy w swoim środowisku - wśród znajomych i rodzin.

Każdy podpis ma ogromne znaczenie dla przyszłości ogrodów i może przyczynić się do ich ocalenia. Działkowcy w całej Polsce mają nadzieję, że uzyskane poparcie dla projektu, zostanie docenione także przez te osoby, które będą decydować o jego dalszych losach w parlamencie.

AH

3. Działkowcy składają podpisy w Sejmie

Prawie milion podpisów pod obywatelskim projektem jest już w Sejmie

5 lutego br. członkowie Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej projektu Ustawy o ROD wraz z działkowcami złożyli w Sejmie ponad 920 tysięcy podpisów złożonych pod obywatelskim projektem ustawy o ROD.

Przed budynkiem Biura Podawczego Sejmu zebrało się kilkudziesięciu działkowców – członków Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Obecny był też Prezes PZD Eugeniusz Kondracki oraz pełnomocnik Komitetu mec. Bartłomiej Piech i jego zastępca mec. Tomasz Terlecki.

Złożenie podpisów spotkało się z dużym zainteresowaniem mediów – licznie przybyli przedstawiciele prasy, radio i telewizji. Najczęściej zadawane pytania dotyczyły propozycji rozwiązań prawnych, które zawarte są w składanym projekcie obywatelskim oraz przebiegu akcji zbierania podpisów. Równie często pojawiała się pytanie: co

dalej z projektem i na czyje poparcie w Sejmie mogą liczyć działkowcy.

Chwilę po godz. 11 działkowcy dźwigając 31 kartonów z podpisami skierowali się do budynku Biura Podawczego Sejmu. Jednak w bramie przeprowadzono selekcję i nie zezwolono na wejście wszystkich działkowców. Wpuszczano tylko tych, którzy mieli w ręku kartony.

Przewodniczący Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej wraz z zastępcą oficjalnie przekazali projekt ustawy wraz z listem do Marszałek Sejmu i wymaganymi dokumentami na ręce przedstawicieli Biura Podawczego Sejmu. Według zapewnień przedstawicieli Biura Podawczego Sejmu sprawdzanie wymaganych 100 tys. podpisów miało się rozpocząć 5 lutego po godz. 16.

MZ/AH

Listy z podpisami w Sejmie składali:

1. Eugeniusz Kondracki – Prezes PZD
2. Bartłomiej Piech – Pełnomocnik Komitetu
3. Tomasz Terlecki – Z-ca Pełnomocnika Komitetu
4. Tadeusz Szmit – Przedstawiciel OPZZ
5. Barbara Kokot – Kujawsko-Pomorskie
6. Barbara Makowiecka – Kujawsko-Pomorskie

7. Adam Więclawik – Śląskie
8. Bolesław Mikołajczyk – Warmińsko-Mazurskie
9. Czesław Smoczyński – Pomorskie
10. Mieczysław Kamiński – Pomorskie
11. Piotr Wilms – Lubuskie
12. Jerzy Wdowczyk – Wielkopolskie
13. Stanisław Suszek – Zachodnio-Pomorskie
14. Antoni Molka – Dolnośląskie
15. Bolesław Huzarski – Dolnośląskie
16. Stanisław Chodak – Lubelskie
17. Halina Gaj-Godyńska - Lubelskie
18. Izabela Ożegalska - Łódzkie
19. Maria Stypułkowska – Łódzkie
20. Janina Rosnau – Łódzkie
21. Andrzej Dyczko – Małopolskie
22. Anna Kubuj – Mazowieckie
23. Antoni Kostrzewa – Mazowieckie
24. Stanisław Zawadka – Mazowiecki
25. Antonina Boroń – Opolskie
26. Tadeusz Rutko – Opolskie
27. Marian Praczyk – Wielkopolskie
28. Agnieszka Sycz – Podkarpackie
29. Stefan Żyła – Podkarpackie
30. Olga Ochrymiuk – Podlaskie
31. Andrzej Bojko – Podlaskie
32. Zdzisław Śliwa – Wielkopolskie
33. Sylwester Chęciński – Wielkopolskie
34. Wiesław Boratyński – Pomorskie
35. Wincenty Kulik – Dolnośląskie
36. Henryk Ziomek – Dolnośląskie
37. Tadeusz Jarzębak – Zachodniopomorskie
38. Józef Romanowski – Zachodniopomorskie
39. Jan Jaworek – Śląskie
40. Józef Noski – Śląskie
41. Jan Stańczyk – Świętokrzyskie
42. Anna Ślusarczyk – Świętokrzyskie
43. Ryszard Chodynicki – Kujawsko-Pomorskie
44. Piotr Gadzikowski – Kujawsko-Pomorskie
45. Zbigniew Kołodziejczak – Warmińsko-Mazurskie
46. Czesław Wojśław – Warmińsko-Mazurskie
47. Janusz Moszkowski – Dolnośląskie
48. Karol Pacanowski – Dolnośląskie
49. Jerzy Karpiński – Dolnośląskie
50. Marian Pasiński – Lubuskie
51. Jerzy Teluk – Lubuskie
52. Edward Gumiński – Mazowieckie
53. Jacek Małecki - Mazowieckie
54. Jerzy Wilczyński - Mazowieckie
55. Tadeusz Libront - Mazowieckie
56. Stanisław Kazimierczak - Mazowieckie
57. Stanisław Kruczek - Mazowiecki
58. Jan Gralewicz – Mazowiecki
59. Stanisław Prykowski – Mazowiecki
60. Ewa Ślusarczyk – Mazowieckie
61. Zbigniew Stoikowski – Mazowieckie
62. Piotr Dylík – Mazowieckie
63. Ryszard Gliński – Mazowieckie
64. Wiesław Rosa – Mazowieckie
65. Maciej Aleksandrowicz – Mazowieckie
66. Janusz Skowerski – Mazowieckie

4. Co dalej z projektem obywatelskim?

Zebranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD to zaledwie początek kampanii o prawa działkowców. Aby inicjatywa obywatelska stała się prawem, musi uzyskać poparcie większości posłów. Dlatego od samego początku Komitet Obywatelski podkreślał, jak ważne jest dotarcie z racjami działkowców do wszystkich parlamentarzystów. Z odbytych już spotkań wynika, że znaczna część posłów jest gotowa poprzeć projekt. Niestety równie często zastrzegają, że ostateczną decyzję i tak podejmą władze partii. Tymczasem już złożony projekt (Solidarnej Polski) oraz założenia opracowane przez zespół posłów PO pod kierunkiem Stanisława Huskowskiego, budzą uzasadnione obawy o los ogrodów. Projekt obywatelski realizuje wytyczne Trybunału bez uszczerbku dla działkowców. Propozycje partyjne godzą w prawa działkowców i zagrażają istnieniu ogrodów, przewidując m.in.: odebranie działkowcom obecnych praw, nacjonalizację majątku ich organizacji, nałożenie podatków i czyn-

szów dzierzawnych, wreszcie zniesienie ochrony ogrodów przed likwidacją.

Widać więc, że niektórzy posłowie, wbrew pierwotnym deklaracjom liderów partii – że działkowcom nie stanie się krzywda – próbują wykorzystać okazję i przeforsować ustawę zagrażającą działkowcom. W klubach, zwłaszcza (PiS i PO), trwają targi o los ogrodów. Jeżeli szala przechyli się na korzyść dążących do „uwolnienia” terenów od działkowców, spełni się czarny scenariusz – wyrok TK posłuży za pretekst do rozprawy z ogrodami.

Nie od dziś wiadomo, że za przeciwnikami ogrodów w Sejmie stoją środowiska gospodarcze. W kuluarowych zabiegach i naciskach w zaciszu gabinetów działkowcy nie mają z nimi szans. Jediną szansą jest właśnie zamianowanie społecznych oczekiwań. Ogrody służą społeczeństwu, a nie generowaniu zysków. Dlatego za posłami przychylnymi działkowcom mogą stanąć jedynie obywatele. Badania CBOS wskazują, że ponad 80% społeczeń-

stwa jest za zachowaniem ogrodów. Wynik głosowania w sprawie działkowców może więc dać odpowiedź, nie tylko na pytanie o przyszłość ogrodów, ale również o to, kto rządzi w Polsce – obywatele, czy pieniądze?

Przez ostatnie 20 lat działkowcy, zorganizowani w ogólnopolskim ruchu, potrafili się zmobilizować i obronić

ogrody. Są powody by wierzyć, że stanie się tak i tym razem. W każdym klubie są posłowie przychylni projektowi obywatelskiemu. Jeżeli ich starania wzmocni manifestacja społecznego poparcia, to szansa, że zdołają przekonać władze partii do stanowiska zgodnego z interesami działkowców, jest naprawdę realna.

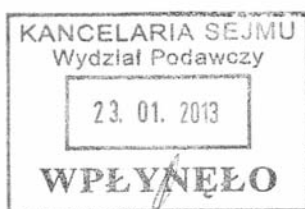
BP

II. List Komitetu do Marszałek Sejmu i klubów parlamentarnych z prośbą o spotkanie

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD zwrócił się do Marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz

wszystkich klubów parlamentarnych i kół poselskich z prośbą o spotkanie.

1. List do Marszałek Sejmu



Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

ul. Bobrowiecka1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl

Warszawa, 22 stycznia 2013 r.

**Marszałek Sejmu RP
Pani Ewa Kopacz**

Szanowna Pani Marszałek!

W imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych pragniemy poinformować, iż w chwili obecnej Komitet zebrał ponad 580 000 podpisów pod projektem ustawy, objętym postanowieniem nr 16 Marszałka Sejmu RP z dnia 5 listopada 2012 r.

Zasadnym jest więc stwierdzenie, iż promowany przez Komitet projekt spełnia już wymogi określone w ustawie z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli.

Zgodnie z harmonogramem działań określonym na początku kampanii promocyjnej, zakończenie zbiórki podpisów zaplanowano na dzień 31 stycznia 2013 r. Z tego też względu Komitet czuje się zobligowany wobec osób, które zebrały podpisy, ale nie dostarczyły ich jeszcze do siedziby Komitetu, do wstrzymania się ze składaniem projektu ustawy wraz z podpisami do dnia 4 lutego 2013 r.

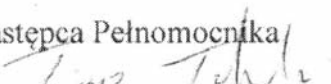
Szanowna Pani Marszałek!


Dla kilkuset tysięcy obywateli, którzy utożsamiają się z proponowanymi w projekcie rozwiązaniami, fakt, iż dzięki ich podpisom, stanie się on projektem ustawy rozpatrywanym przez Sejm, będzie miał istotne znaczenie. Będzie on dowodem na to, że ich decyzja o bezpośrednim włączeniu się w proces kształtowania porządku prawnego w Polsce, będąca najpełniejszą (po uczestnictwie w referendum) formą aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa obywatelskiego, przyniosła wymierne efekty.

Mając powyższe na uwadze, pozwalamy sobie zwrócić się do Pani Marszałek z prośbą o przyjęcie przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w celu złożenia projektu ustawy wraz z wykazem obywateli popierających projekt. Ten symboliczny gest spotka się niewątpliwie z pełnym uznaniem i zostanie doceniony przez wszystkich, którzy aktywnie poparli ideę obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Będziemy wdzięczni za wyznaczenie terminu spotkania w dniach 4-5 lutego 2013 r.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Pełnomocnika

Tomasz Terlecki

Pełnomocnik

Bartłomiej Piech

www.ocalmyogrody.pl

2. List tej samej treści skierowany został do przewodniczących wszystkich klubów parlamentarnych i kół poselskich.



Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

**ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl**

Warszawa, 31 stycznia 2013 r.

**Sz. P. Rafał Grupiński
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Platformy Obywatelskiej**

Szanowny Panie Przewodniczący!

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z przyjemnością pragnie Pana poinformować, że w dniu 5 lutego 2013 roku przedstawiciele Komitetu oficjalnie złożą Marszałek Sejmowi obywatelski projekt ustawy wraz z wykazem podpisów obywateli popierających projekt. Pod koniec stycznia Komitet miał zebrane już ponad 830 tysięcy podpisów, które do dnia składania projekt będą z pewnością nadal napływały.

Tak masowe poparcie świadczy o tym, że projekt spełnia oczekiwania środowiska polskich działkowców. Proponowane w projekcie rozwiązania nie tylko realizują postulaty Trybunału Konstytucyjnego, ale przede wszystkim stanowią

gwarancję dla poszanowania wszystkich praw przysługujących obecnie polskim działkowcom. Zasadniczym celem projektu ustawy jest bowiem zachowanie tradycji i dorobku ruchu ogrodnictwa działkowego, który od 115 lat funkcjonuje na ziemiach polskich i dobrze służy społeczeństwu i miastom. Ogromna ilość zebranych podpisów jest najlepszym świadectwem, że obywatele liczą na uchwalenie przez parlamentarzystów ustawy zapewniającej utrzymanie niemal pięciu tysięcy ogrodów działkowych dla obecnego i przyszłych pokoleń. Takie oczekiwanie jest powszechne w środowisku działkowców, którzy wyrażają poparcie dla projektu również podczas odbywających się w całym kraju walnych zebrań, narad i innych zgromadzeń, gdzie licznie przyjmują swoje stanowiska kierowane do Marszałek Sejmu, Premiera, posłów oraz Klubów Parlamentarnych.

Panie Przewodniczący!

Oficjalne złożenie obywatelskiego projektu ustawy wraz z zebranymi podpisami stanowić będzie nie tylko spełnienie wymogu formalnego do wszczęcia właściwej procedury legislacyjnej, ale będzie również zwieńczeniem ważnego etapu działalności Komitetu, wypełnionego znacznym wysiłkiem społecznym. Dlatego w tym ważnym wydarzeniu udział wezmą przedstawiciele naszego Komitetu z całej Polski. Mamy szczerą nadzieję, że zarówno Pan Przewodniczący, jak i reprezentanci z Państwa Klubu znajdą czas, aby spotkać się z osobami z Komitetu, którzy również chcieliby osobiście przekazać na Państwa ręce obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Podobnie bowiem jak kilkaset tysięcy obywateli popierających ten projekt, uważamy, że zagwarantuje zachowanie praw działkowców oraz istnienie tysięcy ogrodów działkowych w polskich miastach dla dobra społeczności lokalnych. Jesteśmy przekonani, że obywatelski projekt ustawy zasługuje na ponadpolityczne poparcie przez wszystkie ugrupowania parlamentarne.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Pełnomocnika
Tomasz Terlecki

Pełnomocnik
Bartłomiej Piech

III. SPOTKANIE DZIAŁKOWCÓW Z PARLAMENARZYSTAMI

1. Spotkanie z Marszałek Sejmu Ewą Kopacz

Marszałek Sejmu: „Działkowcy mają szansę na sukces”

Od 5 lutego ponad 920 tysięcy podpisów złożonych pod obywatelskim projektem ustawy o ROD jest już w Sejmie. Bezpośrednio po ich przekazaniu Marszałek Sejmu Ewa Kopacz spotkała się z przedstawicielami działkowców: Prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim, Peño-

mocnikiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych mec. Bartłomiejem Piechem i jego zastępcą mec. Tomaszem Terleckim oraz Prezesem OZ w Łodzi Izabelą Ożegalską i Prezesem OZ we Wrocławiu Januszem Moszkowskim.

Działkowcy mają duże szanse na sukces

W pierwszych swoich słowach Marszałek Sejmu Ewa Kopacz odniosła się pozytywnie do projektu obywatelskiego. „Jestem usatysfakcjonowana tym, co przeczytała

w uzasadnieniu do niego. Mianowicie, że projekt ten uwzględnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jest to coś, czego nikt nie może zakwestionować” - powiedziała

Marszałek. Dodając, że w jej ocenie działkowcy mają szansę, by odnieść sukces w Sejmie.

Odnosząc się do tych słów Prezes PZD Eugeniusz Kondracki zaznaczył, że takie jest też oczekiwanie działkow-

ców, a także tych, którzy działek nie użytkują, a popierają projekt obywatelski. „Zrobimy wszystko, by nasza ustawa zyskała poparcie jak największej liczby posłów. Wiemy, że nie będzie łatwo, ale wierzę, w pozytywny finał naszej sprawy” – mówił Prezes.

Projekt ponadpartyjny

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej mec. Bartłomiej Piech, który - wraz z mec. Tomaszem Teleckim - kierował zespołem prawników opracowujących projekt (w oparciu o tezy zgłoszone przez działkowców) podkreślił, że nadrzędnym celem towarzyszącym jego powstawaniu, było stworzenie inicjatywy zabezpieczającej w pełni prawa działkowców. „Dlatego chcemy, by projekt

obywatelski był inicjatywą ponadpartyjną, która łączy, a nie dzieli. Na różnego rodzaju narady, spotkania zapraszamy przedstawicieli wszystkich opcji politycznych. Nie ma ugrupowania, które byśmy pomijali. Najważniejsze w tym wszystkim jest dobro działkowców, a nie polityka” – mówił mec. Bartłomiej Piech.

Działki sensem życia wielu osób

Marszałek Sejmu stwierdziła, że doskonale rozumie jak wielu działkowców może być przywiązanych do ogrodów działkowych. „Osobiście znam panią, która ma działkę. Gdy jeszcze żył jej mąż, oboje czekali tylko na weekend, bo wiedzieli, że będą mogli wtedy na nią pojechać. Po pewnym czasie jej mąż jednak zmarł. Wiedziałam, że jest to duże przeżycie dla tej kobiety. Gdy spotkałam ją po kilku miesiącach, na jej twarzy znowu pojawił się uśmiech. Powiedziała mi wtedy, że tę pozytywną energię czerpie właśnie z działki, gdyż przebywanie na niej dodaje jej sił – mówiła Marszałek Sejmu – dodając, że zdaje sobie sprawę, że ogrody działkowe mogą być sensem życia wielu osób.

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki potwierdził, że tak właśnie jest. Przypomniał równocześnie, że dużą część działkowców stanowią emeryci i renciści, którzy mimo swojego wieku pozostają wyjątkowo sprawni i aktywni. Wielu z nich podkreśla, że stan ten zawdzięcza właśnie ogrodom działkowym – zielonym płucom naszych miast.

Prezes OZ we Wrocławiu Janusz Moszkowski dodał, że wśród działkowców jest wiele osób ubogich i niezamożnych, które nie wyobrażają sobie, że mogłyby jeszcze utracić działki. Jeżeli by tak się stało, odbiłoby się to na nich bardzo boleśnie. Dlatego działkowcy byli tak zeterminowani w składaniu podpisów.

Działkowcy liczą na wsparcie Marszałek Sejmu

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki przypomniał także, że na przestrzeni ostatnich miesięcy działkowcy wystosowali tysiące listów do Marszałek Sejmu, w których zwrócili się z prośbą o wsparcie. „Działkowcy darzą Panią Marszałek ogromnym zaufaniem i szacunkiem. Wierzą, że jako dyplomowany lekarz, a przede wszystkim Marszałek Sejmu zechce się pani pochylić nad ich losem – mówił prezes. Wyraził też nadzieję, że pod przywództwem Marszałek uda się obronić ogrody działkowe.

Podobną wolę wyraziła także Marszałek Ewa Kopacz, która podkreśliła, że trzyma kciuki za działkowców. Jej marzeniem jest bowiem ustanawianie prawa, którego chcą

ludzie, a nie któremu się sprzeciwiają. Projekt obywatelski zyskał poparcie ponad 900 tysięcy osób i jest to najlepszym potwierdzeniem ich woli.

Na zakończenie Marszałek Sejmu zaprosiła przedstawicieli Komitetu na ponowne spotkanie, w dniu, kiedy odbędzie się pierwsze czytanie projektu obywatelskiego w Sejmie. Wyraziła też chęć spotkania z działkowcami na terenie ogrodów działkowych.

Spotkanie przebiegało w przyjaznej, pełnej zrozumienia atmosferze. Obie strony zadeklarowali chęć współpracy, dzięki której prawa działkowców zostaną zabezpieczone.

(mz)

2. Spotkania z Wicemarszałkami Sejmu Jerzym Wenderlichem i Eugeniuszem Grzeszczakiem

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej otrzymał zaproszenia na spotkania od Wicemarszałków Jerzego Wenderli-cha i Eugeniusza Grzeszczaka. Odbyły się one w dniu

złożenia podpisów w Biurze Podawczym Sejmu. Na ręce obu wicemarszałków Sejmu przedstawiciele Komitetu złożyli zamieszczony poniżej list (tej samej treści).



Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

**ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl**

Warszawa dn. 5 lutego 2013 r.

**Szanowny Pan
Wicemarszałek Sejmu RP**

Szanowny Panie Marszałku!

W imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych mamy przyjemność Pana poinformować, że w dniu dzisiejszym wnieśliśmy projekt tej ustawy do łaski marszałkowskiej wraz z wykazem ponad 915 000 podpisów obywateli popierających projekt. Spełniamy tym samym zasadniczy warunek pozwalający wszcząć postępowanie ustawodawcze nad projektem ustawy, ale równocześnie ukazujemy oczekiwania polskich działkowców co do przyszłych regulacji dotyczących funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Tak znacząca ilość podpisów świadczy bowiem jednoznacznie o masowym poparciu dla proponowanych w projekcie rozwiązań, które zmierzają do zachowania praw słuszenie nabytych przez polskich działkowców oraz utrzymania niemal pięciu tysięcy ogrodów działkowych dla obecnego i przyszłych pokoleń. Warto jednak podkreślić, że poparcie dla projektu ustawy nie ogranicza się tylko do przedłożonych podpisów, jest ono bowiem nieustannie wyrażane podczas walnych zebrań, narad i innych zgromadzeń działkowców, którzy licznie przyjmują swoje stanowiska kierowane do Marszałek Sejmu, Premiera, posłów oraz Klubów Parlamentarnych.

Szanowny Panie Marszałku!

Jako przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, liczącego 1 311 osób z całej Polski, mamy zaszczyt osobiście przekazać na ręce Pana Marszałka obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Podobnie bowiem jak kilkaset tysięcy obywateli popierających ten projekt, uważamy, że zagwarantuje zachowanie praw działkowców oraz istnienie tysięcy ogrodów działkowych w polskich miastach dla dobra społeczności lokalnych. Jesteśmy przekonani, że obywatelski projekt ustawy zasługuje na ponadpolityczne poparcie przez wszystkie ugrupowania parlamentarne.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Pełnomocnika
Tomasz Terlecki

Pełnomocnik
Bartłomiej Piech

www.ocalmyogrody.pl

3. Relacje ze spotkań

Liderzy SLD: Będziemy głosowali za projektem obywatelskim

Po złożeniu w Sejmie ponad 920 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD dwunastooosobowa reprezentacja działkowców spotkała się wicemarszałkiem Sejmu Jerzym Wenderlichem, przewodniczącym SLD Leszkiem Millerem oraz posłanką Anną Bańkowską.

Przedstawiciele Sojuszu po raz kolejny pozytywnie odnieśli się do zapisów projektu obywatelskiego. Podkreślili, że w ich ocenie jest on dobry, zabezpiecza prawa działkowców i powinien zostać przyjęty przez Sejm.

Podczas spotkania omówiono także losy projektów obywatelskich, które dotychczas składane były w Sejmie. Zgodnie uznano, że zbyt często są one bagatelizowane, czego najlepszym potwierdzeniem jest wrzucanie ich do sejmowej niszczarki już po pierwszym czytaniu. Szef Sojuszu Leszek Miller zapowiedział jednak, że jego partia podejmie wszystkie możliwe działania, by taki czarny scenariusz nie zrealizował się w odniesieniu do projektu obywatelskiego działkowców. „Działkowcy mogą być pewni, że będziemy głosowali za tym projektem” – powiedział Leszek Miller.

Projekt obywatelski broni się sam

W ocenie wicemarszałka Jerzego Wenderlicha imponująca liczba podpisów złożonych pod projektem obywatelskim, sprawia, że już w tym momencie broni się on sam. W jego ocenie liczba ta nie powinna zostać zlekceważona przez parlamentarzystów. „Wykonaliście ogromną pracę. Wasz trud nie może pójść na marne. Działkowcy na to nie zasługują. Wierzę, że obronimy ogrody działkowe. Wierzę w pozytywny finał waszej sprawy – mówił wicemarszałek Sejmu.

O podobnych nadziejach działkowców mówił także prezes PZD Eugeniusz Kondracki. „Gdyby działkowcy nie wierzyli, że projekt obywatelski może stać się prawem, to nie udzieliliby mu aż tak dużego poparcia. Gdyby cała akcja nie przypadła na okres zimy, podpisów byłoby przynajmniej dwa razy więcej” – mówił Prezes. Zapowiedział równocześnie, że działkowcy nie zamierzają spoczywać na laurach i podejmą jeszcze wiele działań, by projekt obywatelski stał się prawem.

SLD chce bronić działkowców

Prezes Eugeniusz Kondracki przypomniał także, że działkowcy odbywają obecnie liczne spotkania, podczas których przedstawiane są projekty partii politycznych. Działkowcy niezwykle krytycznie odnoszą się do propozycji posłów PO, pracujących pod kierunkiem posła Stanisława Huskowskiego. Zakłada on bowiem znaczne ograniczenie praw działkowców i radykalne pogorszenie warunków funkcjonowania ogrodów. W dalszej perspektywie oznacza likwidację ogrodów działkowych. Działkowcy nie potrafią zrozumieć, dlaczego posłowie PO proponują rozwiązania, tak bardzo krzywdzące czteromilionową społeczność.

Odnosząc się do przedstawionych informacji przedstawiciele Sojuszu zapewnili, że zrobią wszystko, by projekt obywatelski mógł wejść w życie. Na zakończenie obie strony zadeklarowały chęć kontynuowania dotychczasowej, dobrej i owocnej współpracy, która ma na celu ochronę dotychczasowych praw działkowców.

Podczas spotkania działkowców reprezentowali: Eugeniusz Kondracki – Prezes Polskiego Związku Działkowców, Bartłomiej Piech – Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, Wincenty Kulik – Wiceprezes Krajowej Rady PZD, Prezes Okręgowego Zarządu Sudeckiego, Izabela Ożegalska – sekretarz Krajowej Rady PZD, Prezes Okręgowego Zarządu Łódzkiego, Marian Pasiński – skarbnik Krajowej Rady PZD, Prezes Okręgowego Zarządu w Zielonej Górze, Zdzisław Śliwa – członek Prezydium KR, Prezes Okręgowego Zarządu w Poznaniu, Barbara Kokot – Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Bydgoszczy, Marian Praczyk – Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Pile, Ryszard Chodynicki – Prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD, Bolesław Mikołajczyk – Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu, Jan Jaworek – członek KR i Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD, Janusz Moszkowski – Prezes OZ we Wrocławiu.

MZ

Wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak: mnogość projektów nikomu nie służy

5 lutego br. w Sejmie odbyło się spotkanie delegacji działkowców z Wicemarszałkiem Sejmu Eugeniuszem Grzeszczakiem z PSL. W spotkaniu udział wzięli: zastępca pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej mec. Tomasz Terlecki, Tadeusz Jarzębak – Wiceprezes KR PZD i Prezes OZ w Szczecinie, Agnieszka Sycz – Prezes OZ na Podkarpaciu, Jerzy Wdowczyk – Prezes OZ w Kaliszu i Jan Stańczyk Dyrektor OZ Świętokrzyskiego.

Na początku spotkania mec. Tomasz Terlecki, w imieniu Komitetu, przekazał symbolicznie na ręce Wicemarszałka Grzeszczaka projekt ustawy z prośbą o poparcie i życzliwość. – *Dziś złożyliśmy w Biurze Podawczym Sejmu projekt, pod którym zebraliśmy ponad 924 tysiące podpisów* – powiedział Tadeusz Jarzębak Wiceprezes Krajowej Rady PZD i Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie.

– *PSL jest prodziałkowy i nic się w tej kwestii nie zmieniło* – zapewnił wicemarszałek. Działkowcy wspominali o odbytych spotkaniach z posłami PSL w różnych regionach kraju, podczas których posłowie tej partii zapewniali o poparciu dla tego projektu i ogrodów. – *Działki, które są zlokalizowane często na obrzeżach, ale bywa, że już prawie na rogatkach miasta mogą być atrakcyjnym kąskiem dla deweloperów* – mówił Grzeszczak. Wicemarszałek Sejmu uważa, że choć czasem może i racjonalniejsze byłoby ich zlikwidowanie i odtworzenie w innym miejscu, to nie można patrzeć na nie tylko przez pryzmat korzyści finansowych dla miast. Jak zauważył, ogrody to wieloletnia praca i poświęcenie wielu ludzi, którzy włożyli w to nie tylko swoje pieniądze, ale przede wszystkim serce. – *Proces tworzenia działek to są lata, tego nie da się odtworzyć w rok czy dwa* – mówił Eugeniusz Grzeszczak.

Wicemarszałek pytał szczegółowo o niektóre zapisy prawne w projekcie. Z pełnym zrozumieniem i akceptacją przyjął zapewnienia o tym, że przynależność do Związku nie będzie obligatoryjna, a działkowcy będą mogli sami wybierać gdzie chcą przynależeć. Podczas spotkania padły argumenty przemawiające za tym, że sprawa monopolu PZD została rozdmuchana i zanegowana poprzez przypięcie łatki „reliktu PRL-u”. Tymczasem, jak zauważył Wicemarszałek, w Polsce istnieje co najmniej kilka podmiotów, które są dużo bardziej uprzywilejowane niż Związek i nikt im tych praw nie odbiera. Co więcej takie rozwiązania są stosowane także w innych krajach, ale tam nikt nie nazwa tego skamieliną PRL-u. Jednakże wyrok sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest bezdyskusyjny, dlatego też Eugeniusz Grzeszczak za słuszne i właściwe

uznał wypełnienie wszystkich zaleceń wynikających z tego orzeczenia.

W rozmowie poruszano także temat zapisów do ustawy działkowej, które przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej pod kierunkiem posła Stanisława Huskowskiego. – *Trzeba wziąć wszystkie projekty, usiąść i rozmawiać* – mówił Eugeniusz Grzeszczak. Zapisy dotyczące zmniejszenia wielkości altan i nie związania ich z ziemią nazwał „ideą Drzymały z okresu zaborów” (wóz Drzymały jako synonim altany na kółkach). – *Gdyby te zapisy trzeba było wcielić w życie, to działkowcy sami będą rezygnować z tych działek* – mówił Tadeusz Jarzębak. – *Te zapisy są tworzone z punktu widzenia dużych miast, które na razie tolerują ogrody, ale chcą mieć furtekę i możliwość sięgnięcia w dowolnym momencie po tę ziemię* – zauważył mec. Tomasz Terlecki. Działkowcy zapewnili, że współpraca z samorządami przebiega w całej Polsce bezproblemowo i jeśli miasto potrzebuje zlikwidować ogród, aby się rozwijać, to nikt im tego nie utrudnia, ale wszystko musi się odbywać z zachowaniem praw i poszanowaniem dla własności działkowców. Uczestnicy spotkania wyrażali nadzieję, że kiedy projekt obywatelski stanie się obowiązującą ustawą, będą mogli zająć się w spokoju swoimi działkami, a nie tylko ciągnąć walką o ich ocalenie, którą toczą od wielu już lat.

Wicemarszałek odniósł się w czasie rozmowy także do projektu posła Dery mówiąc, że to żadna nowość i wszyscy znają ten projekt od lat i jest to tylko „opowiadanie bajek”. Działkowcy zauważyli, że choć poseł Andrzej Dera ma działkę w Ostrowie, to nikt z działkowców w tym ogrodzie nie widział go tam od ponad 10 lat, a zdjęcia posła Dery koszącego trawę, które pojawiały się w mediach, robione były wiele lat wcześniej.

Jak pokazało to spotkanie Wicemarszałek Grzeszczak bardzo dobrze zna obecną sytuację działkowców i zarówno on sam, jak i PSL popierają istnienie ogrodów i obywatelski projekt ustawy przygotowany przez działkowców. Wicemarszałek zauważył, że ustawa regulująca sytuację ogrodów i działkowców musi być uchwalona przez Sejm najpóźniej na jesieni, bo potem trafi jeszcze do Senatu i do Prezydenta, więc aby zdążyć na czas – nie ma już ani jednej chwili do stracenia. Ponadto Grzeszczak uważa, że mnogość projektów nikomu nie służy. W związku z tym, że złożony projekt obywatelski wypełnia wszystkie zalecenia Trybunału, PSL nie widzi potrzeby pisania własnej ustawy regulującej prawa działkowców i ogrodów.

AH

IV. PODZIĘKOWANIA PREZESA PZD EUGENIUSZA KONDRACKIEGO



**Krajowa Rada
Polskiego Związku Działkowców**

Szanowni Państwo!

Pragnę wyrazić słowa głębokiego uznania za Państwa olbrzymi wysiłek poniesiony dla zachowania praw wszystkich działkowców i ocalenia ogrodów. Państwa niezłomności w walce, ogromnej mobilizacji i jedności całego środowiska działkowego zawdzięczamy to, że ogrody przetrwały ponad 30 lat pokonując rozmaite zakręty historii i rozmaite zakusy na ogrody, które od wielu lat skuteczniają niektóre środowiska nieprzychylnie działkowcom. Naszym wspólnym obowiązkiem jest nie dopuścić, by został zaprzepaszczone ponad 120-letni dorobek ruchu ogrodnictwa działkowego.

Polski Związek Działkowców to przede wszystkim ludzie - dlatego chciałbym złożyć serdeczne i gorące podziękowania:

– wszystkim działaczom z Okręgowych Zarządów i Delegatur, którzy podjęli trud organizacji zbierania podpisów w swoich rejonach, a także nieustannie mobilizowali zarządy i ogrody stawiając coraz wyżej i wyżej poprzeczkę liczby zebranych podpisów. Swoją niezłomną postawą dajecie wsparcie działkowcom i przekonanie o słuszności walki o wspólne dobro. Dziękuję też za to, że nie poprzestawaliście tylko na zbieraniu podpisów, ale szukaliście też poparcia wśród samorządowców i polityków w swoich okręgach wyborczych.

– Zarządom Rodzinnych Ogrodów Działkowych i członkom komisji statutowych za to, że podjęliście apel KR PZD dotyczący zbierania podpisów i w tych niesprzyjających warunkach pogodowych próbowaliście dotrzeć do każdego działkowca indywidualnie, chodząc od drzwi do drzwi i poświęcając niezliczone minuty na tłumaczenie i zapoznawanie każdej napotkanej osoby z obywatelskim projektem ustawy o ROD.

– Działkowcom – za ogromny trud i poświęcenie, które zaowocowało tak ogromnym poparciem, które udało nam się zebrać pod naszym projektem. Daliście Państwo świadectwo ogromnego zaangażowania i niezwyklej odpowiedzialności społecznej za cały ruch działkowy.

Jestem bardzo zbudowany Państwa postawą, akceptacją i świadomością tego, jak ważna jest ustawa jako akt prawny gwarantujący prawa działkowców i ogrodów działkowych. Mam nadzieję, że ta wyczerpująca praca całego środowiska działkowego na rzecz wspólnego dobra i zagwarantowania praw ogrodom i działkowcom, poprzez obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zostanie doceniona przez Parlamentarzystów, którzy będą decydować o dalszych losach naszej ustawy. Jestem przekonany, że przyjęcie obywatelskiego projektu ustawy o ROD zakończy wieloletnią walkę o zachowanie ogrodów działkowych, a także istnienie samodzielnej i niezależnej organizacji działkowców PZD.

Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję!

Warszawa, 7 luty 2013 r.

**Prezes Polskiego Związku Działkowców
Eugeniusz Kondracki**

PODZIĘKOWANIA KOMITETU DLA DZIAŁKOWCÓW



Komitety Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl

Warszawa, 6 lutego 2013 r.

Szanowni Państwo!

Komitety Inicjatywy Ustawodawczej składa serdeczne podziękowania wszystkim działaczom z Rodzinnych Ogrodów Działkowych, Okręgów i Krajowej Rady PZD, a także tysiącom indywidualnych działkowców i ich przyjaciół, którzy aktywnie włączyli się w popieranie obywatelskiego projektu ustawy o ROD. To dzięki Państwu widnieją pod nim podpisy przeszło 924 000 obywateli.

Jesteśmy w pełni świadomi, że uzyskanie tego dobitnego dowodu szerokiej akceptacji społecznej dla potrzeby ochrony prawnej ogrodów wymagało z Waszej strony ogromnego zaangażowania.

Za Waszym pośrednictwem pragniemy też wyrazić wdzięczność dla każdego z obywateli, który poparł naszą ideę. Każdy z podpisów odbieramy jako wyraz akceptacji dla naszych starań o zabezpieczenie praw działkowców i zachowanie ogrodów dostępnych dla wszystkich, również najuboższych członków społeczeństwa.

Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękujemy! Jednocześnie już dziś apelujemy do Was o wsparcie dla dalszych działań Komitetu. Jesteśmy dopiero w połowie drogi. Niestety, blisko milion podpisów, choć stanowi olbrzymi kapitał społeczny, nie gwarantuje sukcesu w Sejmie. Do tego potrzebujemy przynajmniej 231 posłów!

Doskonałą okazją do pozyskiwania ich poparcia będą coroczne Walne Zebrania w ROD. Dlatego apelujemy do wszystkich działkowców. Zapraszajcie do ogrodów parlamentarzystów i polityków ze swego regionu, aby w bezpośrednich kontaktach mieli okazję poznać Wasze poglądy na temat przyszłej ustawy dla ogrodów.

Wierzymy, że jeżeli nadal będziecie tak zaangażowani w walkę o nową ustawę chroniącą ogrody i prawa działkowców, to nasz wspólny sukces stanie się faktem.

RAZEM MOŻEMY OCALIĆ OGRODY!

Komitety Inicjatywy Ustawodawczej
Projektu Ustawy o ROD

www.ocalmyogrody.pl

PODZIĘKOWANIA KOMITETU DLA POSŁÓW ZA POPARCIE PROJEKTU OBYWATELSKIEGO



Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

ul. Bobrowiecka1, 00-728 Warszawa,
tel. 22 101 34 56; e-mail. komitet@ocalmyogrody.pl

Warszawa, 31stycznia 2013 r.

Szanowny Panie Pośle!

W imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej przesyłamy na Pana ręce, jako sygnatariusza listy poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, serdeczne podziękowania za przychylność, z jaką odniósł się Pan do inicjatywy środowiska działkowców. Pragniemy Pana zapewnić, że działkowcy doceniają ten gest solidarności i zrozumienia dla starań o zabezpieczenie praw ich rodzin. Składając podpis pod projektem gwarantującym, że działki będą dostępne dla wszystkich, również najuboższych członków naszego społeczeństwa, dowiódł Pan, iż realizując mandat parlamentarzysty zachował Pan wrażliwość społeczną i zrozumienie dla potrzeb zwykłych obywateli.

Szanowny Panie Pośle!

Na dzień dzisiejszy na listach poparcia pod projektem ustawy o ROD, obok Pańskiego, widnieją już nazwiska przeszło 800 000 obywateli. Świadczy to, że pomimo niesprzyjającej pory roku, działkowcy po raz kolejny udowodnili, iż sprawa bezpieczeństwa prawnego ogrodów ma dla nich fundamentalne znaczenie. Uzyskanie tego dobitnego dowodu szerokiej akceptacji społecznej dla potrzeby ochrony prawnej ogrodów wymagało bowiem zaangażowania się w sprawę tysięcy obywateli. Aby ich wysiłek nie poszedł na marne, potrzebne jest jeszcze wysłuchanie głosu społecznego w Parlamencie. Dlatego też już dziś zwracamy się do Pana z prośbą o aktywne włączenie się w prace parlamentarne nad naszym projektem i pozyskiwanie dla niego szerokiego poparcia w Sejmie. Mamy nadzieję, że będzie to tym łatwiejsze, iż projekt obywatelski, jako całkowicie apolityczna inicjatywa, służąca realizacji ważnego społecznie celu, zyska poparcie Posłów ze wszystkich ugrupowań, niezależnie od ich barw politycznych.

Jednocześnie informujemy, że złożenie w Sejmie projektu ustawy wraz z podpisami obywateli zaplanowane zostało na dzień 5 lutego 2013 r. (wtorek) na godzinę 11:00. Czynimy również starania o przyjęcie delegacji Komitetu przez Panią Marszałek oraz zorganizowanie na terenie Sejmu spotkania parlamentarzystów z członkami Komitetu uczestniczącymi w składaniu podpisów.

Jeszcze raz dziękując Panu za poparcie naszej inicjatywy, pozwalamy sobie też wyrazić swoją nadzieję na dalszą współpracę dla dobra polskich działkowców.

Z wyrazami szacunku

Zastępca Pełnomocnika
Tomasz Terlecki

Pełnomocnik
Bartłomiej Piech

www.ocalmyogrody.pl

Listy z podziękowaniem od Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej otrzymali posłowie

- Artur Ostrowski SLD
- Cezary Olejniczak SLD
- Henryk Kmiecik RP
- Jan Dziedziczak PiS
- Jan Tomaszewski PiS
- Jarosław Jagiełło Niez.
- Jerzy Wenderlich SLD
- Krystyna Łybacka SLD
- Krystyna Ozga PSL
- Krzysztof Jurgiel PiS
- Leszek Aleksandrak SLD
- Leszek Miller SLD
- Leszek Wziątek SLD
- Mieczysław Łuczak PSL
- Romuald Ajchler SLD
- Ryszard Zbrzyzny SLD
- Tadeusz Iwiński SLD
- Tomasz Garbowski SLD
- Tomasz Kamiński SLD
- Dariusz Joński SLD
- Eugeniusz CzykwinS LD
- Grzegorz Napieralski SLD
- Jacek Najder RP
- Maciej Małecki PiS
- Maks Kraczkowski PiS
- Marek Balt SLD
- Michał Szczerba PO
- Tadeusz Tomaszewski SLD
- Adam Żyliński PO

V. ONI WIEDZĄ JAK ZBIERAĆ PODPISY

1. Wywiad z Krystyną Łybacką

Krystyna Łybacka (SLD): politycy nie są samobójcami

Z projektem ustawy o ROD, a także z działkowcami utożsamiają się liczne osoby i organizacje, które nie są ściśle związane z ogrodami działkowymi. Swoje poparcie wyrażają nie tylko poprzez podpisywanie list poparcia pod projektem, a także poprzez zbieranie licznych podpisów. Wśród takich osób znajduje się posłanka SLD Krystyna Łybacka, która nie tylko chętnie uczestniczyła w wielu spotkaniach z działkowcami, a także osobiście zebrała ponad 200 podpisów.

– *Dlaczego pomagała Pani zbierać podpisy?*

Krystyna Łybacka: Znam projekt, który stworzony został przez środowisko działkowców i uważam, że to dobra inicjatywa. Ogrody są bardzo potrzebne w miastach, nie tylko jako zielone płuca miast, ale także jako miejsca odpoczynku dla emerytów i całych rodzin. Nie każdy może sobie pozwolić na zakup działki rekreacyjnej, dlatego tak ważne jest, by zachować ogrody i prawa działkowców. Ogrody leżą często w bardzo atrakcyjnych pod względem inwestycyjnym miejscach. Jeśli nie będzie silnej reprezentacji działkowców, takiej jaką pełni Polski Związek Działkowców, to te „zielone enklawy miast” mogą już niedługo paść łupem deweloperów. Zbierałam podpisy ponieważ

uważam, że to dobrze, iż działkowcy wzięli sprawy we własne ręce, bo oni wiedzą najlepiej jak funkcjonują ogrody. Na zebranie poparcia pod obywatelskim projektem działkowców było tylko 3 miesiące – to mało czasu, uznałam więc, że każdy głos w tej sprawie może mieć znaczenie i dlatego z chęcią włączyłam się w zbieranie podpisów.

– *Gdzie Pani zbierała podpisy?*

KŁ: To dla mnie nowe doświadczenie, ale też duża przyjemność spotkań z ludźmi. Wysłałam z założenia, że skoro działkowcy zbierają w swoich środowiskach, na działkach, wśród rodzin i przyjaciół, to również ja będę zbierać podpisy na swoim osiedlu i wśród swoich znajomych. Rozmowy z ludźmi naprawdę dużo dają. Wiele spraw można wytłumaczyć właśnie poprzez rozmowę. Na moich listach podpisywali się ludzie, którzy nie mają ogrodów, ale doceniają ich dobroczynny wpływ na całą miejską społeczność, którzy chcą pomóc ocalić ogrody.

– *Co Pani myśli o tym projekcie?*

KŁ: Będę udzielać wszelkiego możliwego wsparcia tej inicjatywie. W mojej ocenie to bardzo wartościowy projekt, dopracowany prawnie i podoba mi się to, co zawiera. Jest

wolny od zarzutów podnoszonych przez Trybunał Konstytucyjny i tworzy dobre warunki do zachowania i dalszego rozwoju ogrodów działkowych. W podobnym kierunku idzie projekt nowelizacji dotychczasowej ustawy o ROD zgłoszony przez klub parlamentarny SLD. Z całą pewnością te dwa projekty znajdą wspólny kompromis w Sejmie.

– *Czy posłowie mogą zlekceważyć ponad 900 tys. podpisów, jakie obywatele złożyli pod obywatelskim projektem ustawy o ROD?*

KŁ: Byliby samobójcami, a chyba żaden z polityków nie chce nim być. Jest w Sejmie niepisana zasada, że obywatelskie projekty ustaw w pierwszym czytaniu są kierowane do dalszych prac w komisji sejmowej. Ta tradycja została co prawda kilkukrotnie złamana m.in. przy projekcie dot. emerytur, ale wyjątki pozwalają na wysnuwanie refleksji i wniosków na przyszłość. Mam nadzieję, że tym razem dobry obyczaj sejmowy dotyczący projektów obywatelskich zostanie zachowany.

– *Co Pani myśli o projektach Solidarnej Polski i założeniach do ustawy posłów Platformy Obywatelskiej?*

KŁ: Te projekty wpisują się w nurt „chciałbym mieć ciastko i zjeść to ciastko”. To nie dobro działkowców jest ich nadrzędnym celem. Działkowcy i ogrody będą tak długo istnieć, jak długo nie będą się w to mieszać politycy i samorządy. Te działki to dziesiątki godzin pracy i potu milionów Polaków. Nie można tego lekceważyć i odrzucać patrząc tylko na aspekt finansowy i możliwość załatwienia dziur w budżetach samorządów poprzez sprzedaż tej ziemi. Nawet jeśli działkowcom zostanie zaproponowana inna ziemia pod nowy ogród w miejsce likwidowanego, gdzieś za miastem, to wielu działkowców nie będzie stać na odtworzenie jeszcze raz tego, co wypracowali na swoich działkach przez lata i wieloletnie nakłady finansowe. Przy tworzeniu nowej ustawy działkowej trzeba mieć na uwadze przede wszystkim dobro i interes działkowców.

AH

2. Relacje z akcji zbierania podpisów w OZ

DZIAŁKOWCY Z PIŁY NIE DALI SIĘ ZIMIE

Nasz cykl rozpoczynamy od Piły, Okręgu który już w połowie stycznia miał zebrane 101% podpisów w stosunku do ilości użytkowanych w tym okręgu działek.

Czy było łatwo? To pytanie zadaję sekretarzowi OZ PZD w Pile Andrzejowi Kierzkowskiemu, który bez wahania odpowiada, że łatwo nie było. Okres zimy na jaki przypada cała akcja bardzo utrudnił dotarcie do działkowców. „Gdyby było ciepło prezesi wszystkich ogrodów mogliby ruszyć na działki i o wiele łatwiej zebrać podpisy. Musieliśmy zmobilizować o wiele bardziej siły i zorganizować wiele dodatkowych spotkań informacyjnych dla działkowców. Najważniejsze jednak, że nasze działania okazały się skuteczne – dodaje Kierzkowski

Sekretarz OZ w Pile zdradza, że Okręg przygotowywał się do całej akcji z dużym wyprzedzeniem. Dzięki temu, gdy tylko Marszałek Sejmu podpisał zawiadomienie o utworzeniu Komitetu (przyp. red. od tego momentu można zbierać podpisy) już kilka dni później niemal wszyscy prezesi ogrodów mieli w swoich rękach listy do zbierania podpisów i mogli przekazywać je działkowcom.

rania podpisów i mogli przekazywać je działkowcom.

Listy otrzymał także prezes ROD „Słonecznik” w Trzciance Ryszard Czarny, któremu w szybkim czasie udało się zebrać wyjątkowo dużo podpisów. Jak to zrobił? „Wiedziałem, że szukanie działkowców w czasie zimy w ogrodach nie ma sensu, dlatego uruchomiłem specjalny punkt w centrum Trzcianki. Podpisy składali nie tylko działkowcy, ale również mieszkańcy miasta. Okazało się, że był to bardzo trafiony pomysł, tym bardziej, że wielu mieszkańców Trzcianki udzieliło nam poparcia” – mówi Czarny.

O podobnym stosunku mieszkańców miasta do działkowców mówi także Ryszard Pisula, prezes ogrodu ROD „Wielatowo” w Złotowie. „Budujące było to, że nie było nawet jednej osoby, która odmówiłaby nam złożenia podpisu” – mówi. Potwierdza to, że ogrody działkowe tak naprawdę nie przeszkadzają społeczeństwu, tylko różnego rodzaju grupom interesu, które chcą pozyskać tereny ogrodów pod różnego rodzaju inwestycje.

Skąd ta mobilizacja sił?

Wydawać by się mogło, że działkowcy z OZ Piła mogą być o wiele bardziej spokojni niż np. ich koledzy z Wrocławia czy Mazowieckiego. Ich ogrody – niemalże wszystkie – znajdują się na terenach, które mają uregulowaną sytuację prawną i jest na nie miejsce w planach zagospo-

darowania miasta. Andrzej Kierzkowski przyznaje, że jest to komfortowa sytuacja, ale nie zmienia to faktu, że jest cała masa innych zagrożeń, których obawiają się działkowcy. Jednym z nich są dodatkowe opłaty, którymi mogą niebawem zostać obciążeni. „Jak wiadomo działkowcy

do zamożnych nie należą, dlatego już dziś mówią, że jeżeli zostaną nałożone na nich podatki, będą musieli zrezygnować z uprawy działki” – mówi Kierzkowski.

Ryszard Pisula dodaje, że dodatkowe przerażenie u działkowców wywołały propozycje Platformy Obywatelskiej. „Gdy podczas spotkań przedstawiamy im propozycje tej partii, przecierają oczy ze zdumienia. Nie potrafią zrozumieć jak można żądać od nich chociażby przebudowania altany do 20 m², czy domagać się usunięcia przepisów będących podstawą dla zasady, że majątek na działce stanowi własność działkowca”. Dział-

kowcy mówią, że propozycje PO przerosły ich najśmielsze oczekiwania.

A czego obawiają się działkowcy z Trzcianki? Zdaniem prezesa Zygmunta Czarnego tego samego, co ich koledzy z innych ogrodów. Jednak dodatkowo zauważa, że wśród działkowców można zaobserwować duże zmęczenie spowodowane ciągłą walką, którą muszą toczyć. Z jednej strony są już do tej ciągłej zawieruchy panującej wokół ogrodów przyzwyczajeni, z drugiej jednak strony nie potrafią zrozumieć ciągłych ataków, które nie pozwalają im na spokojne cieszenie się urokami ogrodów.

Działkowcy nie powiedzieli ostatniego słowa

Mimo tego, że wszyscy rozmówcy sytuację w jakiej znaleźli się działkowcy oceniają jako trudną i nie zawsze rozumiałą, zgodnie stwierdzają, że działkowcy nie za-

mierzają się poddawać. Deklarują, że będą zbierali podpisy do ostatniego dnia akcji i to nie będzie jeszcze ich ostatnie słowo.

MZ

ONI WIEDZĄ JAK ZBIERAĆ PODPISY – ŁÓDŹ

Okręg Łódzki nadrzędny cel, czyli zebranie tylu podpisów, ile jest działek w Okręgu osiągnął już dawno. OZ nie poprzestał jednak na laurach, dzięki czemu ma już na swoim koncie 136% podpisów w stosunku do użytkowanych działek i biorąc pod uwagę właśnie to kryterium, jest to najlepszy wynik w kraju.

Czy było łatwo? To pytanie zadają **Prezes OZ Łódź Izabeli Ożegalskiej**, która bez wahania odpowiada, że nie brakowało trudnych momentów. Sam okres zimy na jaki przypadła cała akcja znacznie utrudnił dotarcie do działkowców, a czas świąteczny i noworoczny spowolnił zbieranie podpisów na około trzy tygodnie.

Jak mówi jednak prezes wszystko to sprawiało, że trzeba było podwójnie zmobilizować siły, by znaleźć jak największe poparcie dla projektu obywatelskiego. Wśród najpopularniejszych działań Izabela Ożegaska wymienia nadzwyczajne zebrania informacyjne dla działkowców, zebrania dla zarządów ROD, uruchomienie punktów konsultacyjnych w największych miastach, szukanie poparcia wśród posłów i samorządowców, nagłaśnianie całej akcji w mediach. Jak jednak podkreśla, bez dużego zaangażowania prezesów poszczególnych ogrodów oraz pojedynczych działkowców, zebranie tak dużej liczby podpisów byłoby niemożliwe.

One nie rozstawały się z listami

Jedną z prezesek, która wykazała się wyjątkową aktywnością jest z pewnością **Janina Rosnau**, zarządzająca ogrodem ROD „Olimpijka” w Łodzi, która mając w swoim ogrodzie 52 działki zebrała aż 563 podpisy. Jak udało osiągnąć się taki wynik? Prezes mówi, że poparcia szukała nie tylko wśród działkowców, ale także zaprzyjaźnionych instytucji. Jedną z nich jest miejscowy dom dziecka do którego działkowcy często dostarczają owoce i warzywa ze swoich ogrodów. Żaden z pracowników ośrodka nie miał problemu, by podpisać się pod projektem.

Równie dużą aktywnością wykazała się także **Barbara Nowak**, prezes ROD „Wyzwolenia” w Piotrkowie Trybunalskim, która niemal nie rozstawała się z listami do zbierania podpisów. Zabierała je niemal zawsze z sobą, gdy tylko wychodziła z domu. Dzięki temu zebrała podpisy

wśród rady osiedlowej, podczas bezpłatnej akcji badania cholesterolu we krwi, która miała miejsce w mieście, a także podczas spotkań z sąsiadami, znajomymi czy rodziną. Prezes zorganizowała także dwa duże spotkania z działkowcami, po których w krótkim czasie wróciły do niej podpisane listy.

Uzupełnione listy szybko wróciły także do **Marii Stypułkowskiej**, prezes ROD „Stokrotka” w Bełchatowie, po tym jak zorganizowała (12 stycznia br.) poradę poświęconą aktualnej sytuacji ogrodów i Związku na którą przybyło ponad 500 działkowców. „Dopiero po tym jak obecny na naradzie prezes PZD Eugeniusz Kondracki oraz Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD, mecenas Bartłomiej Piech wytłumaczyli działkowcom, jak rzeczywiście wygląda ich sytuacja, do-

tarło do nich, że likwidacja ogrodów jest realna. Działkowcy zrozumieli, że nie mogą pozostawać bierni - mówi Stypułkowska i dodaje, że już kilka dni po naradzie miała w swoich rękach kilkaset list z podpisami. Jeżeli pojawiły się listy nie do końca uzupełnione (na jednej może podpisać się 10 osób) sama prezes brała je i szła do pobliskich sklepów, restauracji czy na rynek, by szukać poparcia dla projektu wśród mieszkańców miasta.

Wiele list z podpisami otrzymała także od swoich działkowców **Halina Wróbel**, prezes ROD „Łagiewniki” w Łodzi. Jak mówi najbardziej zaskoczyło ją to, że wyjątkową aktywnością wykazali się zwłaszcza nowi użyt-

kownicy działek, którzy nie wyobrażają już sobie, że mogliby je stracić. Jest nawet jedna pani, która dostała działkę rok temu i zebrała ponad sto podpisów” – mówi prezes.

Jeżeli mówimy już o największych niespodziankach towarzyszących akcji, to z pewnością warto wspomnieć o działkowcach, którzy do tej pory bardzo często byli bierni, tymczasem podpisy zbierali z wyjątkowo dużym zaangażowaniem. „Nie wiedziałam nawet, że niektóre osoby są aż tak emocjonalnie związane ze swoimi działkami, dlatego ich aktywność była dla mnie dużym, ale bardzo pozytywnym zaskoczeniem – mówi prezes Izabela Ożegalska.

Skąd taka mobilizacja sił wśród działkowców?

W ocenie prezes OZ Łódź Izabeli Ożegalskiej aktywność działkowców wynika przede wszystkim z wiedzy. Są oni świadomi tego, że jeśli projekt obywatelski nie stanie się prawem, ich sytuacja ulegnie diametralnemu pogorszeniu.

Halina Wróbel, prezes ROD „Łagiewniki” w Łodzi dodaje, że działkowców do działania podwójnie zmotywowały projekty Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski. „Gdy dyskutowaliśmy o nich podczas porad, wszyscy wyrażali swoje oburzenie. Działkowcy nie mogli pojąć jak można proponować im tak krzywdzące rozwiązania prawne. Ze spotkań wychodzili z listami i po kilku dniach zwracali mi je uzupełnione – mówi Halina Wróbel.

Prezes Janina Rosnau powołując się na własne doświadczenia mówi, że tym co ją samą osobiście najbardziej przeraża, są dodatkowe opłaty ogrodowe. „Moja emerytura wynosi niewiele ponad 1000 zł. Za tę kwotę

muszę opłacić rachunki, zrobić zakupy, wykupić leki. Jeżeli teraz będę musiała płacić jeszcze za użytkowanie działki, to najnormalniej w świecie nie będzie mnie na to stać” – mówi. Dodaje jednak, że nie dopuszcza do siebie nawet myśli, że musiałaby oddać swoją działkę. Jest ona bowiem dla niej niemalże drugim domem, w którym spotyka się z zaprzyjaźnionymi osobami, z którymi może pożyć i porozmawiać. Nie wyobraża sobie, że teraz musiałby ograniczyć swoje życie do czterech, murowanych ścian.

Gdy na zakończenie pytam wszystkie rozmówczynie o nastroje panujące wśród działkowców, potwierdzają, że da się wyczuć pewne zaniepokojenie. Z drugiej strony jest jednak duża wiara w to, że projekt obywatelski stanie się prawem. „Gdyby tak nie było, to czy działkowcy zbieraliby z takim zaangażowaniem podpisy i mielibyśmy ich już ponad 700 tysięcy – mówi Izabela Ożegalska i po chwili dodaje „Nie wierzę, że posłowie zlekceważą taką liczbę głosów”.

(mz)

ONI WIEDZĄ JAK ZBIERAĆ PODPISY – WROCŁAW

Zima w pełni – na ulicach i chodnikach śnieg i lód, coraz więcej osób choruje na sezonową grypę. W takich warunkach niewiele osób ma siły i chęć, by wyjść na ulicę i zbierać podpisy pod obywatelskim projektem o rodzinnych ogrodach działkowych. Tymczasem we Wrocławiu setki działaczy Polskiego Związku Działkowców, OZ i Zarządów ROD, nie zważając na zimno, pogodę i choroby, przemierzało wrocławskie osiedla mieszkaniowe, pukając od drzwi do drzwi, by zebrać jak największe poparcie pod projektem ustawy. – „90% naszych działkowców to mieszkańcy blokowisk” – mówi Prezes Okręgowego Zarządu we Wrocławiu Janusz Moszkowski – „dlatego wspólnie zdecydowaliśmy, że właśnie osiedla mieszkaniowe są najlepszym miejscem, gdzie można prowadzić akcję zbierania podpisów”. Jak

pokazują wyniki, pomysł okazał się trafiony. W ciągu 2,5 miesiąca działkowcy z całego regionu zebrali blisko 60 tysięcy podpisów. A mogło być nawet dużo więcej. – „Zebralibyśmy dwukrotnie więcej, gdyby nie wymógł wpisywania numeru pesel. Wielu ludzi boi się wpisywać swoje dane osobowe, a bez tego podpis na liście byłby nieważny” – mówi Henryk Tomaszewski, Prezes ROD „Obrońca”. W tym ogrodzie działkowcy zebrali blisko 1300 podpisów – najwięcej z pośród 226 ogrodów we Wrocławiu. „Praktycznie wszystkie ogrody zbierają podpisy” – mówi Janusz Moszkowski. „Codziennie przybywa nam średnio o tysiąc nowych podpisów. Naszym założeniem było zebrać co najmniej tyle podpisów, ile mamy działkowców, a jeśli uda się więcej to tym lepiej” – uważa Prezes OZ we Wrocławiu.

Mieszkańcy Wrocławia podpisów nie odmawiają, nawet jeśli sami nie mają działek doceniają ich wartość i potrzebę dalszego istnienia w tak dużej aglomeracji miejskiej. „*Jak to dobrze, że pomagacie ludziom starszym ocalić ich ogrody*” – to słowa, które często słyszała podczas rozmów przy zbieraniu podpisów Prezes ROD „Pod Morwami” Helena Gomółka. Działkowcy z tego ogrodu kochają swoje działki i nie chcą, by zostały zniszczone. Choć większość z użytkowników to ludzie starsi i samotni, chętnie zaangażowali się w sprawę zbierania poparcia. „*Zbraliśmy gdzie się da – na spotkaniach seniorów, na klatkach schodowych, w sklepach i na targowisku*” – opowiada Helena Gomółka. Zdumienie budzi to, jak wielu młodych ludzi, chce by działki pozostały w mieście. „*Tyle mówi się o tym, że współczesna młodzież jest egoistyczna i bezideowa, a w tej sprawie wykazują się dużą dojrzałością*” – uważa Prezes Leopold Wiśniewski z ROD „Rokita” w Brzegu Dolnym. „*Jestem zaskoczony dużym odzewem młodych ludzi. Zebrałem 180 podpisów, a ponad połowa z nich to podpisy osób niespełna 30-letnich. To jest niezmiernie pocieszające, że oni są świadomi tego, co się wokół ogrodów i w dobrej wierze chcą nam pomóc*” – dodaje.

Pomimo tego, że użytkownicy działek do walki o swoje ogrody już się przyzwyczaili, nie chcą spoczywać na laurach. „*Widzimy ogromny wysiłek i niestrudzoną pracę Krajowej Rady PZD, Okręgowego Zarządu i chcemy pomóc – to byłoby niemoralne gdybyśmy nic nie robili. Nie chcemy siedzieć w betonie, więc musimy robić wszystko, by działki w naszym mieście przetrwały*” – uważa Henryk Tomaszewski z ROD „Obrońca”. Ogrody we Wrocławiu

są na celowniku władz miasta już od dawna. Tylko jeden ogród na 226 jest wpisany w plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Jeśli obywatelski projekt ustawy o ROD nie zostanie przyjęty przez Sejm, to już niedługo w miejsce zielonych ogrodów mogą tam wyrosnąć kolejne blokowiska i centra handlowe. Taki scenariusz czeka nie tylko Wrocław, ale wiele innych dużych aglomeracji miejskich. „*Dobrze, że taki projekt powstał, że to jest projekt stworzony przez działkowców, a nie przez ugrupowanie polityczne, i z myślą o działkowcach*” – uważa Józef Gabryluk z ROD „Staszica” w Oławie. Ludzie są zbulwersowani i oburzeni projektem Platformy Obywatelskiej. Podczas spotkań informacyjnych chętnie przyjmują stanowiska ws. założeń do ustawy posłów PO, a także ws. poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD. „*Zbraliśmy ponad 100 stanowisk i udało nam się zorganizować 22 spotkania z prezesami, sekretarzami, skarbnikami, członkami komisji statutowych ROD*” – mówi Prezes Janusz Moszkowski.

W lutym projekt wraz z podpisami trafi do Sejmu. Tam będą ważyć się jego dalsze losy. Czy polityka i interesy biznesu wezmą górę nad dobrem kilku milionów obywateli? To pytanie, które zadają sobie działkowcy. Zebrane podpisy to tylko początek góry lodowej, którą trzeba stopić gorącym i ogromnym poparciem społeczeństwa, które chce ocalić ogrody. „*W ciągu tych 3 miesięcy skupiliśmy się na zbieraniu podpisów. W lutym ruszamy z akcją na posłów. Będziemy organizować tyle spotkań, ile się uda*” – obiecuje Prezes OZ we Wrocławiu. Wszystkim mieszkańcom Wrocławia i okolic, którzy złożyli podpisy podziękowano na łamach Gazety Wrocławskiej.

AH

ONI WIEDZĄ JAK ZBIERAĆ PODPISY – ELBLĄG

Również w Elblągu działkowcy stanęli na wysokości zadania. Minimalny cel – zebrać co najmniej tyle podpisów, ilu jest działkowców – udało się osiągnąć, a nawet przekroczyć. W sumie pod projektem ustawy o ROD zebrano 120% podpisów w stosunku do ilości użytkownikich działek w całym okręgu.

Elbląg to nieduże miasto, ciężko więc powiedzieć, że podpisy zbiera się tam łatwo. „*Chcieć to za mało, dlatego każdego dnia, poprzez spotkania i rozmowy zachęcałem prezesów ROD, działaczy, komisje statutowe i działkowców do zbierania podpisów*” – mówi Prezes OZ PZD w Elblągu Bolesław Mikołajczyk. „*Kiedy widziałem, że w jakimś ogrodzie zbieranie idzie niemrawo to dzwoniłem i pytałem ‘Co się dzieje’.* Ludzie potrzebują mobilizacji, zainteresowania, ale przede wszystkim rzetelnej informacji o zapisach projektu obywatelskiego – mówi. Jak zapewnia Prezes Mikołajczyk w Elblągu żadna ulotka na

temat obywatelskiego projektu ustawy o ROD się nie zmarnowała – wszystkie trafiły w ręce działkowców, a także mieszkańców Elbląga i okolic. Jego zdaniem działkowcy tylko wtedy mogą wykazać się zrozumieniem dla sprawy i wzmocnionym wysiłkiem zbierania jak największej liczby podpisów, kiedy znają szczegóły, zagrożenia i zdają sobie sprawę, że brak działania oznacza, w niedługim czasie, likwidację ogrodów działkowych. Dlatego w rozmowach i spotkaniach z działkowcami nie tylko przedstawiane są założenia projektu obywatelskiego, ale także innych projektów, by działkowcy mogli zdecydować sami, co jest dla nich najlepsze. „*Jest wielkie zrozumienie w elbląskich ogrodach. Działkowcy ostro krytykują propozycje posłów Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej i wykazują pełne poparcie dla projektu, który został stworzony przez środowisko działkowe*” – mówi Prezes OZ w Elblągu. „*Stąd też nasza mobilizacja – nie ma innego*

wyjścia i trzeba zrobić wszystko, by pokazać politykom, że działkowcy, a także całe społeczeństwo, popiera ogrody i projekt Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej” – mówi. W Elblągu projekt ustawy o ROD poparli nie tylko sami działkowcy, ale także mieszkańcy miasta.

Pierwszy krok to dobre chęci do działania. Następnie „trzeba dotrzeć do ludzi – nic samo nie przyjdzie” – mówi Prezes ROD „Szarotka” w Elblągu Daniel Bubel. W tym ogrodzie zebrano czterokrotnie więcej podpisów niż jest użytkowników działek. „Czekanie nic nie da” – mówi Prezes Bubel i dodaje: „zima to trudna pora roku, działkowców nie ma w ogrodach, dlatego cała praca w zbieraniu podpisów leży w rękach zarządów ogrodów. Na tablicach informacyjnych wiszą najświeższe wiadomości o sytuacji działkowców, ale kiedy w oczy pada śnieg, a w ręce szczybie mróz, to ciężko jest stać i czytać te informacje. Ci co mają Internet, czytają w domu, ale dużo ludzi jest starszych i takich możliwości nie ma, więc trzeba do nich dotrzeć bezpośrednio. To jest najtrudniejsze.” Wie-

lu ludzi wie tylko tyle, ile zasłyszeli od innych. Dlatego ci, którzy zbierają podpisy biorą wszystkie materiały informacyjne o projekcie i ruszają od drzwi do drzwi. „Każdy Zarząd ROD ma adresy wszystkich swoich działkowców, więc to nie jest problem, by dotrzeć do każdego użytkownika działki – uważa Daniel Bubel. Prezes ROD „Szarotka” uważa, że choć takie docierania do działkowców zajmuje dużo czasu, to jest niezmiernie ważne i powinno należeć do obowiązków każdego zarządu ROD. „Jeśli ktoś podejmuje się bycia prezesem ogrodu, to musi mieć do tego dyspozycje. Teraz jest taki czas, że nie można siedzieć i nic nie robić – trzeba uświadamiać ludzi, że jeśli nic nie zrobimy, nie będziemy walczyć, to ogrody zostaną rozwiązane. Myślałem, że uda nam się zebrać nawet 1,5 miliona podpisów – mówi Daniel Bubel. „Udałoby się to na pewno, gdyby nie ta pora roku, ale trzeba być dobrej myśli i mieć nadzieję, że politycy nie zlekceważą naszych wysiłków i tego ogromnego poparcia, wyrażonego w podpisach, które udało się zebrać w ciągu tych 3 miesięcy.”

AH

W ZIELONEJ GÓRZE PODPISY ZBIERALI WSZYSCY – NAWET STUDENCI

Działkowcy walczyli do końca o każdy podpis. W okręgu zielonogórskim najwięcej podpisów zebrano w ROD „35-lecia”. „Bardzo żałuję, że ten czas zbierania podpisów już się kończy” – mówi Prezes tego ogrodu Joanna Mikołajczyk i dodaje, że jest dumna ze swoich działkowców, członków zarządu, komisji statutowych i zarządów kół. „Zimą spotkać kogoś na 30-hektarowym ogrodzie to ciężka sprawa” – wyjaśnia. Podobnie jak inni działkowcy w kraju, także Pani Mikołajczyk uważa, że okres, na który przypadło zbieranie podpisów, był bardzo niefortunny. „Na szczęście działkowcy wiedzą co się dzieje i nikogo nie trzeba było przekonywać do wzmoczonej pracy i zbierania podpisów” – mówi Prezes ROD „35-lecia”. „Od wielu lat działkowcy z naszego ogrodu aktywnie włączają się w obronę działkowców i Związku przed atakami i zakusami na ogrody ze strony polityków. Piszemy liczne stanowiska, listy i wysyłamy do Marszałek Sejmu, Premiera i polityków. Jak mówi Prezes Mikołajczyk, zbieranie podpisów to nie tylko pojedyncza akcja, ale efekt wieloletniej pracy, wielu spotkań z działkowcami, podczas których działkowcy informowani są o tym, co się dzieje i jakie są realne zagrożenia. Dzięki temu ludzie rozumieją, że PZD to nie Warszawa, ale my wszyscy i jeśli władza zlikwiduje Związek, to nie będzie też nas – działkowców i naszych ogrodów” – wyjaśnia. „To nas motywuje do działania”.

Także Stanisław Trziszka-Ozgowicz, Prezes ROD „Jedynka” i Przewodniczący Kolegium Prezesów ROD w Nowej Soli uważa, że ludzie w końcu są świadomi tego, co mogą stracić. „Dopiero założenia do projektu ustawy działkowej postów Platformy Obywatelskiej sprawiły, że

działkowcy zrozumieli powagę sytuacji, – mówi Trziszka-Ozgowicz. Wcześniej wielu wciąż niedowierzało, że ogrody mogą być zlikwidowane, myśleli, że „jakoś to będzie”. „W ciągu tych miesięcy spotkałem setki ludzi i to nie tylko działkowców. Poświęciłem dwa tygodnie tylko i wyłącznie na spotkania z ludźmi. Tylko jedna osoba zapytała mnie co będzie miał z tego, że podpisze listę” – zdradza Stanisław Trziszka-Ozgowicz, który sam zebrał ponad 300 podpisów – „pozostali chętnie podpisywali się na liście poparcia, a nawet brali listy ze sobą, żeby zebrać choć kilka podpisów wśród znajomych i rodziny.” W Nowej Soli na spotkanie z działkowcami i mieszkańcami przybyło blisko 400 osób. To świadczy o tym, jak ważna jest sprawa ogrodów dla całej społeczności. Informacja o spotkaniu znalazła się na miejskim targowisku, gdzie prawie wszyscy mieszkańcy Nowej Soli w tygodniu robią zakupy. „Dzięki temu na nasze zebranie przyszło wiele osób, które dotychczas nie miały możliwości zapoznania się z poselskimi projektami ustaw działkowych Solidarnej Polski i Platformy” – mówi Prezes ROD „Jedynka”. „Do wszystkiego potrzeba dużo pracy – podsumowuje Trziszka-Ozgowicz – my tą pracę wykonaliśmy i dlatego udało nam się zebrać tak dużo podpisów.”

W zbieranie podpisów pod projektem ustawy o ROD aktywnie włączył się także ROD im. Świerczewskiego z Zielonej Góry. „Jeśli weźmiemy pod uwagę procent podpisów w stosunku do liczby działek, to ten ogród okazał się zdecydowanym liderem w naszym okręgu” – zdradza Rafał Hawryluk z OZ w Zielonej Górze. „Działkowcy w naszym ogrodzie zbierali podpisy wszędzie, gdzie się da-

ło – nawet w sklepie ogrodniczym, w banku i szpitalu wojewódzkim” – mówi Prezes ROD im. Świerczewskiego Stanisław Reska. „Do kogo nie poszedłem z listą, nikt mi nie odmawiał swojego podpisu pod naszym projektem ustawy o ROD”. Jak mówi, mieszkańcy miasta są oburzeni tym, że ogrody mogłyby całkowicie zniknąć z krajobrazu miasta i dlatego chętnie pomagają działkowcom w dobrej sprawie. „Ludzie wszystko rozumieją, wszystko jest kwestią podejścia do nich i rozmowy” – uważa Prezes Reska.

Jak ocenia akcję zbierania podpisów w Zielonej Górze Prezes tego okręgu? „Żałuję bardzo, że to był taki trudny okres, jeśli chodzi o porę roku, a także tego, że ten czas zbierania tak szybko się skończył. W naszym okręgu mamy 25 tys. działkowców, a podpisów udało się zebrać 34 tys. Myślę, że to naprawdę dobry wynik – mówi Marian Pasiński. Zapytany o to, co najbardziej go zaskoczyło w ciągu tych 3 miesięcy zbierania podpisów odpowiada, że ludzie i to, jak bardzo przeżywają tę sytuację niezależ-

nie od wieku. „Pewien młody człowiek zbierał podpisy na imprezie wśród studentów. Oni też nie chcą, by ich działkom i rodzicom odbierano działki, a w ich miejsce stawiano sklepy i wieżowce. Z drugiej strony wczoraj była u nas 84-letnia kobieta, która usłyszała od swojej córki o tym, że zbieramy podpisy w obronie ogrodów i przyszła, by złożyć swój podpis poparcia pod obywatelskim projektem ustawy. To naprawdę budujące, że społeczeństwo nie jest bierne w sprawie ogrodów i chce nam pomóc” – cieszy się Prezes OZ w Zielonej Górze. Ogrody są między pokoleniowe i ludzie nie wyobrażają sobie tego, że mogłoby ich zabraknąć. Zagrożeniem jest nie tylko likwidacja, ale też opłaty, które politycy chcą nałożyć na użytkowników działek. 400–500 zł rocznie z tytułu podatków za ziemię i altanę to kwota zaporowa dla wielu osób. „Tego najbardziej boją się działkowcy” – uważa Marian Pasiński. „Mamy jednak nadzieje, że politycy nie zlekceważą tak ogromnej rzeszy ludzi, którzy poparli ten projekt”.

AH

VI. Z PRAC PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY PZD

Prezydium KR PZD z dnia 17 stycznia 2013 r.

a) zapoznało się z informacją o odbytych dotychczas nadzwyczajnych walnych zebraniach informacyjnych w ROD oraz działaniami OZ PZD związanymi ze zbieraniem podpisów i działaniami informacyjnymi skierowanymi do działkowców,

b) zadecydowało o wydruku specjalnych zaproszeń na walne zebrania sprawozdawcze w ROD w 2013 r.,

c) podjęło decyzję o zamieszczeniu filmu pt.: „Wyrok na działkowców” na stronie internetowej PZD i OZ PZD,

d) podjęło decyzję o wydruku ulotki pt.: „Dlaczego posłowie PO są przeciwni działkowcom?”,

e) przyjęło treść Apelu skierowanego do działkowców dotyczącego zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD,

f) przyjęło założenia do planu pracy KR PZD na 2013 r.,

g) podjęło uchwałę w sprawie ustalenia powierzchni działek użytkowanych, stanowiących podstawę do przygotowywania preliminarzy finansowych okręgowych zarządów i jednostki krajowej PZD na rok 2013,

h) podjęło uchwały dotyczące regulacji stanów prawnych ROD w zakresie:

– rozwiązania umowy użytkowania wieczystego w części dotyczącej działki nr 263 przynależnej do ROD im. T. Kościuszki w Wałbrzychu (OZ Sudecki),

– nieodpłatnego przeniesienia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej jako działka nr 194/6 przynależnej do ROD „Jutrzenka” w Sulechowie (OZ Zielona Góra),

– skreślenia z Rejestru ROD Krajowej Rady PZD ROD „Polonez” położonego w Elizówce (OZ Lublin),

– dokonania zmian w Rejestrze ROD w związku z zastąpieniem specustawy drogowej przy likwidacji części następujących ROD: „Budowlani” w Gdańsku, im. Kasprowicza w Inowrocławiu, „Pod Dębami–Konwalia” w Gostyniu, „Energetyk II” w Poznaniu, „Leśna Polana” w Poznaniu, „Nad Stawem” w Poznaniu,

– rozwiązania umowy użytkowania wieczystego w części dotyczącej działki nr 3689 przynależnej do ROD „Pod Dębami–Konwalia” w Gostyniu (OZ Poznań),

– likwidacji całości ROD im. Tadeusza Kościuszki w Gdyni (OZ Gdańsk).

i) wyraziło zgodę na zmianę terminu spłaty II raty pożyczki dla jednego ROD,

j) wyraziło zgodę na rozszerzenie zakresu przyznanej dotacji powodziowej dla jednego ROD,

k) nie uwzględniło 3 odwołań od uchwał Prezydium OZ,

l) uwzględniło 1 odwołanie od uchwały Prezydium OZ i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia,

- m) rozstrzygnęło konkurs krajowy „Najciekawsza i najaktywniejsza strona internetowa ROD i OZ”,
n) ogłosiło 2 konkursy:

- Krajowy Konkurs „Kronika ROD – historia i dzień dzisiejszy oraz sztuka wykonania”,
– konkurs krajowy „Modernizacja działki”.

AB

UCHWAŁA Nr 263/2012

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 19 grudnia 2012 r.

w sprawie powołania instruktorów krajowych Społecznej Służby Instruktorskiej PZD

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie Uchwały Nr 11/95 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 24 sierpnia 1995 roku w sprawie Społecznej Służby Instruktorskiej w PZD, w oparciu o wniosek Prezydium OZ Toruńsko-Włocławskiego PZD, postanawia:

§ 1

Powołać na instruktorów krajowych Społecznej Służby Instruktorskiej:

1. Krzysztofa Andryszczyka z ROD „Miś” w Rumiankowie.
2. Piotra Gadzikowskiego z ROD „Pod Dębem” w Grudziądzu.

3. Leszka Konefała z ROD „Mostki” w Mostkach.

§ 2

1. Powołani instruktorzy krajowi SSI PZD pełnią swoje obowiązki społecznie realizując zadania określone w § 3 wytycznych stanowiących załącznik do przywołanej na wstępie uchwały Prezydium KR PZD, regulaminem ROD oraz innymi uchwałami Krajowej Rady i Prezydium KR.

2. Powołani niniejszą Uchwałą instruktorzy otrzymywać będą miesięcznik „działkowiec”, którego koszty zakupu i wysyłki pokryje Krajowa Rada PZD.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

WICEPREZES

/-/ Tadeusz JARZĄBAK

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

Warszawa, dnia 19 grudnia 2012 r.

VII. SPOTKANIA DZIAŁKOWCÓW Z POSŁAMI

Kontakty z parlamentarzystami mają szczególne znaczenie dla przyszłości ogrodów. Dlatego działkowcy w pełni dostrzegają konieczność organizowania spotkań z posłami w celu zapewnienia ich poparcia dla ogrodów i stworzonego przez środowisko działkowe obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Tylko najsilniejsze jednostki potrafią płynąć pod prąd. Dlatego tak ważne jest, by działkowcy pokazali swoją jedność oraz determinację i siłę sta-

nowienia ważnego ogniwa lokalnych społeczności, bo tylko wtedy Sejm będzie się z nimi liczyć. Co powiedzieli posłowie poszczególnych partii politycznych podczas spotkań z działkowcami? Pierwsze relacje z tych spotkań zamieściliśmy już w Biuletynie Informacyjnym nr 13. Zachęcamy do czytania kolejnych relacji ze spotkań z parlamentarzystami, które odbywały się w grudniu 2012 r. i styczniu 2013 r.

Prawo i Sprawiedliwość

• **Lech Antoni Kołakowski (okręg wyborczy Białystok)**

Ze zrozumieniem odniósł się do postulatów działkow-

ców, wskazując na pozytywną rolę ogrodów działkowych w życiu społecznym. Przyznał, że dotąd nie miał okazji

zapoznać się z projektem obywatelskim, ani też z pracami PiS nad własnym projektem ustawy, ale uczyni to niezwłocznie i w swoim klubie będzie sugerował rozwiązania nowego projektu ustawy, korzystne dla działkowców. Wyraził też wolę zarekomendowania radnym PiS podjęcia działań, które spowodowałyby umieszczenie istniejących ogrodów działkowych w planach zagospodarowania miast.

• **Krzysztof Jurgiel (okręg wyborczy Białystok)**

Przyznał, że obywatelski projekt zawiera nowe rozwiązania ustawowe zgodne z zastrzeżeniami Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie zachowuje najważniejsze postanowienia korzystne dla działkowców z obecnej ustawy: prawo do działki, zwolnienia z podatków i opłat oraz swobodę zrzeszania się w stowarzyszenia na poziomie ogrodów, okręgów i kraju. Pan poseł wyraził chęć współpracy na zasadzie wzajemnych informacji i spostrzeżeń z przebiegu prac w sejmie i poza nim. Krzysztof Jurgiel podpisał listę poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD akcentując dużą wolę współdziałania z PZD, aż do pozytywnego zakończenia losów nowej ustawy. Poprosił też o kierowanie wszelkich uwag i zastrzeżeń do projektów poselskich innych partii dot. ustawy działkowej, bezpośrednio do Jego biura w Białymstoku.

• **Adam Rogacki - Wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS, (okręg wyborczy Kalisz)**

Po długiej dyskusji i zapoznaniu się z aktualną sytuacją działkowców wyraził zdecydowane poparcie dla ruchu działkowego i ogrodów działkowych. Jego zdaniem niekwestionowane winno być prawo ogrodów działkowych do gruntów i dotychczasowe zwolnienia podatkowe dla działkowców. Stwierdził, że przedstawi nasze stanowisko podczas obrad Klubu Parlamentarnego PiS i uważa, że o istnieniu ogrodów działkowego winni zdecydować sami działkowcy, co powinno znaleźć się w nowej ustawie. Poseł zdecydowanie nie popiera założeń do projektu Klubu PO uważając, że jest to dokument szkodliwy dla działkowców i ogrodów działkowych.

• **Jan Dziedziczak (okręg wyborczy Kalisz)**

Podsumowując swoje stanowisko stwierdził, że będzie głosował za poparciem obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a swojemu klubowi będzie rekomendował odstąpienie od opracowywania własnego projektu ustawy oraz poparcie projektu obywatelskiego z jego modyfikacją (modyfikacja miałaby dotyczyć wydłużenia czasu podejmowania przez ogrody decyzji do przynależności do stowarzyszenia ogrodowego PZD). Dziedziczak wypowiedział się za istnieniem w polskich miastach ogrodów działkowych potrzebnych zarówno ich mieszkańcom, jak i samym miastom. Tym samym stwierdził, że PiS jako partia prospołeczna będzie udzielać wsparcia ogrodnictwu działkowemu. Potwierdzeniem wygłoszonych deklaracji było złożenie podpisu na liście

poparcia pod projektem. Poseł stwierdził, że przyjmuje twierdzenie działkowców o apolityczności organizacji i rozumie, że mają działkowcy prawo szukać sojuszników w walce o swoje prawa we wszystkich ugrupowaniach parlamentarnych. Zgodził się z potrzebą budowania w Sejmie ponadpartyjnej koalicji na rzecz ogrodów działkowych. Poseł Dziedziczak stwierdził również, że w swoich spotkaniach z działkowcami z Wielkopolski nie dostrzega woli wystąpienia z PZD i jest przekonany, że zdecydowana większość ogrodów pozostanie przy swoim Związku.

• **Piotr Polak (okręg wyborczy Sieradz)**

Poinformował, że jest członkiem zespołu tego ugrupowania powołanym do przygotowania projektu ustawy o ogrodach działkowych. Rozwiązania jakich chce PiS w żadnym wypadku nie będą skierowane przeciwko działkowcom. Poseł mówił o swobodzie zrzeszania się działkowców, sądowej ochronie działki, gwarancjom na wypadek likwidacji ogrodu, prawie dziedziczenia działki. Z uznaniem wyraził się o obywatelskiej inicjatywie. Stwierdził, że zespół PiS pod kierownictwem posła Bartosza Kownackiego będzie dążył do konsultacji z Komitetem Inicjatywy Ustawodawczej, dlatego nie można wykluczyć, że PiS ostatecznie poprze projekt obywatelski.

• **Jan Tomaszewski (okręg wyborczy Łódź)**

Przyznał, że choć ogrodnictwo działkowe nie jest najbliższą mu dziedziną, to uważa, że w całej sprawie to właśnie działkowcy są najważniejsi i z tego względu z wielkim szacunkiem odnosi się do projektu obywatelskiego. Oceniał jako nieetyczne wszelkie głosy i propozycje, zmierzające do szukania w ogrodach źródeł finansowych. Oświadczył, że będzie popierał projekt na każdym etapie prac sejmowych oraz spowoduje, że przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zostaną zaproszeni do prac i konsultacji w zespole PiS powołanym do przygotowania projektu ustawy.

• **Jadwiga Wiśniewska (okręg wyborczy Częstochowa)**

Podkreśliła, że istnienie ogólnokrajowej reprezentacji każdej społecznej organizacji to obowiązujący powszechnie standard, a nie przywilej. Jej zdaniem idea ogrodnictwa działkowego jest bardzo cennym pomysłem na spędzenie wolnego czasu przez ludzi w okresie jesieni życia. Potwierdziła także konieczność dalszej konsultacji ze wszystkimi siłami politycznymi w sprawie projektu obywatelskiego. Zachęciła do organizacji podobnych spotkań ze wszystkimi parlamentarzystami ziemi częstochowskiej, gdyż jest to dobry sposób na lobbing interesów blisko 10 tysięcy rodzin użytkujących działki na terenie regionu częstochowskiego. Podkreśliła także chęć współpracy z parlamentarzystami innych klubów w procesie tworzenia nowego, dobrego prawa dla działkowców.

• **Andrzej Bętkowski (okręg wyborczy Kielce)**

Wyraził słuszność obaw samych działkowców i Związku w obliczu zaprezentowanych propozycji legislacyjnych PO, które bez wątpienia zmierzają do uwolnienia terenów ogrodów działkowych i perspektywicznego ich spieniężenia. Nie wyraził także aprobaty dla projektu Solidarnej Polski, zauważając np. brak racjonalności w zakresie funkcjonowania ogrodów. Zdaniem posła Bętkowskiego jest realna szansa na poparcie obywatelskich propozycji ustawowych przez jego ugrupowanie.

Platforma Obywatelska

• **Bożena Kamińska (okręg wyborczy Białystok)**

Wyraziła przekonanie, że nowa ustawa o ogrodach działkowych zostanie przygotowana z zachowaniem rozwiązań społecznych zgodnych z oczekiwaniami działkowców i zadawalających jednocześnie samorządy. Pani Poseł wyraziła też chęć udziału w dalszych spotkaniach z działkowcami oraz zaapelowała do wszystkich działkowców, aby wszelkie zapytania i wątpliwości przysyłać w formie wystąpień do jej Biura Poselskiego w Suwałkach. Obiecała, że otrzymane materiały wykorzysta do opracowania interpelacji, którą przedstawi w Sejmie oraz na pewno będą przydadzą się one do wypracowania korzystnej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

• **Damian Raczkowski (okręg wyborczy Białystok)**

Przewodniczący struktur regionalnych Platformy Obywatelskiej w Białymstoku – podkreślił, że jako Wiceprzewodniczący Komisji Ustawodawczej Sejmu będzie miał bezpośredni wpływ na przebieg procedowania nad wszystkimi projektami ustaw zgłoszonych przez poszczególne kluby poselskie. Zobowiązał się równocześnie do czuwania nad sprawnym przebiegiem prac sejmowych, a także do informowania o ewentualnych „zatorach” lub opóźnieniach. Poseł Raczkowski poinformował działkowców także, że w czasie rozmów ścisłego kierownictwa partii z premierem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z ust premiera padło sformułowanie „nowe prawo w stosunku do ogrodów działkowych powinno być zgodne z wymogami Trybunału Konstytucyjnego, ale nie powinno burzyć istniejącego porządku i praw działkowców”. Niestety, Pan poseł odmówił podpisania się na liście Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

• **Grzegorz Sztolcman (okręg wyborczy Częstochowa)**

Stwierdził, że osobiście nie zajmuje się sprawą tej ustawy, ale przekazany projekt pozwoli mu na zapoznanie się z problematyką ogrodnictwa działkowego. Zwrócił się z prośbą o czas, aby mógł rozeznaczyć sprawę w klubie PO i skonsultować z kolegami tę ważną dla wyborców sprawę.

• **Barbara Bubula (okręg wyborczy Kraków)**

Stwierdziła, że PiS z zainteresowaniem przyjął obywatelski projekt, który będzie analizowany pod względem zgodności z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego oraz zabezpieczenia praw działkowców. Powiedziała, że jej partia przewiduje konsultacje w tym zakresie z autorami projektu oraz zainteresowanymi podmiotami, szczególnie cenne są tu uwagi samych działkowców.

• **Janusz Dziecioł (okręg wyborczy Toruń)**

Powiedział, że z przekonania jest orędownikiem działalności i reprezentantem działkowców na co dzień i takim też będzie w Sejmie RP, ponieważ podoba mu się styl pracy działkowców i zabieganie o swoją tożsamość. Cieszy go także fakt, iż działkowcy postanowili sami wziąć sprawy w swoje ręce tworząc obywatelski projekt ustawy. Zapewnił także, iż dołoży wszelkich starań aby zapoznać z obywatelskim projektem ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zespół posłów przygotowujący projekt ustawy Platformy Obywatelskiej, gdyż jak mu wiadomo projektu parlamentarnego PO nie ma. Wszystkie informacje, które zostały przedstawione na sali mówiącej w szczegółach o propozycjach PO nie były przyjęte przez Klub Parlamentarny. Na potwierdzenie swoich słów przedstawił pismo z biura prasowego partii (PO), potwierdzające, że projekt ustawy o rod będzie dopiero w przyszłości tematem rozpatrywania przez kierownictwo partii i Klub Parlamentarny.

• **Krzysztof Brejza (okręg wyborczy Bydgoszcz)**

Podobnie jak inni parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej, z którymi wcześniej spotykali się działkowcy, cytował słowa premiera Donalda Tuska wyrażone podczas wyjazdowego posiedzenia Klubu PO, kiedy to premier jednoznacznie odniósł się do sprawy przyszłości działkowców informując, że jest przeciwnikiem zmian rewolucyjnych w ogrodach. Poseł przygotowując się do spotkania, skonsultował się z członkiem zespołu przygotowującego z ramienia PO propozycję nowej ustawy o ogrodach. Tam został poinformowany, że nikt nie ma zamiaru pozbawiać działkowców ich działek, dlatego poinformował, że w tej sprawie będzie osobiście rozmawiał z członkami zespołu, w tym z jego przewodniczącym posłem Huskowskim. Wyraził przekonanie, że działkowcy powinni mieć zapewnioną możliwość uczestniczenia w pracach nad przygotowaniem nowej ustawy o ogrodach działkowych, której formuła musi jednak uwzględniać postanowienia wynikające z treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Odnosząc się do obaw działkowców względem odrzucenia przez Sejm projektu obywatelskiego w pierwszym czytaniu wyraził opinię, że prawdopodobnym roz-

wiązaniem będzie wypracowanie kompromisowej wersji ustawy. Obiecał uczestnikom spotkania zgłoszenie na forum Sejmu interpelacji poselskiej, w której złoży zapytanie na zgłoszone wątpliwości, między innymi w kwestii praw nabytych działkowców, zagadnień dotyczących ewentualności dzierżawy terenów przez ogrody działkowe itp. Wyraził też swoje zdziwienie, że wstępny projekt przygotowywany w Klubie Parlamentarnym PO nie był dotąd konsultowany ze środowiskiem działkowców. Poseł zwrócił się do działaczy ogrodowych o kontynuowanie spotkań z innymi posłami, w tym wywodzącymi się z Klubu Platformy Obywatelskiej, by przekazać informacje i pozyskać dla sprawy działkowców jak najwięcej parlamentarzystów, co może mieć bardzo ważne znaczenie podczas dalszych prac na nową ustawą o ogrodach działkowych.

• **Łukasz Borowiak (okręg wyborczy Kalisz)**

Uważa, że materiał opracowany przez posła Stanisława Huskowskiego i jego zespół jako założenia programowe do ustawy nie są jeszcze projektem. Jeżeli miałby być to projekt PO, to on jako poseł nie akceptuje go i będzie głosował przeciw, co przyrzekł zebranim na spotkaniu w Lesznie działkowcom i prosił, aby to sprawdzono po pierwszym czytaniu w Sejmie RP.

• **Krzysztof Kwiatkowski (okręg wyborczy Łódź)**

Z uznaniem wyraził się o pomysłe, by nowa ustawa powstała, jako projekt obywatelski. Stwierdził, że to najlepsze rozwiązanie, jakie mógł wybrać Związek. Mówił, o tym, że projekt obywatelski jest dobry, bo jego autorami są działkowcy, czyli grono, którego on dotyczy. Podkreślił swój szacunek do działkowców, ich pracy i pasji. Zadeklarował, że będzie głosował za tym, aby projekt nie został odrzucony w pierwszym czytaniu i trafił do komisji sejmowej. Odniósł się też do pojawiających się w publicznej dyskusji sugestii jakoby ogrody nie powinny znajdować się w centrach miast – przecież większość działkowców to seniorzy, którzy korzystają z komunikacji publicznej, dlatego dogodne położenie ogrodów ma olbrzymie znaczenie. Poseł powiedział również, że nie wyobraża sobie, żeby Sejm nie zdążył z uchwaleniem ustawy przed terminem wyznaczonym przez Trybunał, bo to oznaczałoby katastrofę dla działkowców.

• **Artur Dunin (okręg wyborczy Sieradz)**

Uważa, że twierdzenie, iż PO chce zrobić działkowcom krzywdę nie jest uzasadnione, bo po pierwsze projekt jego ugrupowania nie jest jeszcze gotowy, a poza tym PO nie zamierza uderzać w jakiegokolwiek grupy społeczne. Uważa też, że nowe prawo ma służyć działkowcom, a nie organizacji, dlatego nie jest przekonany do wszystkich rozwiązań w projekcie obywatelskim.

• **Jakub Rutnicki (okręg wyborczy Sieradz)**

Zaprosił działkowców do dalszej współpracy w celu

wypracowania korzystnej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Niestety – wbrew temu co powiedział poseł Rutnicki - władze klubu PO, jak dotychczas, całkowicie ignorowały wnioski działkowców o spotkanie w celu podjęcia merytorycznej dyskusji. Co więcej, powołany zespół posłów PO do sprawy opracowania nowej ustawy o ogrodach działkowych nie podjął jakichkolwiek konsultacji z działkowcami. Efektem takiej postawy są założenia, których uchwalenie oznaczałoby koniec ogrodów działkowych w Polsce.

• **Józef Lassota (okręg wyborczy Kraków)**

Podkreślił, że widzi konieczność istnienia ogrodów działkowych dla zachowania równowagi z rozwijającą się infrastrukturą miejską. Oznajmił, że przed spotkaniem zapoznał się z obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wątpliwości posła budzi jednak zapis dot. niezmienionej formy organizacyjnej tzn. stowarzyszenia ogólnopolskiego i jego jednostek terenowych. Jednocześnie przyznał, że nie jest zorientowany co do propozycji projektu PO, wobec którego działkowcy wyrazili swoje zastrzeżenia odnośnie niekorzystnych zapisów. W wyniku dyskusji poseł obiecał spotkać się z grupą opracowującą ustawę i przekazać uwagi. Sympatyzując z działkowcami nie wyraził jednak chęci poparcia w całości obywatelskiego projektu ustawy o ROD.

• **Iwona Kozłowska (okręg wyborczy Bydgoszcz)**

Wyraziła przekonanie, że bardzo ważnym w sprawie przyszłości ogrodów działkowych jest interes działkowców, lecz nie należy bagatelizować też interesu samorządów lokalnych. W swojej opinii stwierdziła, że jest pod wrażeniem całego ruchu ogrodów działkowych dla mieszkańców miast i miasteczek, dla całych rodzin korzystających z działek. Jednak projekt ustawy dotyczącej funkcjonowania ogrodów to inna sprawa. Jej zdaniem trudno znaleźć wspólny środek, aby w pełni zadowolić zarówno działkowców, jak i drugą stronę, czyli gminy szukające możliwości zdobywania pieniędzy. Przytoczyła jednocześnie słowa premiera Donalda Tuska na jednym ze spotkań, że jego Rząd nie zamierza krzywdzić działkowców, stąd ma przekonanie, że również sama ustawa o ROD zostanie przygotowana z zachowaniem rozwiązań społecznych skierowanych w stronę działkowców, ale też zadowolających samorządy. Wyraziła przekonanie, że również projekt ustawy przygotowany przez PO będzie miał inny kształt niż wstępne propozycje założeń przygotowane przez zespół posła Stanisława Huskowskiego.

• **Borys Budka (okręg wyborczy Gliwice)**

Podkreślił, że dla posłów PO najważniejsze jest zachowanie samorządności działkowców, którzy będą mogli zrzeszać się w stowarzyszenia, bo jak mówi, nie może być tak, że tylko PZD ma monopol na wszelkiego typu racje. Jednocześnie zaznaczył, że choć posłowie chcą dać dział-

kowcom wolność zrzeszania się to jednak przepisy będą regulowały, że państwa nie będzie można obciążyć nadmiernymi opłatami za działki – wskazując tym samym, że to działkowcy będą musieli ponosić wszystkie koszty, które wskażą posłowie. Poseł zaznaczył, że to gminy muszą mieć decydujący wpływ na to, co i jak jest realizowane w ogrodach, a nie sami działkowcy. W żaden sposób nie odniósł się do tych wątpliwości i konkretnych zarzutów, które stawiają działkowcy. W swoim wystąpieniu wykazał się całkowitą ignorancją i – o zgrozo – nieznajomością założeń przygotowanych przez zespół posła Stanisława Huskowskiego, którego podobno jest członkiem. Działkowcy w Zabrze chcieli skonfrontować założenie PO ze słowami posła, który z takim zacięciem mówił, że działkowcy niesłusznie krytykują ten projekt, jednak poseł Budka najpierw próbował zbagatelizować te pytania, a po chwili, ostentacyjnie opuścił salę całkowicie ignorując działkowców i nie odpowiadając na żadne indywidualnie zadane przez nich pytanie.

• **Adam Żyliński (okręg wyborczy Elbląg)**

Obiecał działkowcom, że niezależnie od sposobu głosowania partyjnego, zagłosuje za przyjęciem tej ustawy. Na znak poparcia podpisał się pod projektem ustawy. Zadeklarował także, że wraz z dużą grupą kolegów posłów PO, będzie zabiegał o podjęcie działań parlamentarnych i zatwierdzenie tego projektu ku zadowoleniu działkowców.

• **Lidia Staroń (okręg wyborczy Olsztyn)**

Wyraziła opinię, że projekt obywatelski, to projekt bis w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy o ROD, a zatem jej zdaniem, jest całkowicie niezasadny. Zachowanie Polskiego Związku Działkowców uważa za pozbawione sensu i niepotrzebne. Nadmieniła, że PO ma własny projekt ustawy, a ona jest członkiem zespołu, który go opracował. Oświadczyła, że rozwiązania w nim zawarte są słuszne, a grunty, na których obecnie znajdują się ogrody działkowe, powinny zostać przekazane na rzecz Skarbu Państwa i gmin. Staroń uważa, że działkowcy powinni zawierać umowy dzierżawy na użytkowanie działki z gminą na kilkanaście lat, a potem gdy te umowy wygasną, działki należy zlikwidować. Nieistotny jej zdaniem jest fakt, iż działki są użytkowane z pokolenia na pokolenie, a nakłady, które na nich poczynili działkowcy są tak duże, że niekiedy stanowią cały dorobek ich życia. Dlatego też

Ruch Palikota

• **Artur Bramora (okręg wyborczy Częstochowa)**

Z szacunkiem odniósł się do problemów działkowców i ich pasji jaką jest aktywny wypoczynek na łonie natury w gronie wielopokoleniowej rodziny. Stwierdził, że oświadczenie nie zajmuje się sprawą tej ustawy, ale przekazany projekt pozwoli mu na zapoznanie się z problematyką

zapis w projekcie PO, iż altany na działkach o powierzchni większej niż 20 metrów kwadratowych działkowcy będą musieli rozebrać, aby doprowadzić je do stanu opisanego w projekcie ustawy PO, uważa za prawidłowy i jak najbardziej słuszny. Dodała przy tym, że przecież podobnie rzecz się ma z umowami zawartymi na użytkowanie mieszkań, je też można w każdej chwili rozwiązać, a lokatorzy muszą się do tego dostosować, a więc działkowcy także i nie powinno to stanowić dla nich żadnego problemu.

• **Stanisław Żmijan (okręg wyborczy Chełm)**

Poseł jest członkiem Związku, posiada działkę w ROD „Krzna” w Międzyrzeczu Podlaskim i jak stwierdził, że bliskie mu są sprawy działkowców. Widzi też potrzebę ochrony praw zawartych w projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz istnienia ogrodów. Zapewnił, że będzie interesował się w/w projektem w Sejmie i Komisjach Sejmowych oraz zrobi wszystko, by działkowcy mogli nadal cieszyć się uprawą działek w sposób trwały i dostępny dla wszystkich chętnych. Złożył też deklarację, że będzie na bieżąco informował Związek o postępie prac w Sejmie nad projektem ustawy regulującej funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych, jak również będzie zapraszał przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców na Komisje Sejmowe pracujące nad nowymi przepisami dla działkowców.

• **Senator RP Andrzej Szewiński (okręg wyborczy Częstochowa)**

Podkreślił, że regionalne i ogólnokrajowa reprezentacja każdej społecznej organizacji to standard i nie może zrozumieć założeń opracowanych przez posłów PO, które przewidują likwidację takich struktur. Nawiązał do podobnych struktur, jakie dobrze funkcjonują w organizacjach sportowych. Senator wyraził, pogląd, że wspomniane zapisy mogą być jedynie ogólną wstępną koncepcją, która wymaga poprawek. Ponadto potwierdził konieczność dalszej konsultacji ze wszystkimi siłami politycznymi w sprawie funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych dla przyszłych pokoleń. W swojej opinii podkreślił chęć współpracy z parlamentarzystami PO i innych klubów przy uzgodnieniach resortowych w procesie tworzenia nowego, dobrego prawa dla działkowców.

ogrodnictwa działkowego. Poinformował, że jest za dalszym funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych, które pełnią wiele pozytywnych funkcji w zurbanizowanych miastach. Ruch Palikota kończy opracowanie własnego projektu ustawy, który zdaniem posła Bramory, będzie dobry dla działkowców. Uważa, że przesłane do

tychczas do Sejmu projekty ustawy będą procedowane przez powołaną przez Sejm komisję, która winna wybrać najlepszą opcję dla miliona polskich rodzin użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych. Zdanie Posła Bramory prawo nie może działać wstecz i nie ma możliwości, aby proponowane przez PO zapisy w tej sprawie mogły być poparte przez pozostałe ugrupowania sejmowe.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

• **Eugeniusz Czykwin (okręg wyborczy Białystok)**

Swoje poparcie dla projektu wyraził, składając swój podpis na liście poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Poseł zapewnił, że będzie przekonywał kolegów do poparcia naszego projektu, ponieważ zawarte w nim treści uwzględniają zastrzeżenia TK a jednocześnie zachowują wszystkie najważniejsze pryncypia dotyczące Ogrodów. Zwrócił też uwagę na potrzebę istnienia silnej organizacji – Polskiego Związku Działkowców – skutecznie broniącego praw działkowców. Podkreślił, iż bardzo ważne jest „wysłuchanie publiczne po pierwszym czytaniu”, które powinno odbyć się być w Warszawie, poza salą sejmową.

• **Leszek Aleksandrak (okręg wyborczy Kalisz)**

Wiceprzewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej – zapewnił ponownie o zdecydowanym poparciu projektu obywatelskiego ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych przez cały klub parlamentarny SLD oraz złożył podpis na liście poparcia.

• **Artur Ostrowski (okręg wyborczy Piotrków Trybunalski)**

Od wielu lat współpracuje z PZD i odkąd pamięta ogrody działkowe były zawsze atakowane. Dobitnie stwierdził, jak dużą krzywdę wyrządził działkowcom wyrok Trybunału Konstytucyjnego, z którym się nie zgadza i dlatego w pełni popiera on kierowanie przez działkowców skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jako

Polskie Stronnictwo Ludowe

• **Józef Racki (okręg wyborczy Kalisz)**

Kolejny raz w imieniu swojej partii zapewnił o poparciu dla ruchu działkowego, jak również o poparciu dla założeń zawartych w projekcie obywatelskim, prawie działkowców do gruntów i działek, poparł też zdecydowanie zwolnienia podatkowe zawarte w nowym projekcie ustawy. Nie złożył jednak podpisu na listach poparcia, gdyż stwierdził, że Klub Parlamentarny PSL zgłosi swój projekt ustawy, zbieżny z projektem obywatelskim.

• **Mirosław Pawlak (okręg wyborczy Kielce)**

Potwierdził, że ugrupowanie, którego sam jest człon-

we. Zapewnił o swoim poparciu dla ruchu ogrodnictwa działkowego i pomocy w propagowaniu tych idei wśród lokalnej społeczności. Stwierdził, że będzie za każdym dobrym i realnym do przyjęcia rozwiązaniem prawnym, które będzie odzwierciedlać przyjęte przez jego ugrupowanie założenia projektu ustawy regulującej funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

przedstawiciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej oświadczył, że jego ugrupowanie popiera projekt obywatelski. Sojusz aktywnie włączył się w akcję zbierania podpisów, udzielając Komitetowi pomocy organizacyjnej.

• **Zbyszek Zaborowski (okręg wyborczy Katowice)**

Uważa, że gdyby nie PZD, to znacznej części działek już by nie było. Nie dajcie sobie wmówić, że to PZD jest waszym problemem – apelował do działkowców zabrzańskich. Poseł Zaborowski mówił, że pomimo tego, iż SLD ma swój projekt ustawy dla działkowców, to w pełni popiera obywatelski projekt ustawy o ROD. – Komuś bardzo zależało na tym, by zakwestionować pozycję ogrodów działkowych po to, by móc wykorzystać grunty działek jako tereny inwestycyjne.

• **Grzegorz Napieralski (okręg wyborczy Szczecin)**

Uważa, że istnieje realne i ogromne niebezpieczeństwo zmarnowania dorobku ogrodów działkowych, zaprzepaszczenia idei tej tak bardzo potrzebnej działalności społecznej, a także fizycznej likwidacji ogrodów połączonej z utratą praw przez działkowców. Podczas spotkań z działkowcami podkreślił, że projekt SLD jest zbieżny z obywatelskim projektem zgłoszonym przez Komitet oraz, że SLD projekt obywatelski w całej rozciągłości popiera, a projekt SLD ma być wsparciem tej inicjatywy i ewentualnie wariantem w przypadku trudności przebiecia się projektu obywatelskiego.

kiem, wspierało i nadal będzie wspierać polskich użytkowników działek w każdej walce, która zmierza do zachowania ponadwiekowej idei ogrodnictwa działkowego w Polsce, a dobre przepisy rangi ustawowej są najlepszą gwarancją dla spokojnego funkcjonowania ogrodów działkowych w naszym kraju. Zgodził się w pełni z argumentacją działkowców o szkodliwości i nieracjonalności zapisów projektów ustaw PO i SP. W szczególności krytycznie odniósł się do wygaszenia tytułów prawnych do terenów ogrodów, ewentualnej odpłatności za jego użytkowanie – dzierżawę oraz brak niemal jakichkolwiek gwarancji przed likwidacją ROD. W swej wypowiedzi po-

twierdził stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego, iż w kwestii obywatelskiego projektu oraz samej idei ogrodnictwa działkowego, polscy działkowcy mogą liczyć na pełne poparcie zarówno ze strony Klubu PSL, jak i oczywiście jego indywidualnej osoby. Wskazał, iż jego ugrupowanie dążyć będzie do wsparcia inicjatywy obywatelskiej jako przeciwwagi dla propozycji legislacyjnych kierowanych ze strony pozostałych partii. Podkreślił konieczność budowania jak największej koalicji w Sejmie dla zapisów wpływających ze środowiska działkowców i ma nadzieję, że uda się Komitetowi Inicjatywy Ustawodawczej taką przewagę sejmową zbudować.

• **Jan Bury – Przewodniczący Klubu PSL – (okręg wyborczy Rzeszów)**

Zapowiedział, że bezwzględnie poprze projekt ustawy w pierwszym czytaniu i zawnioskuje skierowanie go do dalszej pracy w komisji sejmowej. Natomiast jeśli jego partia nie złoży w Sejmie własnego projektu ustawy, to poprze projekt obywatelski także w dalszych głosowaniach. Ostateczną decyzję uzależnił od oceny tego projektu ustawy

Solidarna Polska

• **Tadeusz Woźniak (okręg wyborczy Sieradz)**

Zapewniał o przychylności jego ugrupowania dla działkowców. Wspominał, iż projekt Solidarnej Polski jako jedyny mówi o własności działki. Jego zdaniem należy dopuścić do swobody wyboru przez działkowców formy organizacyjnej w jakiej chcą funkcjonować. Za absolutnie nie do przyjęcia uznał propozycje zespołu posła Hu-

przez Biuro Analiz Sejmowych, które zaopiniuje projekt pod względem zgodności z Konstytucją. Poseł uważa, że stanowiska posłów PO przedstawione na spotkaniach z działkowcami nie muszą być ostateczne, gdyż w dużej mierze będą one zależały od stanowiska władz partii, a zwłaszcza premiera. Akcentując swój pozytywny stosunek do projektu obywatelskiego stwierdził, że po złożeniu go w Sejmie Związek powinien doprowadzić do spotkania z władzami wszystkich klubów parlamentarnych. Jego zdaniem bezpośrednie rozmowy umożliwią działkowcom przedstawienie wszystkich racji, które przemawiają za przyjęciem proponowanych rozwiązań. Wyniki takiego spotkania powinny być korzystne dla działkowców.

• **Marek Sawicki (okręg wyborczy Siedlce)**

W jego ocenie sytuacja w jakiej znalazły się ogrody działkowe jest kontynuacją dwudziestoletnich dążeń do przejęcia terenów ogrodów w miastach i przeznaczenia ich na cele komercyjne. Podkreślił, że przez te wszystkie lata PSL zawsze stało w obronie działkowców deklarując, że tak będzie nadal.

skowskiego. Podkreślił, że w Klubie Solidarnej Polski posłów nie obowiązuje dyscyplina partyjna i głosują zgodnie ze swoim sumieniem. Według pana posła, projekt obywatelski zasługuje na to, by nie został odrzucony w pierwszym czytaniu i on – poza projektem SP – również go poprze.

Opracowała: Agnieszka Hrynkiewicz
Dział Medialny KR PZD

VIII. SPOTKANIE DZIAŁKOWCÓW Z SAMORZĄDOWCAMI

Jak pokazują spotkania działkowców z samorządowcami, wielu starostów, burmistrzów i wójtów, a także członków rad województw, powiatów i gmin w pełni popiera rozwiązania przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Podczas odbytych spotkań wielokrotnie zapewniali o swoim wsparciu dla ogrodów i ważnej roli, jaką pełnią one w lokalnych społecznościach. Jak wynika z wypowiedzi samorządowców, wielu z nich uważa, że wprowadzenie dodatkowych opłat dla działkowców nie poprawi sytuacji starostw i gmin. Dlaczego? Zwolnienia i ulgi dla użytkowników działek

stanowią swoiste świadczenie socjalne, ale w zamian za to działkowcy dbają o przyrodę i faunę oraz pielęgnują za własne pieniądze oazy zieleni w miastach i miasteczkach. Władze lokalne widzą w działkowcach partnerów do współpracy na rzecz rozwoju i upiększania miast, a w ogrodach obiekty dobrze służące mieszkańcom. Dlatego chcą pomóc działkowcom zachować ogrody. Pierwszą część relacji ze spotkań samorządów lokalnych z działkowcami zamieściliśmy w Biuletynie Informacyjnym nr 13. Poniżej prezentujemy streszczenie kolejnych spotkań.

– **Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin Dorota Paw-nuk** jednoznacznie wypowiedziała się za zachowaniem ogrodów działkowych, podkreślając walory ogrodów i potrzebę ich istnienia dla zaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkańców miasta. Stwierdziła, że obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych spełnia wszystkie wymogi, jest dobry dla działkowców i udzieliła projektowi pełnego poparcia. Pani burmistrz podpisała także oświadczenie o przystąpieniu do Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej.

– **Starosta Piłski Mirosław Mantaj** w swoim imieniu, a także w imieniu Zarządu i całego powiatu wyraził sympatię dla działkowców i pogratulował podjęcia przez działkowców inicjatywy zgłoszenia obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Jest przeciwnikiem ponoszenia przez działkowców dodatkowych obciążeń finansowych wynikających jego zdaniem z kontrowersyjnych projektów. Z ulotki „Poprzyj obywatelski projekt ustawy” odczytał hasła określające gwarancje dla działkowców i wyraził dla nich poparcie. W PO, której jest członkiem, wyrażane są różne poglądy i opinie. Nie wie jakie ma umocowanie grupa posłów pod kierunkiem S. Huskowskiego, ale na takie rozwiązania, jakie proponują, uważa że powinna i musi być zgoda całej PO, a nie tylko kilku posłów. Wyraził poparcie dla naszego projektu i nadzieję, że zostanie przyjęty w Sejmie do dalszego procedowania.

– **Zastępca Burmistrza Miasta Łańcuta Pan Henryk Pazdan** podczas spotkania z działkowcami stwierdził, iż samorząd miasta Łańcuta bardzo szanuje tereny zielone i dlatego też miasto Łańcut cieszy się z zagospodarowanych przez działkowców terenów. Z satysfakcją zauważył, że każdy ar jest właściwie i dobrze wykorzystany przez użytkowników działek. Po raz kolejny podkreślił, że ogrody działkowe są w miastach bardzo potrzebne.

– **Zastępca Burmistrza Nowej Sarzyny Danuta Pinderska** złożyła podpis poparcia pod obywatelskim projektem ustawy o ROD. Zaapelowała również do środowiska działkowców, aby włączyło się aktywnie w walkę o dalsze istnienie ogrodów działkowych i poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

– **Wiceprezydent Zgierza Przemysław Staniszewski**, zapewnił, że miasto nie ma w swoich planach działań, zmierzających do zmiany przeznaczenia terenów, na których znajdują się ogrody działkowe. Pan Prezydent także podpisał się pod projektem obywatelskim, to samo uczynił **II Wiceprezydent –Bohdan Bączak**. Obaj panowie są przekonani o potrzebie istnienia ogrodów w miastach.

– **członkowie Komisji Spraw Obywatelskich Rady Miasta Zgierza** –ze zrozumieniem odnieśli się do dzia-

łań podjętych przez Związek dla przygotowania nowej ustawy, a na dowód swego uznania złożyli podpisy na liście poparcia projektu.

– **Burmistrz Miroszowa Andrzej Laszkiewicz** jest przekonany, że jeżeli projekt Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zostanie przyjęty przez Izbę Ustawodawczą, to będzie to łagodna, ewolucyjna zmiana, a proponowane rozwiązania nie skrzywdzą działkowców i nie uszczuplą budżetu gminy. Dlatego Pan burmistrz popiera projekt ustawy i wystosował w tej sprawie swoje stanowisko do Marszałek Sejmu i Premiera RP.

– **Burmistrz Nowego Tomysła Henryk Helwing** wyraził swą aprobatę i poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

– **Przewodniczący Rady Powiatu Nowotomyskiego Zbigniew Markowski** zgodził się z przedstawionymi argumentami, że projekty i założenia PO i SP w dużej mierze są bardzo niekorzystne dla działkowców i Związku. Doceniając wysiłki działkowców, by ocalić ogrody, poparł obywatelski projekt ustawy.

– **Prezydentem Miasta Opola Ryszard Zembaczyński** wyraził poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy i złożył życzenia, aby został on przyjęty przez Sejm RP w niezmienionym kształcie. Zapewnił też działkowców, że ogrody działkowe położone na terenie miasta Opola (za wyjątkiem ROD „Działkowiec Opolski” – zgodnie z planem przestrzennym przewidziana jest jego częściowa likwidacja pod usługi przemysłowe) obecnie i w przyszłości są przewidziane pod ogrodnictwo działkowe i w stosunku do tych ogrodów nie są planowane żadne prace likwidacyjne.

– **Wiceprzewodniczący Rady Miasta Opola Piotr Mielec** w imieniu władz Opola wyraził solidarność z działkowcami.

– **Burmistrz Miasta i Gminy Opatów Andrzej Chaniecki** podkreślił konieczność istnienia jednolitych struktur związkowych jako gwarancji silnej reprezentacji całego środowiska i szans na skuteczne reprezentowanie swoich racji. Jego zdaniem każdy samorząd winien prowadzić politykę perspektywiczną z uwzględnieniem funkcjonowania i rozwoju ogrodów działkowych. Nie ma – zdaniem Burmistrza – żadnych racjonalnych przesłanek aby realizować plany rozwoju miast i gmin kosztem Rodzinnych Ogrodów Działkowych i działkowców. Nie może być także jedynie materialistycznego spojrzenia na tereny ogrodów i prób szybkiego ich spieniężenia. Zauważa on także zagrożenie dla ogrodów, szczególnie w większych miastach i rozumie obawy działkowców o los swoich działek.

– **Radny Miasta Sieradza Maciej Spławski**, zapewnił, że w pełni popiera projekt obywatelski. W jego ocenie projekt ten powinien zostać przyjęty przez Sejm i powinien stać się prawem. Maciej Spławski obiecał, że Rada Miasta będzie publicznie popierała projekt obywatelski, bo zapisy w nim proponowane są jedynymi słusznymi.

– **Prezydent Bełchatowa Marek Chrzanowski** jest przekonany, iż źle się stało, że wokół ogrodów działkowych rozgrywa się wielka gra polityczna. Ze swej strony zapewnił, że w planach zagospodarowania miasta Bełchatów jest miejsce na ogrody działkowe, dlatego nie ma możliwości, by tereny te przejęli deweloperzy. Dodał, że jeżeli nawet, zrealizowałby się czarny scenariusz i na działkowców zostałyby nałożone podatki, to miasto Bełchatów nie będzie ich potrzebowało. Z dobrodziejstw ogrodów działkowych korzysta bowiem całe społeczeństwo.

– **Radny Rady Miejskiej w Bełchatowie Sławomir Komidziński** – w jego ocenie projekt ten jest jedynym słusznym i powinien zostać przyjęty przez Sejm. *Jest to projekt, który tworzyli działkowcy i który ma właśnie im służyć, dlatego osoby decydujące o jego losach powinny mieć to na uwadze* – mówił podczas spotkania z działkowcami.

– **Prezydent Jastrzębia-Zdroju Marian Janecki** poparł obywatelski projekt ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i podpisał się pod tą inicjatywą. Obywatelski projekt ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zyskał moje poparcie bo jest mi bliskie dobro działkowców. W projekcie zachowano wszystkie przywileje działkowców niezakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, potwierdzono ich prawa do działek oraz gwarancje na wypadek likwidacji ROD – powiedział prezydent Marian Janecki.

– **Rada Miejska w Środzie Śląskiej** wystosowała stanowisko, w którym poparła obywatelski projekt ustawy o ROD. Jak podkreślono w stanowisku „w projekcie zachowano wszystkie przywileje działkowców niezakwestionowane przez TK, potwierdzono ich prawa do działek oraz gwarancje na wypadek likwidacji ROD. Co istotne, projekt nie wprowadza w ogrodach rewolucji, ale umożliwia ewolucję - decyzję, co do dalszego sposobu funkcjonowania każdego ogrodu pozostawia do uznania samych działkowców”

– **Wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski** nie widzi potrzeby, by zmieniać to, co od wielu lat dobrze funkcjonuje. W jego opinii w interesie wszystkich działkowców jest, by Polski Związek Działkowców został zachowany i dalej bronił interesów i praw działkowców, tak jak działa się to do tej pory. Każdy z was dobrowolnie

przystąpił do PZD i żadna władza nie ma prawa mówić, że to źle, iż zrzeszyliście się w tym Związku i nie ma prawa rozwiązywać tej organizacji. Nie pozwólcie na to, by władza decydowała za Was – radził działkowcom. Wielu prezydentów ma inne poglądy, bo ma w tym swój interes, który przez nich przemawia – podkreślał Krzysztof Lewandowski.

– **Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura**, wiceburmistrz Romuald Haraf, przewodniczący Rady Miasta Witold Różałowski, sekretarz Rady Harald Brol wyrazili pogląd, że rodzinne ogrody działkowe, znajdujące się na terenie miasta w całości zabezpieczają potrzeby mieszkańców Krapkowic, a obywatelski projekt ustawy o rod zasługuje na poparcie władz miasta. Swoje poparcie udokumentowali podpisami na liście poparcia projektu ustawy o ROD, a także stanowiskiem.

– **Wiceburmistrz Kamienia Pomorskiego Andrzej Jędrzejewski** – w imieniu burmistrza zapewnił, że ogrody funkcjonujące w Kamieniu Pomorskim wypełniają należycie swoją rolę, a władza uwzględni je w studium do planu zagospodarowania przestrzennego. Z aprobatą odniósł się do obywatelskiego projektu ustawy o ROD, wyraził zaniepokojenie pomysłami zakładającymi rewolucyjne zmiany w ogrodnictwie działkowym w przyszłości, zaproponowane przez zespół S. Huskowskiego.

– **Starosta Złotowski Ryszard Goławski, Burmistrz Złotowa Stanisław Wełniak, Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta w Jastrowiu Jerzy Klimczak i Przewodniczący Rady Miejskiej w Złotowie Stanisław Piulik** – wyrazili poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Władze samorządowe odniosły się także negatywnie do założeń projektu ustawy PO stwierdzając, że jest to projekt szkodliwy dla działkowców.

– **Rada Miasta Łańcuta** zapewniła, że popiera starania działkowców, którzy przygotowali projekt obywatelski. Wyraziła także nadzieję, że wysiłek działkowców nie pójdzie na marne, a ustawa zapewniająca dalsze istnienie ogrodów działkowych zostanie przyjęta przez Sejm. Zapelowała także do Marszałek Sejmu o jak najszybsze wniesienie tego projektu pod obrady Sejmu

– **Burmistrz Miasta Łańcuta Stanisław Gwizdak** uważa, że posłowie w sprawach kluczowych nie potrafią wznieść się ponad podziały partyjne i zaapelował o porozumienie ponad podziałami. Gminy nie zabiegają aż tak bardzo o grunty ROD, aczkolwiek istnieje silne lobby dążące do przejęcia terenów ogrodów, zwłaszcza pod budownictwo jednorodzinne. Burmistrz zauważył, że ogrody działkowe są płucami dla miast i powinny w nich pozostać. W liście skierowanym do Marszałek Sejmu, wyraził

swoje pełne poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Burmistrz ma nadzieję, że projekt ten zostanie przyjęty przez Sejm, co zapewni dalsze istnienie ogrodów działkowych w Polsce.

– **Burmistrz Blachowni Anetta Ujma** – doceniając 120-letnią historię ruchu ogrodnictwa działkowego, a także ich rolę w lokalnych społecznościach jako element zaspokajania potrzeb socjalnych, wypoczynkowy, poparła obywatelski projekt ustawy o ROD. W jej opinii, zapisy tej ustawy wprowadzają czytelne zasady współpracy między właścicielem, a użytkownikiem wieczystym terenu. Ponadto pani Burmistrz uważa ogrody za urządzenia użyteczności publicznej, dzięki czemu stanowią one element lokalnej architektury, która jest dostępna dla wszystkich mieszkańców.

– **Starosta Wągrowiecki Michał Piechocki** popierając działkowców i obywatelski projekt wystosował list do Pana Jacka Najdera Posła na Sejm RP ziemi pilskiej, w którym prosi o wsparcie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych podczas posiedzeń komisji sejmowych oraz posiedzeń Sejmu

– **Burmistrz Wroniek Mirosław Wieczór** wyraził pełne poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD i podpisał się pod stanowiskiem skierowanym do Marszałek Sejmu z prośbą o poparcie i uchwalenie tego projektu. W stanowisku tym wyrażono także sprzeciw dla projektów, które odrzucają możliwość działania i istnienia PZD.

– **Wiesław Maszewski Starosta Czarnkowsko-Trzcianecki, członkowie Zarządu Powiatu, Franciszek Strugała Burmistrz Czarnkowa, Zbigniew Stochaj Burmistrz Wielenia** poparli projekt ustawy o ROD i napisali w tej sprawie stanowisko do Marszałek Sejmu. W opinii władz samorządowych projekt ten spełnia wymogi TK, a także w sposób kompleksowy reguluje problemy spo-

łeczne w obszarze ogrodnictwa działkowego i otacza ochroną prawną działkowców. W stanowisku tym napisano, że projekt może służyć współpracy pomiędzy samorządem a związkiem działkowców.

– **Burmistrz Miasta Kluczborka Jarosław Kielar** – z dużym uznaniem odniósł się do działalności Polskiego Związku Działkowców jako organizacji społecznej, wspierającej rozwój ogrodów, budującej i modernizującej ich infrastrukturę, co daje Miastu gwarancję i pewność, że tereny zielone w mieście są dobrze zarządzane i należycie zagospodarowane. Ponadto docenia fakt, że dzięki funkcjonowaniu PZD istnieją ogrody działkowe w mieście, dające darmową zieleni i formę wypoczynku dla wszystkich mieszkańców miasta. Na zakończenie spotkania Pan Burmistrz zaznaczył, iż w pełni popiera walkę działkowców o uchwalenie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

– **Burmistrz Miasta Nowogardu Robert Czapla** zapewnił działkowców o poparciu swoim oraz struktur miejskich względem projektu obywatelskiego

– **Prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosław Wilczyński** zapewnił o dalszej chęci dialogu z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców. Podkreślił, że obecne czasy są dla idei ogrodnictwa działkowego ciężkie, ale trzeba dążyć do kompromisu i wypracować stanowisko odpowiadające każdej ze stron. Zapewnił, że dokładnie przeanalizuje obywatelski projekt ustawy, porównując go z propozycjami przedkładanymi przez partie polityczne.

– **Rada Powiatu Płońskiego** popiera obywatelski projekt ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, gdyż w opinii radnych zawiera on szereg zapisów gwarantujących działkowiczom bezpieczeństwo prawne i ochronę ich interesów. Zaapelowali też do samorządów miast i gmin o popieranie obywatelskiego projektu.

Opracowała Agnieszka Hrynkiewicz
Dział Medialny KR PZD

IX. ORGANIZACJE SPOŁECZNE POPIERAJĄ OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY O ROD

Polski Związek Hodowli Gołębi Poczтовых, Okręg Piła

STANOWISKO

Polskiego Związku Hodowli Gołębi Poczтовых Zarządu Okręgu w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy są sprzymierzeńcami przyrody, bo nie tylko z niej korzystają, ale także na swoich działkach o nie dbają i pielęgnują. Ogrody działkowe zwłaszcza w miastach są oazami zieleni, a także schronieniem dla ptaków. Wśród działkowców posiadamy członków naszego Związku, którzy z pasją i zamiłowaniem oddają się hodowli gołębi i kultywują tradycje gołębiarstwa sportowego. Swoją pasję realizują niejednokrotnie na terenie ogrodów działkowych z dala od osiedli mieszkaniowych. Pokolenia Polaków wychowane w ogrodach mają szacu-

nek dla przyrody i fauny. Dlatego uważamy, że należy poprzeć inicjatywę działkowców w postaci obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uwzględniający najlepsze dla nich rozwiązania organizacyjne i prawne.

W pełni popieramy rozwiązania przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i apelujemy do Posłów na Sejm RP o jego uchwalenie.

Prezes

/-/ Zbigniew Sołtysiuk

Piła, dnia 23 stycznia 2013 r.

**Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników z ISD Huty Częstochowa,
Rada Emerytów i Rencistów**

Marszałek Sejmu RP

Pani Ewa Kopacz

Dotyczy: Obywatelskiego Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Rada Emerytów i Rencistów Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników z ISD Huty Częstochowa po zapoznaniu się z obywatelskim projektem Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, stwierdza, że projekt tej Ustawy w pełni zabezpiecza prawa i obowiązki działkowców. Działki te uprawiają w większości emeryci i renciści i ich rodziny, którzy są najbiedniejszą grupą społeczną w Polsce. Działki te służą ludziom, jako rekreacja, wypoczynek i przebywanie na świeżym powietrzu,

bo nie stać tych ludzi na kurorty wczasowe. Dlatego w całej rozciągłości obywatelski projekt Ustawy popieramy. Ogrody działkowe to ponad 100-letnia tradycja – istniały w ustroju Sanacyjnym, w okupacji Hitlerowskiej, Stalinińskiej i w PRL-u, to tym bardziej winny być w obecnym ustroju Demokratycznym i prawnie umocowane Ustawą Sejmową korzystną dla działkowców i władz terytorialnych. Obywatelski projekt to zapewnia.

Za Radę Emerytów i Rencistów

Przewodniczący

/-/ Eugeniusz Piętaś

Częstochowa, 9 stycznia 2012 r.

Liga Ochrony Przyrody, Okręg w Pile

STANOWISKO

Ligi Ochrony Przyrody Zarządu Okręgowego w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy są sprzymierzeńcami przyrody, bo nie tylko z niej korzystają, ale także na swoich działkach o nią dbają i pielęgnują. Ogrody działkowe zwłaszcza w miastach są oazami zieleni, a także schronieniem dla ptaków i pożytecznych owadów. Pokolenia Polaków wychowane w ogrodach mają szacunek dla przyrody i fauny.

Dlatego uważamy, że należy poprzeć inicjatywę działkowców w postaci obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uwzględniający naj-

lepsze dla nich rozwiązania organizacyjne i prawne. Organizacja Polski Związek Działkowców sprawdziła się w dotychczasowej działalności zwłaszcza w trudnych okresach dla działkowców np. podczas powodzi niosąc pomoc dla zalanych ogrodów.

W pełni popieramy rozwiązania przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i apelujemy do Posłów na Sejm RP o jego uchwalenie.

Prezes ZO LOP

/-/ mgr Stefan Leciejewski

Piła, 15 stycznia 2013 r.

Rada Międzypowiatowa OPZZ w Pile

STANOWISKO

Rady Międzypowiatowej OPZZ w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Ruch związkowy zawsze sprzyjał ogrodom działkowym, zwłaszcza przyzakładowym niezależnie od formy ustroju państwa. Akty prawne powstałe po II wojnie światowej niezależnie od intencji i wprowadzonych form tej sprawie służyły.

W latach 1981 i 2005 ustawy pozwoliły utrzymać ruch działkowy, ocalić wiele ogrodów przyzakładowych, gdzie likwidowano lub upadały ich jednostki macierzyste.

Nowe warunki społeczno-polityczne wymagają doskonalenia form prawnych i organizacyjnych jak wskazał nam wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Dotychczasowa forma organizacyjna ruchu działkowego po niezbędnych zmianach najlepiej spełni wyzwania współczesności.

Uważamy, że obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych spełni te wymogi, dlatego go popieramy.

Rady Międzypowiatowej OPZZ w Pile

/-/ Małgorzata Krüger

Piła, 15 stycznia 2013 r.

Polski Związek Łowiecki Okręgowy Zarząd w Pile

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Łowieckiego w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My przedstawiciele Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Łowieckiego w Pile solidaryzujemy się z działkowcami w ich dążeniach o uchwalenie obywatelskiego

projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o ROD z 2005 r. w naszej ocenie obywatelski projekt

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest dokumentem kompleksowym, który spełnia oczekiwania działkowców, kontynuuje tradycje ogrodnictwa działkowego w Polsce i zapewnia dalszy jego rozwój.

Obywatelski projekt ustawy zyskuje ogromne poparcie

w kraju nie tylko wśród działkowców, ale i innych organizacji pozarządowych, a także władz samorządowych. W pełni popieramy rozwiązania przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i apelujemy do Posłów na Sejm RP o jego uchwalenie.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ
ŁOWCZY OKRĘGOWY

/-/ mgr Sławomir Jaroszewicz

Piła, 15 stycznia 2013 r.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Okręgowy w Pile

STANOWISKO

Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarządu Okręgowego w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Emeryci i renciści, a zarazem działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarządu Oddziału Okręgowego w Pile w pełni popieramy obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który został przesłany do Sejmu RP.

Członkowie Związku to szczególnie emeryci i renciści o niskich dochodach materialnych mogący realizować swe marzenia, odpoczywając na swych działkach w ogrodach oczekują spokoju. Na poczynania niektórych polityków wobec działkowców i ich Związku nie możemy patrzeć spokojnie. Wszystko, co polskie i dobrze funkcjonuje chcą likwidować. Działkowcy na swoich działkach znajdują spokój i sens życia. Determinacja działkowców w walce o

ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych nie powinna nikogo dziwić, kto zna historię ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i w Europie.

Dla naszego Związku jak i dla większości emerytów działkowców są niezrozumiałe działania centralnych organów konstytucyjnych w tym również Trybunału Konstytucyjnego, który swym wyrokiem pozbawi praw działkowców i zlikwiduje ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce i jego Związek.

Dlatego też uważamy, że obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest dobrym aktem prawnym zabezpieczającym istnienie działek, ogrodów i Związku.

Przewodnicząca

/-/ Teresa Lemańska

Piła, 21 stycznia 2013 r.

Regionalny Związek Pszczelarzy Wielkopolski Północnej w Chodzieży

STANOWISKO

Regionalnego Związku Pszczelarzy Wielkopolski Północnej w Chodzieży
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Regionalny Związek Pszczelarzy Wielkopolski Północnej wspiera działkowców w ich dążeniach do utrzymania jedności i dalszego funkcjonowania w ramach obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ogrody działkowe to oazy zieleni w miastach i miasteczkach chroniące przyrodę i faunę.

Wśród działkowców posiadamy członków naszego Związku, którzy na działkach w pasiekach z zamiłowa-

niem oddają się hodowli pszczół.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność zapisów obowiązującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz dotychczas proponowanych przez ugrupowania polityczne propozycji nowych uregulowań prawnych istnieje realne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych spełnia oczekiwania działkowców i uwzględnia najlepsze dla nich rozwiązania prawne i organizacyjne. Dlatego uważamy, że należy poprzeć tą inicjatywę.

W pełni popieramy obywatelski projekt i apelujemy do Posłów na Sejm RP o uchwalenie proponowanej przez działkowców ustawy.

Z pszczelarskim pozdrowieniem

Sekretarz RZP Wlkp. Płn. W Chodzieży
/-/ Maria Górską

Prezes RZP Wlkp. Płn. w Chodzieży
/-/ inż. Walenty Pawłowski

Chodzież, 28 stycznia 2013 r.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich

STANOWISKO

Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich w ślad za przyjętymi stanowiskami Starostów powiatów, Burmistrzów, Wójtów miast i gmin północnej Wielkopolski wyraża poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Na przestrzeni ostatnich lat z niepokojem obserwowaliśmy ataki na ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku, które zakończyły się wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2012 r. stwierdzającego niekonstytucyjność połowy jej zapisów.

Obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, z którym zapoznaliśmy się, w swojej treści spełnia oczekiwania działkowców, obejmuje ochroną prawną działkowców, o co apelował Trybunał Konstytucyjny w swoim pisemnym uzasadnieniu oraz daje gwarancję istnienia i niezakłócony dalszy rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uważamy także, że działkowcy

podobnie jak inne organizacje pozarządowe o zasięgu ogólnokrajowym powinni posiadać swój związek, który będzie ich reprezentował oraz bronił ich interesów. Zawsze wspieraliśmy samorządy Związku w ich walce o zachowanie ustawy i czynimy to dzisiaj. Jako urzędnicy użyteczności publicznej ogrody działkowe to tereny zielone utrzymywane przez działkowców, które służą nie tylko rodzinom działkowym, ale również społeczności lokalnej.

Znając znaczenie ogrodów działkowych i działki dla rodzin, oraz działalność samorządów ogrodów i Związku uważamy, że należy poprzeć rozwiązania prawne przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zwracamy się z apelem do Pani Marszałek Sejmu RP, Posłów RP, Premiera Rządu RP o uwzględnienie naszego zdania przy podejmowaniu decyzji i głosowaniu w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Przewodniczący Zarządu
/-/ mgr inż. Tadeusz Dąbrowski

Piła, 15 grudnia 2012 r.

Polski Związek Wędkarski, Okręg Nadnotecki w Pile

STANOWISKO

Okręgu Nadnoteckiego PZW w Pile
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My przedstawiciele Okręgu Nadnoteckiego Polskiego Związku Wędkarskiego w Pile po zapoznaniu się z obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach dział-

kowych solidaryzujemy się z działkowcami w ich dążeniach i ciągłej walce o prawa nabyte przez działkowców i wyrażamy dla tego projektu pełne poparcie.

Obywatelski projekt ustawy zyskuje ogromne poparcie w kraju nie tylko działkowców, ale i innych organizacji pozarządowych, a także władz samorządowych. Projekt w swojej treści w sposób kompleksowy zgodnie z Konstytucją RP regulują problemy społeczne w obszarze ogrodnictwa działkowego i otacza ochroną prawną działkowców, o co apelował Trybunał Konstytucyjny w swoim pisemnym uzasadnieniu. Zabezpiecza nabyte na przestrzeni ponad 100-letniej historii i tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego prawa działkowców i może słu-

żyć współpracy pomiędzy samorządem a związkiem działkowców. Jest to projekt, który spełnia te kryteria, kompleksowo zaspakaja oczekiwania działkowców, umożliwia tworzenie innych Stowarzyszeń oraz daje gwarancję na dalszy niezakłócony rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce.

W pełni popieramy rozwiązania przyjęte w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i zwracamy się do Posłów na Sejm RP o jego uchwalenie.

Prezes
/-/ mgr Czesław P.

Warszawa, 15 stycznia 2013 r.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki w Warszawie

Do dokumentacji dot. związkowych spraw finansowo-organizacyjnych, dołączamy:

Przewodnik po obywatelskim projekcie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Prosimy o wsparcie Waszymi podpisami obywatelskiego projektu „...pomóż ocalić ogrody” umożliwiającego

uratowanie wspólnego dobra obywatelskiego.

Zbierajcie podpisy i bez zwłoki przesyłajcie na adres:

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej
ul. Bobrowiecka 1
00-728 Warszawa

lub do Okręgowych Zarządów Polskiego Związku Działkowców w swoim mieście.
Sprawa jest ważna dla setek tysięcy działkowców i nas z ogrodów korzystających.

Z życzeniami Świątecznymi

Przewodniczący
/-/ Jan Budkiewicz

Warszawa, 14 grudnia 2012 r.

Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych

STANOWISKO

Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych
z dnia 13 grudnia 2012 r.

*w sprawie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu Ustawy
o „Rodzinnych Ogrodach Działkowych”*

Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych popiera działkowców z Rodzinnych Ogrodów Działkowych oraz organów statutowych Polskiego Związ-

ku Działkowców w walce o nową ustawę o ROD.

Z uznaniem przyjmujemy Projekt obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Przygotowanie regulacji odnoszą-

nych się do polskich ogrodów działkowych przez środowisko, którego one dotyczą jest w naszej opinii optymalnym rozwiązaniem. To działkowcy najlepiej wiedzą jakie konstrukcje prawne są niezbędnymi dla zabezpieczenia dalszego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych i zachowania wypracowanego na przestrzeni kilku pokoleń majątku na użytkowanych działkach.

Popieramy założenie, iż lepiej pracować nad jednym projektem ustawy, aniżeli pochylać się nad kilkoma projektami.

Potrzeba istnienia Rodzinnych Ogrodów Działkowych nie podlega, naszym zdaniem, najmniejszej dyskusji. Ogrody są ważnym elementem polityki społecznej państwa. Trzeba chronić to co dobre i ważne dla ponad milio-

na działkowców i członków ich rodzin.

Środowisko ROD w Polsce zawsze może liczyć na poparcie związkowców i struktur organizacyjnych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, szczególnie w tak ważnych kwestiach jak obywatelska inicjatywa ustawodawcza.

Budując koalicję poparcia na rzecz projektu ustawy o ROD, zwracamy się do Koleżanek i Kolegów z Rad Wojewódzkich OPZZ i Ogólnopolskich Organizacji Członkowskich OPZZ oraz do zakładowych organizacji związkowych o zbieranie podpisów na wykazach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Rada Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych

List Związku Sybiraków Oddział Wałbrzych skierowany do Pana Donalda Tuska Premiera RP

Związek Sybiraków
Oddział Wałbrzych

Cytujemy te słowa, jako byli zesłańcy ale i dzieci rodzin – zesłanych na Sybir, którzy po powrocie do rodzinnego kraju, mieli nadzieję na wolność i poszanowanie godności człowieka.

Tak się też stało. Dorastaliśmy w rodzinach doświadczonych przez los. Było bardzo ciężko, ale zawsze z dnia na dzień – coraz lżej. Mieliliśmy zapewnioną pracę, przydzielano nam działki najczęściej na gruntach niechcianych, na bagnach i wysypiskach śmieci, na po kopalnianych – zdegradowanych terenach. Jednakże naszą ciężką pracą, stworzyliśmy piękne ogrody zdobiące miasto i jego peryferia. Dzisiaj, korzysta z nich większość mieszkańców miast, gdyż mają darmowe oazy zieleni. Teraz te działki przejmują po nas nasze dzieci – wnuki i prawnuki.

Doczekaliśmy się zmian ustrojowych w naszym państwie, które m.in. spowodowały, że powołaliśmy do życia własny - Polski Związek Działkowców, który wykazał się

Nasze motto:

*„Jeśli zapomnę o nich,
Ty, Boże na niebie,
zapomnij o mnie”
A. Mickiewicz*

Pan
Donald Tusk
Premier RP

heroiczną pracą, gdyż dzięki wysiłkom tysięcy społecznie zaangażowanych ludzi udało się stworzyć jednolitą organizację ogólnokrajową, zdolną zapewnić odpowiedni status swoim członkom oraz broniącej ich słusznych nabytych praw i interesów.

Teraz po ponad 30 latach dobrze funkcjonującego Polskiego Związku Działkowców, Trybunał Konstytucyjny wydał niekorzystny dla działkowców wyrok w sprawie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP, a więc ważą się losy – „działkowe być, albo nie być”. Trwa wyścig w kręgach politycznych w przedkładaniu nowych propozycji – projektów ustaw i rozwiązań regulujących funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych. Złożony już został w Sejmie projekt ustawy Solidarnej Polski, który wręcz przewiduje likwidację Polskiego Związku Działkowców wraz z nacjonalizacją jego majątku. W przygotowaniu jest projekt Platformy Obywatelskiej. Propozycje uregulowań w nim za-

warte, najkrócej można ująć, jako zagrażające istnieniu ogrodów i w rażący sposób godzące w podstawowe prawa działkowców. Na takie uregulowania, nigdy nie wyrażymy zgody!

Panie Premierze,

Mówił Pan: „działkowcom nie damy zrobić krzywdy”. Ma Pan teraz szansę dotrzymać słowa.

Apelujemy do Pana jako Premiera RP i Przewodniczącą Platformy Obywatelskiej oraz do wszystkich posłów o realistyczne spojrzenie na problemy wielkiej rodziny działkowców. Prosimy o przygotowanie życzliwej dla środowiska działkowego ustawy o ogrodach działkowych. Sugerujemy, aby w pracach nad tą ustawą, brano pod uwa-

gę te zapisy, które zamieszczone są w obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, przygotowanym przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, który ma szerokie poparcie w środowiskach naszych społeczności związkowych i lokalnych.

Panie Premierze,

W przeciwnym razie, nasze sybirackie motto – stanie się faktem. Nie życzymy nikomu, aby ich dotknęło zapomnienie, bo po co żyć i funkcjonować przez nikogo nie postrzeganym i nie potrzebnym.

Panie Premierze.

Ogrody działkowe to ludzie – nie grunty.

V-ce Prezes Oddziału Związku Sybiraków w Wałbrzychu
/-/ Jerzy Orabczuk

Prezes Oddziału Związku Sybiraków w Wałbrzychu
/-/ Stanisław Sznajder

Wałbrzych, 29 stycznia 2013 r.

XI. DZIAŁKOWCY KRYTYCZNIE O ZAŁOŻENIACH DO PROJEKTU PO

1. Wstęp

Niemal wszystkie partie polityczne przygotowały lub przygotowują swoje projekty nowej ustawy działkowej. Jednak te rozwiązania, które zostały zaprezentowane do tej pory, nie są korzystne dla działkowców. Do Krajowej Rady nieprzerwanie napływają od działkowców kolejne listy, w których komentują oni założenia do projektu ustawy działkowej przygotowane przez posłów Platformy Obywatelskiej pod kierunkiem Stanisława Huskowskiego. Działkowcy są przekonani, że przygotowujący projekt nie ma na celu ochrony interesów użytkowników działek. Posłowie PO w swoich planach i zamierzeniach wzięli pod uwagę jedynie interes właścicieli gruntów, a więc przede wszystkim gmin i państwa. Dlatego też założenia do nowej ustawy opracowali nie uwzględniając tego, co jest najważniejsze w idei ogrodnictwa działkowego – ochrony własności działkowca, docenienia jego roli i wieloletniej pracy, a także zapewnienia stabilnej przyszłości i dalszej możliwości istnienia oraz rozwoju ogro-

dów w Polsce. Ponadto proponowane przez posłów partii D. Tuska rozwiązania tj. wprowadzenie podatku od altan, nałożenie opłat za korzystanie z terenów ogrodów w oparciu o ich rynkową wartość, spowodują znaczne obciążenia finansowe, które w wielu przypadkach będą za wysokie i niemożliwe do zrealizowania dla działkowców. Takie działania nie pozostają bez odpowiedzi, o czym świadczą listy, apele i stanowiska, które masowo przesyłane są przez okręgowe zarządy, zarządy ogrodów, komisje statutowe i działkowców.

Przyszłość ogrodów leży w naszych rękach. Podczas spotkań z parlamentarzystami często okazuje się, że posłowie, także ci z Platformy Obywatelskiej, nie są świadomi, jaki los gotują działkowcom ich koledzy z partii. Dlatego bardzo ważne jest, by nie poprzestawać w wysiłkach mających na celu zapoznanie wszystkich posłów z tymi krzywdzącymi propozycjami PO. O własnych odczuciach, refleksjach i przemyśleniach można pisać do każdego posła na Sejm. Nie

jest jeszcze za późno, by przekonać ich do swoich racji, a także do obywatelskiego projektu, który jako jedyny zabezpieczy prawa działkowców i ogrodów, który w dniu 5 lutego br. został złożony w Sejmie.

Zachęcamy do zapoznawania się z listami i stanowiska-

mi, które opublikowane są na stornie www.pzd.pl w zakładce „Działkowcy komentują projekt ustawy Platformy Obywatelskiej”. Listę osób, które zajęły stanowisko w tej sprawie zamieściliśmy także w Biuletynie nr 1.

Krytyczne stanowiska względem zapisów do projektu ustawy Platformy Obywatelskiej zajęli:

1. Janina Radzymińska, działkowiczka z Wałbrzycha
2. ROD „Piotruś” w Styrzycu
3. Komisja Rozjemcza ROD "Obrońca" we Wrocławiu
4. Okręgowa Komisja Rewizyjna we Wrocławiu
5. ROD „1 Maja-Wolność” w Częstochowie
6. ROD im. Kolejarsz w Białej Podlaskiej
7. Wanda Koszała i Edward Nowak, działkowcy z Wałbrzycha
8. Władysława Reszel z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu
9. Jan Puto z ROD „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu
10. Działkowcy z lubelskiego
11. Stanowisko Przewodniczących Kolegium Prezesów Okręgu Poznańskiego
12. Elżbieta Paprocka z Wałbrzycha
13. Marianna i Stanisław Drabik z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu
14. Mariusz Kasprowicz z Wałbrzycha
15. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Pile
16. Irena Zaremba z ROD „XX-lecia” w Szczecinie
17. Krystyna Kot i Józef Bojor z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu
18. ROD „Cicha Dolina” we Wrocławiu
19. Stanisław Trziszka z Nowej Soli
20. Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD
21. ROD „Nadzieja” we Wrocławiu
22. ROD „Poświętne” we Wrocławiu
23. Działkowcy z Nowej Rudy
24. ROD „Stokrotka” we Wrocławiu
25. ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie
26. Działkowcy z Boguszo Gora
27. ROD im. Garnizonowy w Krośnie Odrzańskim
28. Czesław Skonecki z Gryfina
29. Działkowcy z ROD „Słoneczny Stok” w Iławie
30. Samorząd Działkowy z terenu Iławy do Przewodniczącego klubu parlamentarnego PO
31. Samorząd Działkowy z terenu Iławy do Rafała Grupińskiego z PO
32. Samorząd Działkowy z terenu Iławy do Marszałek Sejmu
33. Działkowcy z terenu Iławy
34. Zarząd i Komisja Rozjemcza ROD „Partynice” we Wrocławiu
35. ROD „Kalina” we Wrocławiu do Posła Bogdana Zdrojewskiego
36. ROD „Kalina” we Wrocławiu do Klubu Parlamentarnego PO
37. ROD „Kalina” we Wrocławiu do Klubu Parlamentarnego PiS
38. Zarząd, Komisja Rozjemcza i Komisja Rewizyjna ROD „Partyzant” we Wrocławiu
39. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie
40. ROD „Przylesie” w Sulechowie
41. ROD im. T. Kościuszki w Częstochowie
42. Janina Radzymińska, działkowiczka z Wałbrzycha
43. Władysława Reszel z ROD „Podzamcze” w Wałbrzychu
44. Elżbieta Paprocka, działkowiczka z Wałbrzycha
45. Mariusz Kasprowicz, działkowiec z Wałbrzycha
46. Komisja Rozjemcza ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu
47. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu
48. Przewodniczący Komisji Rozjemczych ROD okręgu elbląskiego
49. ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu
50. ROD „Przyjaźń” we Wrocławiu
51. ROD im. Świerczewskiego w Zielonej Górze
52. Działkowcy ze Świebodzic
53. Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD „Wodnik” we Wrocławiu
54. ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie
55. Okręgowa Komisja Rewizyjna w Opolu
56. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach
57. Działkowcy z ROD „Błeszno-Wzgórze” w Częstochowie
58. ROD im. Odlewnik w Blachowni
59. ROD „35-Lecia” w Zielonej Górze
60. ROD „ZNTK” w Oleśnicy
61. Kolegium Prezesów ROD w Lubsku
62. ROD „Radość” we Wrocławiu
63. ROD „Wodnik” we Wrocławiu
64. Zarząd i Komisja Rozjemcza ROD im. Lotos w Oleśnicy
65. Zarząd ROD „Róża” w Oleśnicy

66. Komisja Rozjemcza ROD „Róża” w Oleśnicy
67. ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie
68. Komisja Rozjemcza ROD im. XX-lecia
w Środzie Śląskiej
69. ROD „XX-Lecie” w Środzie Śląskiej
70. ROD „Pod Lasem” w Białej Podlaskiej
71. Prezydium OZ PZD w Opolu
72. Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku
73. Irena Pietrzyk z OZ PZD w Elblągu
74. Okręgowa Komisja Rewizyjna w Elblągu
75. Kolegium Prezesów ROD w Rzeszowie
76. Działkowcy z Jeleniej Góry

77. ROD „Wypoczynek” w Ząbkowicach Śląskich
78. Przewodniczący Komisji Rozjemczych ROD
okręgu elbląskiego
79. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu
80. Okręgowa Komisja Rewizyjna w Opolu
81. ROD „Pod Morwami” we Wrocławiu
82. ROD „1 Maja-Wolność” w Częstochowie
83. ROD „Nad Białką” w Częstochowie
84. Działkowcy ze Złotowa
85. Działkowcy z Obornik
86. Działkowcy z Wronek

XII. DZIAŁKOWCY PISZĄ DO WICEPREMIERA I PREZESA PSL JANUSZA PIECHOCIŃSKIEGO

Jedną z osób do których działkowcy kierują liczne listy i stanowiska poświęcone aktualnej sytuacji ogrodów i Związku jest wicepremier, minister gospodarki i prezes PSL Janusz Piechociński.

W swoich listach działkowcy wyrażają przede wszystkim poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD, zwracając się równocześnie do wicepremiera z prośbą o jego poparcie.

„Uchwalony przez X Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZD w październiku 2012 roku obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uwzględnia wszystkie zastrzeżenia wobec ustawy o ROD zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny, zawarto w nim prawa nabyte działkowców zapisane w poprzedniej oraz co istotne przeniesiono wszystkie zapisy korzystne dla nas działkowców a niezakwestionowane przez Trybunał. Zapisane w projekcie ustawy rozwiązania dotyczące funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów są bezspornie zgodne z Konstytucją RP spełniając wymogi demokratycznego państwa, podkreślając wolność zrzeszania się obywateli. Projekt skupia się na właściwym zabezpieczeniu praw użytkowników określając sytuację prawną wszystkich działkowców, bez względu na ich przynależność do stowarzyszenia czy też nie. Wprowadza także pluralizm wprowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównuje pozycje prawne każdego z podmiotu prowadzącego taką działalność – napisał w swoim liście Bogusław Dąbrowski z ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni.

W podobnym tonie wypowiadają się działkowcy z ROD „Franciszka Walczaka” w Gorzowie Wielkopolskim. „Liczymy na Pana i posłów z PSL, że wykażą się odwagą i

udzielą nam pomocy, a przede wszystkim poprą projekt obywatelski złożony do Sejmu i dadzą właściwą ocenę projektowi PO”. Także w ocenie ROD „Malinka” w Suwałkach projekt obywatelski zasługuje na poparcie posłów w Sejmie.

„Projekt nowej ustawy spełnia wszystkie wnioski Trybunału Konstytucyjnego i nie naraża działkowców na nieprzewidziane krzywdy i ewentualne sankcje w przyszłości. Ponadto daje możliwość swobodnego zrzeszania się działkowców w dowolne stowarzyszenia ogrodowe, zachowując tym samym zasady pluralizmu społecznego” – czytamy w liście Kolegium Prezesów ROD w Lubsku.

W swoich listach działkowcy odnoszą się także do projektów poselskich, w szczególności Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski. W opinii działkowców, posłowie PO założenia nowej ustawy opracowali nie uwzględniając tego, co jest najważniejsze w idei ogrodnictwa działkowego – ochrony własności działkowca, docenienia jego roli i wieloletniej pracy, a także zapewniania stabilnej przyszłości i dalszej możliwości istnienia oraz rozwoju ogrodów w Polsce. Działkowcy są przekonani, że założenia tego projektu są krzywdzące dla całego środowiska działkowego i ogrodów.

„Można ten twór nazwać „potworkiem legislacyjnym”. Pokazuje on właściwe oblicze PO i stosunek tej partii do nas, działkowców. Odnosimy wrażenie, że PO już wszystko rozwalila (...) i teraz chce rozwalić ogrody działkowe” – czytamy w liście działkowców z ROD „Franciszka Walczaka” w Gorzowie Wielkopolskim.

W podobnym tonie wypowiadają się działkowcy z rejonu suwalskiego: „Na podstawie przeprowadzonej analizy

propozycji do projektu PO działkowcy stwierdzili, że założenia do tego projektu nie zostały stworzone w trosce o rozwój ogrodnictwa działkowego w RP, lecz z myślą o pozbawieniu działkowców dotychczasowych praw, likwidacji samorządnej organizacji społecznej (PZD) oraz nacjonalizacji jej majątku”. Działkowcy zwracają się do Prezesa PSL z gorącym apelem, aby wraz z całym swoim klubem, sprzeciwił się koalicjantowi i poparł zdecydowanie obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy przypominają też wicepremierowi, że wielokrotnie zapewniał działkowców, że bliskie są mu ich sprawy, dlatego mogą na niego liczyć niemal w każdej sytuacji.

„Pragniemy wierzyć, że tak jak w przeszłości, PSL nas działkowców nie zawiedzie i będzie nas wspierał” – pisze w liście do Prezesa PSL Jan Piorókowski z Wrocławia.

„Dotychczas spotykaliśmy się z dużą życzliwością i poparciem Polskiego Stronnictwa Ludowego, pozwalamy so-

bie więc wyrazić przekonanie, że również obecnie partia, którą Pan kieruje, życzliwie odniesie się do problemów, z którymi przyszło nam się zmierzyć i udzieli nam swego poparcia - także w kwestii ustawy, która będzie przyjęta przez parlament” – napisali działkowcy z ROD „35-lecia” w Zielonej Górze.

„Skoro wielokrotnie Pan i posłowie z pana partii zapewniali, iż jesteście z nami i naszym narodowym Związkiem, to teraz przyszedł czas, aby zająć stanowisko w tak żywej dla nas sprawie. Tego oczekują od Pana członkowie Związku, w którego szereg z własnej woli jest prawie milion obywateli” – napisał Bogusław Dąbrowski” – z ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni.

W listach kierowanych do wicepremiera Janusza Piechocińskiego można wyczuć ton pełen życzliwości i zaufania. Działkowcy mają nadzieję, że PSL konsekwentnie będzie bronił ogrodów działkowych i nie pozostawi działkowców bez wsparcia w tym trudnym dla nich momencie.

(mz)

XIII. DZIAŁKOWCY PISZĄ DO PREMIERA DONALDA TUSKA

Od wielu dni działkowcy składają na ręce Premiera dziesiątki listów, w których wyrażają swoje zaniepokojenie planami Platformy Obywatelskiej dotyczącymi ogrodów działkowych. Czekają na jasne stanowisko Donalda Tuska – szefa rządu i lidera największego ugrupowania parlamentarnego w Sejmie, w rękach którego już niedługo znajdzie się obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pod którym działkowcy zebrali już ponad 620 tys. podpisów. Tymczasem nic się nie zmienia – działkowcy – obywatele RP piszą, a Donald Tusk milczy.

Jarosław Bartosiewicz, działkowiec z Wałbrzycha milczenie premiera ocenia krytycznie. W jego odczuciu jest ono potwierdzeniem lekceważenia milionowej społeczności: „Nie oskarżam Was bezpodstawnie. Nie zareagowaliście ani jednym słowem na setki listów działkowców, na apele i stanowiska wszystkich struktur Polskiego Związku Działkowców, które są do Was nieustannie pisane i w których wskazuje się wprost na niezgodne z prawem i wolą działkowców propozycje do projektu nowej ustawy o ogrodach działkowych” – pisze w swoim liście do Donalda Tuska. „Skoro milczycie, to odbieramy to jako lekceważenie i okłamywanie społeczeństwa – miliona rodzin działkow-

ców, ponieważ co innego publicznie głosicie, a poza kulisami czynicie odmiennie, wbrew własnym obietnicom i własnemu społeczeństwu.” Działkowcy całkowicie bezbronni nie są, bo, jak pisze Tadeusz Łazuka z Wałbrzycha, posłowie sprawują swój mandat z wyboru społeczeństwa, które rozlicza ich z każdej decyzji, działania lub jego braku podczas wyborów. „Głosząc na obecny skład posłów miałem nadzieję na dotrzymanie politycznych obietnic. Srodcze się na tym zawiodłem, ale niedługo będą następne wybory. Nie tylko Ja będę o tym pamiętał, ale też cała rodzina działkowców.”

W swoich listach działkowcy przypominają premierowi, jak zaledwie pół roku temu mówił w mediach, że działkowcom nie stanie się krzywda, a tymczasem nie tylko Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu pozbawił działkowców wszelkich praw, ale także posłowie Platformy Obywatelskiej planują całkowitą zagładę ogrodów i działkowców. „Wyrok TK spowodował, że straciliśmy poczucie bezpieczeństwa, a przede wszystkim ochronę prawną. Teraz z ogromnym niepokojem przyglądamy się działaniom ugrupowań politycznych, które przygotowały lub przygotowują projekty nowych ustaw o rodzinnych ogrodach działkowych” – piszą w liście do Premiera dział-

kowcy z ROD „Bystrzyca” w Lublinie i dodają: „Najbardziej zaniepokoiły nas rozwiązania przygotowane przez ugrupowanie polityczne Pana Premiera – Platformę Obywatelską. Jednomyslnie stwierdziliśmy, że propozycje te są szkodliwe społecznie”. Zaniepokojeni są także działkowcy z ROD „Zacisze” w Żeganiu, którzy w swoim stanowisku piszą: „Po zapoznaniu się z propozycjami opracowanymi przez zespół posła S. Huskowskiego budzą one nasz niepokój zakładając znaczące ograniczenie, a wręcz odebranie praw działkowcom co spowoduje pogorszenie funkcjonowania naszego ogrodu i nie tylko. Zawarte propozycje w/w zespołu mogą w dalszej perspektywie prowadzić wręcz do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce”. Takie samo zdanie wyrażają użytkownicy działek w ROD „Przyszłość” z Poniatowa; „Przedstawione przez posła Huskowskiego założenia wskazują na całkowity brak zrozumienia specyfiki ogrodnictwa działkowego. Założenia te są sprzeczne z ideą państwa prawa i bezpieczeństwa obywatelskiego. Jak inaczej nazwać nakładanie na działkowców obciążeń finansowych, powodujących, że działka staje się ekskluzywnym hobby?” Działkowcy nie mają złudzeń co do propozycji posła Platformy. „W przygotowanym projekcie podstawowym założeniem jest likwidacja Polskiego Związku Działkowców i nacjonalizacja jego majątku, a nie ochrona naszych praw. Na takie działania nie wyrażamy zgody” – piszą.

„Mamy wrażenie, że to co zostało opublikowane ma na celu sprawdzenie naszej reakcji na próbę zawładnięcia ogrodami” – piszą z kolei działkowcy z ROD „Franciszka Walczaka” w Gorzowie Wielkopolskim. „Zespół pod kierownictwem posła Huskowskiego urodził „potwórka”, który przynosi wstyd nie tylko klubowi PO, ale całemu parlamentowi” – komentują założenia PO do ustawy gorzowscy użytkownicy działek i dodają: „analizując poszczególne rozdziały tego projektu objawia się prawdziwe oblicze, do jakiego dąży kierowana przez Pana partia – pomysłodawcy widzą możliwość wejścia do kieszeni ogrodów i działkowców, a może warto by było sprawdzić szczegółowo poselskie kieszenie”?

Czego więc oczekują działkowcy? Otóż domagają się, by premier odstąpił od stworzonego przez PO projektu i zwrócił się ku projektowi obywatelskiemu. „Projekt ten dostosowuje się do wytycznych TK, nie ograniczając przy tym poszanowania praw działkowców” – napisali działkowcy z Delegatury Tyskiej OZ Śląskiego w Katowicach. „Wierzymy że Pan jako niekwestionowany autorytet w Koalicji Rządzącej i jako Najwyższy Przełożony Wszystkich Urzędników, poprze projekt który cieszy się poparciem milionowych rzesz społecznych, co będzie nie-

wątpliwym dowodem poszanowania społeczeństwa” – czytamy w liście członków Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Zielonej Górze. „Zwracamy się do Pana Premiera o płożenie kresu temu woluntaryzmowi i tendencji do odebrania nam prawa o decydowaniu w sprawie bytu naszego, przez reformatorów, którzy nie znają realiów w ogrodach działkowych” – piszą członkowie ROD „Miejski” w Pyrzycach.

Jedyną nadzieją działkowców na ocalenie ogrodów pozostaje projekt ustawy o ROD stworzony przez społeczność działkową. Krajowa Komisja Rewizyjna uważa, że projekt obywatelski jako jedyny został napisany przez działkowców i z myślą o działkowcach. „Opracował go zespół fachowców znających specyfikę ogrodnictwa działkowego w Polsce, zawierając w nim ponadto wszystkie zobowiązania wskazane przez TK w swym wyroku z 11 lipca 2012 r.(...). Działkowcy mają prawo oczekiwać, że Rząd RP i Parlament poprze go, gdyż wraz z naszymi rodzinami jest nas prawie cztery miliony” – napisali członkowie KKR. „Przyjęcie projektu tej ustawy gwarantuje nam, działkowcom, że nie stracimy swoich praw do działek. Dzięki tej ustawie zyskamy również pewność, że nasze ogrody, bez których nie wyobrażamy sobie życia, przetrwają. Polscy działkowcy to ludzie, którzy nie posiadają wielkich dochodów. Ogródek Działkowy jest ich jedyną radością życia i swoistą formą zapomogi, pozwalającej związać koniec z końcem – dlatego nie odbierajcie nam tego. Liczymy na dobrą wolę pana premiera i przychylność dla działkowców i ogrodów” – napisali działkowcy z ROD „Kolejarz” w Żmigrodzie.

Ponadto w listach składanych na ręce premiera działkowcy udzielają także pełnego poparcia dla istnienia Polskiego Związku Działkowców, który w ich ocenie od trzydziestu lat konsekwentnie broni ich praw. „Likwidacja Polskiego Związku Działkowców jest jednoznaczna z likwidacją ogrodów działkowych i przejęcia terenów przez deweloperów czyhających na następne tereny pod zabudowę supermarketów” – piszą działkowcy z ROD „Przyjaźń” w Szczecinie. Jak zauważają użytkownicy działek, tylko silna, ogólnopolska organizacja może skutecznie reprezentować interesy społeczności działkowej. „Bez ogólnopolskiej organizacji, bez wspierania naszych inwestycji, bez wydawnictw, poradnictwa ogrodowego, prezentowania naszych ogrodów w skali krajowej i międzynarodowej, zostaniemy zredukowani do znaczenia zaściankowego, z którym nikt się nie będzie liczył” - napisali działkowcy z ROD w Wągrowcu. Więcej można przeczytać na stronie www.pzd.pl w zakładce „Działkowcy piszą do premiera Donalda Tuska”.

AH

XIV. MEDIA O NAS

1. Media zainteresowane skargą PZD i działkowców do Strasburga

Niespodziewanie duży zainteresowaniem wśród mediów cieszy się informacja na temat skargi, którą do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu złożył Polski Związek Działkowców oraz indywidualni działkowcy. W ostatnim tygodniu wiadomość ta pojawiła się na wszystkich portalach informacyjnych, a także w czołowych gazetach ogólnopolskich oraz na antenach stacji radiowych.

Media zauważyły, że Polski Związek Działkowców, nie składa broni po ubiegłorocznym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który był ogromnym zaskoczeniem dla całego środowiska działkowego. Działkowcy chcą walczyć o swoje ogrody i prawa, które zostały naruszone w wyniku tego wyroku, dlatego szukają pomocy w Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego naruszył szereg praw chronionych przez prawo międzynarodowe. W skardze do ETPC zarzucono Polsce naruszenie prawa do sądu, ponieważ w postępowaniu przed TK Związkowi nie przy-

znano statusu uczestnika postępowania. Dziennikarze w swoich publikacjach podkreślają fakt, że polskie prawo nie daje możliwości odwołania się od wyroku TK. W opinii składających skargę do ETPC wyrok ten naprawdę oznacza bezprawną nacjonalizację ogrodów, ponieważ 21 stycznia 2014 r. mają wygasnąć prawa majątkowe Związku – w tym prawa do gruntów – na rzecz gmin i Skarbu Państwa, co jest niedopuszczalne w świetle prawa europejskiego.

Media wspominają także, że oprócz PZD skargi do ETPC złożyli również sami działkowcy, którzy zarzucili, że wyrok TK, likwidując Związek, pozbawił ich jednocześnie możliwości członkostwa w nim. Działkowcy mają nadzieję, że ETPC uwzględni ich skargi, ponieważ podobne do nich stanowisko zajęli sędziowie TK, którzy złożyli zdania odrębne do wyroku – komentując sprawę skargi do Strasburga dziennikarze.

Więcej informacji można znaleźć na naszej stronie internetowej www.pzd.pl, w zakładce „O nas” – „media o nas”.

AH

2. KR PZD i działkowcy komentują artykuł Gazety Wyborczej „Co czeka ogrody działkowe”

W dodatku „Dom” Gazety Wyborczej 9 stycznia br. ukazał się artykuł Marka Wielgo poświęcony działkowcom pt. „Co czeka ogrody działkowe”. Autor tego artykułu ma konkretną wizję i poniekąd wskazuje działkowcom co mają myśleć, nawet jeśli nie jest to zgodne z prawdą. W artykule pojawiły się przekłamania i nieścisłości, które spowodowały, że do redaktora Marka Wielgo, a także do Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców napływają listy w tej sprawie.

W artykule redaktor Wielgo przypomina rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, a także przybliży projekty postów Solidarnej Polski i SLD. W zaledwie kilku oszczędnych słowach skomentowano założenia do projektu Platformy Obywatelskiej. W artykule przytoczono historię Prezesa warszawskiego ogrodu "Madradora", jednak przekaz ten jest jednostronny i brak komentarza drugiej strony, co decyduje o jego stroniczej wymowie.

Także Dział Medialny KR PZD odniósł się do tego artykułu wskazując „pomyłki” co do istotnych faktów, a także wyjaśniając i komentując niektóre stwierdzenia autora. Tekst prezentujemy poniżej:

Redaktor Marek Wielgo z jednej strony przestrzega działkowców, by mieli się w bieżącym roku na baczności, bo mogą bezpowrotnie utracić przysługujące im prawa, z drugiej natomiast podaje wiele nieprawdziwych informacji dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz propozycji ustawy działkowej, które zostały przygotowane przez różne partie polityczne.

Jedną z nieścisłości dotyczy funkcjonowania ogrodu „Madradora” przy Alei Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Otóż w jesienią 2011 r. jego prezesem został Andrzej Tomasik, przedstawiony w artykule jako gospodarz, jakiego ogród ten jeszcze nie miał. Władze Polskiego Związku Działkowców zdecydowały się go jednak odwołać? Dlaczego – otóż autor artykułu nie zadał sobie trudu, by zadać to pytanie władzom Polskiego Związku Działkowców, a jedynym informatorem uczynił właśnie pana Tomasika, który przedstawił fakty wygodne tylko dla niego. Tymczasem warto wyjaśnić, że byłego już prezesa, ani pozostałych członków zarządu, nie odwołał Okręgowy Zarząd Mazowiecki. Ich mandaty z mocy prawa wygasły, po tym, jak pięciu z dziesięciu członków zarządu złożyło rezygnację. W wyniku tego, zgodnie z § 49 ust. 1 Statutu

Polskiego Związku Działkowców organ wyższego stopnia, w tym przypadku OZ Mazowiecki, powołał organ komisaryczny. Natomiast jeśli chodzi o przywołaną w artykule kwestię trzech miesięcy na uzupełnienie wakatów w zarządzie ROD, to warto wiedzieć, że zgodnie z zapisami statutu Polskiego Związku działkowców (§ 48) okres ten dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy liczba osób, członków organu zmniejszy się, ale nie poniżej 50% składu. Jest to jedyna możliwość, w której zgodnie z prawem PZD można dokooptować brakujących członków zarządu ROD. Zatem stwierdzenie zawarte w artykule dotyczące tej materii jest nieprawdziwe.

Warto także zauważyć, że pan Andrzej Tomasik w grudniu 2012 r. został pozbawiony członkostwa w PZD i prawa użytkowania działki, gdyż działał on na szkodę Związku. Działanie to miało polegać m.in. na nie przekazaniu dokumentacji ogrodu, w tym dokumentów zawierających dane osobowe wszystkich działkowców, zarządowi komisarycznemu. Tymczasem zgodnie z § 52. Ust. 2 statutu PZD ustępujący organ PZD jest zobowiązany przekazać nowemu organowi PZD kompletną dokumentację ogrodu. W artykule pojawia się też szereg nieścisłości związanych z finansowaniem ROD. Tymczasem jak poinformował nas OZ Mazowiecki, obecny Zarząd Mandragora postawił byłemu prezesowi kilkanaście zarzutów w tej kwestii, w tym m. in. samodzielnego decydowania o tym, kiedy i jakie inwestycje mają zostać wykonane w ogrodzie. Tymczasem walne zebranie nie wyraziło zgody na tego typu działanie. Posługiwanie się relacją otrzymaną z jednego – wątpliwego źródła jest całkowitym brakiem obiektywizmu i wskazuje na nierzetelność dziennikarską. Na podstawie przekazu tylko jednej osoby wysnuwane są oszczercze hasła pod adresem Związku, który zrzesza milion rodzin działkowych. Czy w tym wypadku jest to świadome dążenie do ośmieszenia organizacji zrzeszającej działkowców i świadome kreowanie czytelnikom i społeczeństwu jej fałszywego obrazu?

Kolejny temat jaki został podjęty na łamach tego artykułu dotyczy tego, że „na szczęście już za nieco ponad rok przynależność do PZD nie będzie konieczna”. Idąc o krok dalej redaktor Wielgo pisze: „może się okazać, że wielu ogrodom wyjdzie na dobre wyzwolenie się spod kurateli Związku. Już teraz zabiega o to wiele z nich.” Trzeba więc zadać podstawowe pytanie: skąd takie wiadomości? Dlaczego nie ma tu żadnych konkretnych informacji, a jedynie ogólniki, ale z podkreśleniem, że takich ogrodów jest wiele. Skoro jest tak wiele, to czemu autor nie wymienia żadnego? PZD zrzesza blisko 5 tys. ogrodów, więc posługiwanie się wyświechtanymi przykładami oderwanych ogrodów, w których działali Ireneusz Jarząbek i Wiesław Czaplicki, jest co najmniej nie na miejscu. Ludzie mają prawo do własnych decyzji, jednak z naszych informacji, płynących wprost z ogrodów, a nie z bliżej nieznanego

źródeł, wynika, że zdecydowana większość ogrodów opowiada się za dalszym istnieniem PZD. Dlaczego? Działkowcy wiedzą, że gdyby nie działania i ochrona jaką gwarantuje im Związek, to już dawno na miejscu wielu ogrodów stałyby wieżowce lub centra handlowe. Przykładem może być historia wspomnianego kompleksu ogrodów przy al. Stanów Zjednoczonych. Władze miasta zwróciły „byłym właścicielom” – w rzeczywistości nieznaną spółce - 33 ha, na których działki od przeszło 50 lat uprawiało ok. 1000 warszawskich rodzin. Związkowi oraz indywidualnym działkowcom odmówiono udziału na prawach strony w postępowaniu. Jedynie dzięki wieloletnim staraniom PZD udało się w końcu zablokować zwrot nieruchomości. Zabiegi Związku sprawiły, że w sprawę zaangażowała się Prokuratura. Dotarła ona do dokumentacji wskazującej, iż roszczenia do terenów są bezzasadne – dawni właściciele zgodnie z prawem uzyskali odszkodowanie. Oczywiście nikt z władz Warszawy nie podziękował PZD za upór w dążeniu do prawdy, który zaowocował zachowaniem przez miasto własności terenu wartego setki milionów, a może nawet miliardy zł. Stało się zgoła dokładnie odwrotnie. Prezydent Warszawy wytoczył działkowcom sprawę o wydanie nieruchomości. Stwierdził, że istniejące od 50 lat ogrody zajmują teren nielegalne – rzekomo decyzje organów władzy, w oparciu o które lokowano ogrody, są niewystarczające. Fakt, iż ogrody zakładały władze miasta i to one ewentualnie nie dopełniły swego czasu wszystkich formalności, nie miał dla stołecznego ratusza żadnego znaczenia. Warto też zaznaczyć, iż w oparciu o taką argumentację Prezydent m. st. Warszawy wytoczył już 171 procesów, w których żąda od działkowców opuszczenia terenów 100 ogrodów, w których działki użytkuje 13 000 rodzin. Przypadków, gdzie właściwie tylko PZD stanął w obronie działkowców, a pośrednio również interesów majątkowych miast, jest znacznie więcej. Gdyby dziennikarz zadał sobie trochę trudu, to bez problemu znalazłby informacje o tym, jak Związek pomaga działkowcom. Wielu samorządowców jasno wskazuje, że tylko Związek, jako przedstawiciel milionowej społeczności jest dla nich na tyle ważnym rozmówcą, by z nim rozmawiać i negocjować decyzje dotyczące ogrodów i ich przyszłości. Czy takim samym partnerem do rozmowy o przyszłości ogrodów będzie osamotniony działkowiec? Czy będzie w stanie obronić się bez związkowych prawników, którzy od wielu lat pomagają w sprawach spornych dotyczących działek i ogrodów? Czy zatem rzeczywiście likwidacja PZD to jest najlepsze rozwiązanie dla działkowców? Może według zamysłu dziennikarza wystarczy tylko zasiać ziarno niepewności, a może coś z tego wykiełkuje.

W swoim artykule autor przywołuje także projekt Solidarnej Polski, zapominając przy tym, że propozycja SP to nic innego, jak odgrzebaną z szuflady i zmodyfikowaną inicjatywa ustawodawcza, którą poseł Dera prezentował

3 lata temu, będąc posłem PiS. Reklamowany wówczas pod hasłem „powszechnego uwłaszczenia działkowców” projekt, w rzeczywistości miał stworzyć możliwość sprzedaży działek. Odpowiedzią na niego było tysiące listów, protestów, apeli i rezolucji pochodzących od organów ogrodowych, okręgowych i krajowych samorządu działkowego, jak również od indywidualnych działkowców, które świadczyły o masowym sprzeciwie wobec propozycji PiS. Nie mając społecznego i politycznego poparcia projekt został odrzucony już w pierwszym czytaniu w Sejmie. Jak widać jednak brak akceptacji działkowców dla realizacji swoich partykularnych interesów nie zraził posła Dery, który zmieniając barwy partyjne w dalszym ciągu próbuje wmówić działkowcom, że wie, co jest dla nich najlepsze. Nowa ustawa działkowa, którą pod koniec sierpnia zaprezentowała Solidarna Polska zasiała w działkowcach wiele niepokoju, gdyż projekt ten nie zabezpiecza w żaden sposób interesów działkowców. Zgodnie z propozycjami SP na działkowców miałyby zostać nałożone podatki, które – biorąc pod uwagę stawki rynkowe – mogłyby wynieść około 400 zł. rocznie. Projekt nowej ustawy działkowej partii Andrzeja Dery nie wspomina także o ewentualnej opłacie za użytkowanie wieczyste gruntu. Tam gdzie grunty są najdroższe, a więc przede wszystkim w dużych miastach, może ona uderzyć działkowców po kieszeni. Prawo użytkowania działki miałyby być ograniczonym prawem rzeczowym. Natomiast o dalszym istnieniu ogrodów mają decydować gminy. Przedstawiciele samorządu terytorialnego będą mogli zlikwidować ogrody i pozbawić użytkowników działek bez pytania ich o zdanie. SP milczeniem pomija fakt, że możliwość tworzenia nowych ogrodów, w miejsce likwidowanych to praktyka znana działkowcom od wielu lat. Jednak dotychczas likwidacja działek nie zależała od decyzji politycznego establishmentu i grup interesu, które zainteresowane są wykupem od gmin atrakcyjnych terenów miejskich znajdujących się w rękach działkowców.

Dziwi też to, że redaktor Wielgo nie dotarł do wszystkich założeń do ustawy „prawo działkowe”, które przygotowuje zespół posłów Platformy Obywatelskiej pod kierunkiem posła Stanisława Huskowskiego. Założenia te zostały przekazane przez posła Stefana Niesiołowskiego i posła Andrzeja Orzechowskiego działkowcom już na przełomie listopada i grudnia 2012 roku. Są one powszechnie dostępne, choćby na stronie ww.pzd.pl. Tymczasem w opublikowanym 9 stycznia 2013 roku artykule pojawiają się jedynie lakoniczne wzmianki, że posłowie rozważają kilka niekorzystnych zapisów. Czy to zwykła nierzetelność dziennikarska czy jedynie próba ochrony planów rządowych przed powszechną krytyką społeczną? Wszak w Gazecie Wyborczej od dawna widoczna jest linia programowa tak jawna, że aż rażąca. Tymczasem projekt, który przygotowali posłowie Platformy Obywatelskiej działkowcom to nic innego, jak ostateczne rozwią-

zanie kwestii ogrodów poprzez ich stopniową likwidację. Wszystkie zapisy tego projektu uderzają z każdej strony działkowca, stawiając go w pozycji „dzikiego lokatora” na pańskich włościach. Propozycje zespołu posła S. Huskowskiego oznaczają ograniczenia, a wręcz odebranie im praw i radykalne pogorszenie warunków funkcjonowania ogrodów. Posłowie PO w swoich planach i zamierzeniach wzięli pod uwagę jedynie interes właścicieli gruntów. W opinii działkowców, posłowie PO założenia nowej ustawy opracowali nie uwzględniając tego, co jest najważniejsze w idei ogrodnictwa działkowego – ochrony własności działkowca, docenienia jego roli i wieloletniej pracy, a także zapewniania stabilnej przyszłości i dalszej możliwości istnienia oraz rozwoju ogrodów w Polsce. Działkowcy są przekonani, że założenia tego projektu są krzywdzące dla całego środowiska działkowego i ogrodów. Nie rozumiały jest więc, dlaczego tak mało miejsca zostało poświęcone temu projektowi, podczas gdy zapisy projektu Solidarnej Polski omawiane są wręcz szczegółowo? Być może redaktor Wielgo nie uniknął osobistych akcentów i opisał ten projekt, który jest mu najbliższy?

W części z podtytułem: „od radnych wiele zależy” pojawia się informacja, że likwidacja ogrodów wydaje się przesądzona tylko tam, gdzie przewiduje to plan zagospodarowania przestrzennego. Redaktor Wielgo wspomina także, że procedury związane z uchwalaniem takiego planu są czasochłonne, co zapewne ma działkowców napaść optymizmem. Tymczasem dziennikarz nie starał się nawet dotrzeć do informacji, ile ogrodów w miastach rzeczywiście wpisanych jest w plan zagospodarowania przestrzennego. Wystarczy wziąć pod lupę duże aglomeracje miejskie, czyli te, które likwidacją ogrodów są najbardziej zagrożone, ze względu na cenne dla różnych grup interesów grunty. Wiele ogrodów zostało wyrzuconych ze studiów i planów zagospodarowania przestrzennego. Tak jest na przykład we Wrocławiu, gdzie wszystkim wiadomo, że tereny ogrodów zajmują tzw. „atrakcyjne” obszary. Są to tzw. „cenne” tereny pod inwestycje. Z tego też względu 500 hektarów terenów ogrodów we Wrocławiu zostało w Studium i planach przeznaczonych na cele komercyjne, a kolejne 600 ha ogrodów na cele deweloperskie. Rozmowy działkowców z władzami Wrocławia, prośby, apele i wielomiesięczne zabiegi w celu zmiany tej decyzji nie przyniosły żadnych efektów. Władza nie liczy się z ludźmi, gdy na szali są miliony, a nawet miliardy złotych zysku. A co z działkowcami, których większość to w dalszym ciągu emeryci, renciści ale też bezrobotni, pracownicy budżetówki i młode małżeństwa z dziećmi? Ci ludzie nie mają przebicia, za nimi nikt nie lobbuje – decyduje ten, kto ma władzę i wcale nie musi liczyć się z działkowcami czy społecznością miejską. Może mieszkańcy dużych miast powinni uprawiać ziemię tylko w doniczkach, mieszkając w blokowiskach? Albo najlepiej wyrzucić ich za miasto. Niestety taka jest rzeczywistość obserwowana

na co dzień. W Warszawie w planie zagospodarowania przestrzennego są tylko informacje o miejskiej zieleni – nie oznacza to jednak zgody na dalsze istnienie ogrodu. Wykreślenie czy zmiana jest tylko kwestią chwili czy poglądów warszawskich radnych, a nie konsultacji ze środowiskiem działkowców. Zatem słowa redaktora „urzędnicy muszą konsultować swoje propozycje z mieszkańcami” są tylko czczym życzeniem pana redaktora Gazety Wyborczej, a nie prawdą objawioną. W całej Polsce nie ma ani jednego przykładu przekształcenia ogrodu w ogólnodostępny park miejski – czy zatem pan redaktor na-

dal chce patrzeć na dobrą wolę gmin i miast przez „różowe okulary”?

Rzetelny dziennikarz nie powinien pisać, to co mu się podoba, ale to, co wynika ze znajomości sprawy i jej rzetelnej weryfikacji. Mamy nadzieję, że kolejne artykuły dotyczące Związku, a także działkowców i przyszłości ogrodnictwa działkowego, nie będą wprowadzały czytelników w błąd, ale będą obiektywnie i rzetelnie informować czytelników „Gazety Wyborczej” o zaistniałych faktach.

Dział medialny KR PZD
Magdalena Zaliwska
Agnieszka Hryniewicz

• Listy od działkowców ws. artykułu ”Co dalej z ogrodami działkowymi”

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Szanowny Panie Redaktorze,

W obszernym artykule z dnia 9 stycznia 2013 r. pt. „Co czeka ogrody działkowe?” zawarł Pan informacje na temat propozycji wobec nowej ustawy o ogrodnictwie działkowym w Polsce.

Pragniemy jednak zwrócić uwagę, iż Pana materiał wymaga pewnego uzupełnienia, szczególnie w kwestii propozycji nowej ustawy autorstwa Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej.

Treść projektu PO, jaka ujrzała światło dzienne, w sposób rewolucyjny podchodzi do tematyki ogrodów działkowych. Wiele spośród postulatów zawartych w projekcie powinno zostać publicznie skomentowanych.

Zwracamy uwagę Pana Redaktora w szczególności na temat budowy altan ogrodowych. Posłowie PO zakładają ograniczenia dopuszczalnej powierzchni do 20 m² (dzisiaj 25 m² w miastach i 35 m² poza miastami), jednocześnie nakazując aby altany były „nie związane z gruntem”, czyli nie posiadały fundamentów. Dzisiaj prawo budowlane nie przewiduje takiego obostrzenia, toteż zdecydowana większość istniejących altan nie spełni tego wymogu. Posłowie jednak fundują działkowcom 10-letni termin na dostosowania swoich altan do nowych przepisów. Zatem, większość działkowców, którzy wzniesli swoje altany według aktualnie obowiązujących przepisów zobowiązana

Redakcja Gazety Wyborczej
Dodatek „Dom” Red. Marek Wielgo
Warszawa

zostanie w ciągu 10 lat do przeprowadzenia ich rozbiórki. Należy się poważnie zastanowić na konstytucjonalnością takiej propozycji.

Ponadto warto podkreśli katalog kosztów jakie ponosić przyjdzie działkowcom zgodnie z propozycjami PO. Oprócz wspomnianej przez Pana opłaty rocznej dla właściciela gruntu (0,2% wartości nieruchomości, powiększonej o 10% na tzw. „fundusz ogrodowy”), posłowie wyszczególniają całą litanię pobocznych kosztów, wśród których znajduje się podatek od nieruchomości wspólnych, pokrycie kosztów związanych zarządzania ogrodem, wydatki na utrzymanie czystości i porządku.

Z kolei największe wątpliwości budzi terminowość istnienia ogrodów. Projekt zakłada, że każdy ogród będzie działał w oparciu o umowę na czas określony. Sytuacja, w której dobiega końca termin wcześniej zawartej umowy skutecznie zniechęca do dalszego inwestowania w ogrodzie i utrzymywania porządku. Taka sytuacja sprzyja degradacji ogrodów.

Cały projekt autorstwa Platformy Obywatelskie budzi bardzo poważne wątpliwości i niepokój. Uważamy, iż należy w szerszy sposób dyskutować nad proponowanymi zmianami. Pamiętajmy, iż problem ogrodów działkowych dotyczy niespełna miliona rodzin w Polsce.

Prezes
/-/ Czesław Smoczyński

Gdańsk, 9 stycznia 2013 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu

Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny Gazety Wyborczej
Warszawa

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców przesyła swoje uwagi do artykułu „Co czeka ogrody działkowe?” zamieszczonego 9 stycznia 2012 r. w Gazecie Wyborczej. Jako działkowców poruszyło nas kilka kwestii, o których napisał autor artykułu – p. Marek Wielgo.

Punktem wyjścia do dyskusji o ogrodach działkowych powinna być wiedza na temat charakteru ich funkcjonowania i idei, która utrzymuje je w podobnej formie nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Ogrody działkowe od początku swego istnienia miały być wsparciem socjalnym państwa dla obywateli i nigdy nie miały charakteru ogrodów prywatnych. Taka myśl przyświeca ogrodom do dziś. Stąd sprzeciw środowiska działkowców do projektu np. Solidarnej Polski. Propozycje wykupu działek w ROD to zaprzepaszczenie ich charakteru socjalnego wsparcia państwa, tradycji ogrodów, ale także ciągłe łudzenie obywateli, że otrzymają tereny w największych miastach Polski na własność. Ponadto wprowadzenie opłat z tytułu podatków i dzierżawy również rozmijałoby się z ideą ogrodów działkowych, których utrzymanie wzrosłoby ponad siły mniej zamożnych użytkowników działek.

W punkcie „reprzywatyzacyjne zagrożenie” autor nie zwrócił uwagi czytelników na niebezpieczeństwo zawarte w propozycjach np. Solidarnej Polski, która w swoim projekcie o ogrodach działkowych zupełnie pomija fakt istnienia ogrodów na gruntach w stosunku do których istnieją roszczenia osób fizycznych. Posłów nie interesują obywatele – działkowcy, którzy przez lata użytkowali na tych terenach działki, a ich własność, również w kontekście orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, okazała się mniej ważna niż własność osób prywatnych będących właścicielami gruntów, na których leżą ogrody.

Bardzo nośnym hasłem w mediach jest przynależność działkowców do Polskiego Związku Działkowców. Podnoszona jest kwestia obowiązkowego członkostwa w Polskim Związku Działkowców, a co za tym idzie braku poparcia wśród działkowców co do potrzeby istnienia Polskiego Związku Działkowców. Nikt z powtarzających takie opinie nie zastanowi się jednak, że powielanie takich twierdzeń to utrzymywanie działkowców w przekonaniu, że jako mały ogród będą równoprawnym partnerem do rozmów np. dla gmin. A nie od dziś wiadomo, że im silniejsza reprezentacja, tym większa siła przebicia i posza-

nowanie dla licznych głosów. Nie bez przyczyny wszelkie związki producentów, handlowców itp. zrzeszają się, chcąc mieć silną reprezentację, by ich głos w ważnych dla danej grupy sprawach był słyszalny. W przypadku działkowców, należy przypuszczać, że działania takie są świadome, próbuje się w ten sposób rozbić tę silną grupę. Swoją reprezentację i struktury mają wszystkie związki działkowców Europy, dlatego w przypadku działkowców polskich media i politycy podpowiadają coś innego...?

Sprawą ostatnią jest sugerowanie przez autora artykułu, „że kto nie z Polskim Związku Działkowców, ten przeciw niemu”. Wskazywanie, że Zarząd ROD „Mandragora” w Warszawie został odwołany tylko dlatego, że rozpoczął inicjatywną działalność, ale nie widział ogrodu w strukturach PZD, mija się z prawdą. Były prezes ROD, na którego słowa powołuje się autor, twierdzi, że odwołanie zarządu ROD, którego liczba osób wybranych na walnym zebraniu spadła z dziewięciu do czterech była niezgodna z prawem, bo obowiązują trzy miesiące na uzupełnienie wakatów. Słowa te mogą jedynie świadczyć, że były prezes ROD nie dość dokładnie zapoznał się z przepisami statutu PZD, który w § 49 jasno mówi, że organ wyższego stopnia powołuje organ komisaryczny dla jednostek organizacyjnych w razie wygaśnięcia mandatów członków organu PZD powyżej 50% jego składu. Sprawa możliwości dokooptowania do składu zarządu ROD członków w ciągu 3 miesięcy dotyczy sytuacji, gdy skład zarządu ogrodu z wyboru nie zmniejszył się powyżej 50% – sprawę reguluje § 48 statutu PZD.

Jako czytelnicy i działkowcy chcielibyśmy, aby rzetelność dziennikarska była większa, aby dziennikarz potrafił dotrzeć również do przepisów obowiązujących w danej organizacji, jaka jest PZD. Nie zawsze słowa wypowiediane przez tych, którzy czują się skrzywdzeni są prawdziwe. Zasadzie tej nie hołduje z całą pewnością pan Marek Wielgo, z którego tendencyjnymi artykułami mieliśmy już okazję zapoznać się przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Mamy nadzieję, że Gazeta Wyborcza nie zejdzie do poziomu niektórych tabloidów i przestanie zamieszczać teksty z pozoru opierające się na faktach, a w rzeczywistości tendencyjne i próbujące kreować rzeczywistość według zapotrzebowania na pewno nie samych działkowców.

Prezes OZ PZD w Poznaniu
/-/ dr inż. Zdzisław Śliwa

Wiceprezes OZ PZD w Poznaniu
/-/ inż. Jerzy Kucznerowicz

Poznań, 10 stycznia 2013 r.

Sz. P. Adam Michnik
Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”
Warszawa

W dniu 09 stycznia 2012r. w dodatku Dom do Gazety Wyborczej ukazał się artykuł autorstwa Pana Redaktora Marka Wielgo. Redaktor opisuje w nim konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał niekonstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Kreśli także możliwe rozwiązania w zakresie ogrodnictwa działkowego w przyszłości, powołując się na projekty przepisów proponowane przez partie polityczne oraz obywatelski projekt ustawy wychodzący ze środowiska działkowców. Jakkolwiek tekst ten ma charakter na ogół obiektywny i Autor próbuje wszechstronnie podejść do tematu, nie obyło się jednak bez kilku nieścisłości i sugestii krzywdzących Polski Związek Działkowców.

W związku z tym PZD Okręgowy Zarząd Świętokrzyski w Kielcach pragnie przesłać kilka słów wyjaśnień dotyczących poruszonych w artykule spraw.

Rozwinięcie tekstu rozpoczyna się od opisu historii prezesa jednego z ogrodów, który pomimo swojej prężności i obrotowości został przez PZD „ukarany” za chęć wyłączenia się z jego struktur. Karą było odwołanie z funkcji oraz rozpoczęcie procesu pozbawienia członkostwa w Związku i co za tym idzie – prawa użytkownika działki. Opisanie podobnej historii rzuca – nie bezpośrednio, ale jednak – na PZD niezbyt pozytywne światło. Sugeruje, że Związek jest przyczyną blokowania inwestycji na terenie Ogrodów, przejmując pieniądze od działkowców oraz karze za „nieposłuszeństwo” swoich członków. Podane są konkretne kwoty, procenty i przykłady rozdysponowywania pieniędzy (m.in. na etaty zawodowych działaczy i utrzymanie biur), które w kontekście opisanej historii brzmią jak ciche oskarżenie PZD o niegospodarność i nie wspomaganie jednostek terenowych. W tym trudnym dla nas okresie nie możemy pozwolić sobie na to, by nasze dobre imię było w taki sposób poddawane pod wątpliwość.

Konkretne kwoty wypisane są w tekście zupełnie bezpodstawnie, błędnie sugerując obowiązywanie podanych stawek na terenie całego kraju i ich ostateczność. Tymczasem wysokość wpisowego to nie podane w artykule sztywne 350 zł, lecz kwota mieszcząca się w widełkach 150-500 zł, a jej dokładne określenie zależy po części także od zadań Zarządu ROD (czyli m.in. opisanego w tekście skrzywdzonego prezesa). Podobnie rzecz ma się z opłatą inwestycyjną, która nie wynosi 500 zł, lecz także ustalana jest corocznie przez Zarząd ROD po konsultacjach z samymi działkowcami – użytkownikami działek w ogrodzie.

Sądziłoby się, jak się okazało błędnie, że nie ma potrzeby tłumaczenia, dlaczego przekazywanie odpowiednich czę-

ści opłat dla nadrzędnych struktur PZD jest koniecznością. Mniejsze, mniej zasobne Ogrody nie miałyby szans na przeprowadzenie inwestycji, gdyby nie dotacje z okręgowego czy krajowego Funduszu Rozwoju właśnie. Jak pokazuje doświadczenie, nie radzą sobie także w kwestiach organizacyjnych i prawnych bez pomocy jednostki nadrzędnej. Należy też podkreślić, że PZD nigdy nie odmawia Ogrodom dotowania inwestycji, jeżeli tylko są one zgodne z przepisami związkowymi i uchwałami podjętymi na walnym zebraniu ROD. Szkoda, że Autor artykułu nie dodał tych istotnych szczegółów, gdyż znacząco zmieniłyby one wydźwięk opisywanej historii. Zamiast tego Pan Redaktor, jak wielu jego poprzedników, idzie na skróty, co niestety jest przyczyną przekłamań i odbiegania od obiektywizmu. W akapicie kończącym tę część tekstu także zapomina o tym, że co prawda zniknie „przymus dzielenia się składką z PZD”, ale w zamian za to powstanie przymus dzielenia się z samorządami i właścicielami terenu wysokimi opłatami za korzystanie z gruntu, a ze Skarbem Państwa – podatkami. Za którą z tych opcji opowiadają się działkowcy można łatwo się przekonać, choćby spacerując po Ogródzie i pytając kogośkolwiek z nich, lub przyjąć na szkolenie dla nowych użytkowników działek.

W dalszej części tekstu Autor opisuje negatywne następstwa wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Niestety, w rzeczywistości są one o wiele dalej idące i niebezpieczne dla polskich działkowców. Jak słusznie zauważono, wiele może zależeć od aktualnych miejskich planów zagospodarowania przestrzennego. Niestety nie jest jednak tak, jak optymistycznie zakłada Autor, bowiem nie niektóre, ale znaczna liczba samorządów planuje próbę sprzedaży uwolnionych terenów deweloperom. Niektórzy z Prezydentów większych miast jawnie mówią o planach ratowania budżetu gminy poprzez spieniężenie gruntów, na których teraz położone są Ogrody. Ponadto tylko w niewielkim procencie aktualnych planów zagospodarowania na terenie kraju ROD zapisane są jako zieleń działkowa. W znakomitej większości funkcjonują jako zieleń miejska, zieleń publiczna czy urządzona, lub w ogóle są pomijane i traktowane jak tereny pod inwestycje i budownictwo mieszkaniowe. Uzależnienie istnienia Ogrodów od zapisów w planach jest więc ogromnym ryzykiem i zagrożeniem dla działkowców, szczególnie w perspektywie ich dalszego istnienia.

Także w podrozdziale „Zanosi się na ostry spór” znalazło się kilka akapitów, które zaciemniają rzeczywistą sytuację działkowców lub możliwe konsekwencje zastosowanych w przyszłości rozwiązań. Nie można bowiem zapominać, że likwidacja PZD bez przekształcenia

go w inną formę organizacyjną będzie oznaczać zakończenie bytu prawnego strony z aktów notarialnych oddających grunty w użytkowanie wieczyste, oraz adresata wszystkich decyzji administracyjnych oddających grunty w użytkowanie zwykłe. W wyniku tego z mocy samego prawa wszystkie te prawa wygasną.

Nie będzie tak, jak opisuje to Autor tekstu – że po likwidacji PZD użytkowanie wieczyste przejdzie automatycznie na pojedyncze ogrody. Bez Związku nie będzie już bowiem użytkowania wieczystego. To, że mamy w tym przypadku do czynienia z sytuacją analogiczną jak przy uzależnianiu istnienia ROD od zapisów planów zagospodarowania przestrzennego, nie ulega wątpliwości. Uwolnienie terenów z mocy prawa prowadzić będzie bowiem w szerszej perspektywie do ich zupełnej likwidacji, głównie w dużych miastach.

Niestety, zupełnie lekceważąco został potraktowany przez Autora artykułu obywatelski projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Stwierdza wprost, że powstał on po to, by „pozwoić zachować majątek oraz wpływy PZD”. Jest to teza niezwykle krzywdząca, zwłaszcza dla ludzi, którzy z ogromnym zaangażowaniem i wiarą brali czynny udział w tworzeniu tego projektu. Został on napisany z myślą o zabezpieczeniu funkcjonowania jak największej liczby Ogródów i słusznych praw każdego z indywidualnych działkowców. Głównym jego

celem jest zachowanie tytułów prawnych do gruntów właśnie wskutek zaniechania likwidacji PZD na rzecz przekształcenia go w stowarzyszenie, oraz tytułów do działek wszystkich indywidualnych użytkowników. Został stworzony w celu obrony idei ogrodnictwa działkowego w postaci, w jakiej zrodziła się i jest pielęgnowana przez 115 lat swojego istnienia. Był pisany przez ludzi, którzy z bieżącymi i rzeczywistymi problemami działkowców, Zarządów i całych Ogródów oraz specyfiką tej tematyki spotykają się każdego dnia w swojej pracy. O tym jak wielu ludzi popiera ów projekt twierdząc, że jest on tak naprawdę jedyną gwarancją dla poszanowania ich praw, może świadczyć zebranie pod nim już ponad 400 tys. podpisów poparcia w całym kraju w niecałe dwa miesiące od rozpoczęcia akcji.

Kończąc nasze wyjaśnienia wyrażamy nadzieję, że kolejne teksty drukowane w Gazecie Wyborczej będą wreszcie cechowały się poziomem obiektywizmu pozwalającym na samodzielne, dokładne, merytoryczne i sprawiedliwe przeanalizowanie i ocenienie kwestii polskiego ogrodnictwa działkowego, ROD i Polskiego Związku Działkowców przez każdego z czytelników. Wierzymy, że kolejne publikacje nie będą dla nas krzywdzące, lecz w rzetelny sposób będą informować ponad milion polskich działkowców oraz całą opinię publiczną o aktualnej sytuacji ROD. Tego też z okazji Nowego Roku Redakcji Gazety Wyborczej oraz sobie szczerze życzymy.

Prezes OZS PZD w Kielcach
/-/ inż. Zygmunt Wójcik

Kielce, 9 stycznia 2013 r.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie

Komentarz do artykułu pt. „Co czeka ogrody działkowe?” wysłany przez Zarząd OZM PZD do redakcji Gazety Wyborczej

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do artykułu opublikowanego w Gazecie Wyborczej w dniu 9 stycznia 2013 r. pod tytułem „Co czeka ogrody działkowe?” należy powiedzieć wprost, iż zawiera on delikatnie mówiąc szereg nieścisłości, które nie mogą pozostać bez naszego komentarza.

Otóż po pierwsze – ani byłego już prezesa ROD „Mandradora” pana Andrzeja Tomasika, ani pozostałych członków zarządu ROD nie odwoływał Okręgowy Zarząd Mazowiecki. Ich mandaty po prostu z mocy prawa wygasły, a stało się tak dlatego, iż pięciu z dziewięciu członków zarządu złożyło rezygnację. O tym, pan Andrzej Tomasik, ale również Pan przygotowując się do napisania

tak sążnistego artykułu powinien był wiedzieć, a przynajmniej z łatwością mógł się dowiedzieć, ponieważ statut Polskiego Związku Działkowców jest ogólnie dostępny, chociażby na stronie internetowej PZD. § 49 ust. 1 statutu PZD stanowi, że w takim przypadku organ wyższego stopnia, Okręgowy Zarząd Mazowiecki, powołuje organ komisaryczny i tak stało się i tym razem. Natomiast odnośnie przywoływanej w artykule kwestii trzech miesięcy na uzupełnienie, jak podano tu cyt. „wakatów” w zarządzie ROD, pragnę wyjaśnić, iż zgodnie z § 48 statutu PZD okres ten dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy liczba członków organu zmniejszy się, ale nie poniżej 50% składu. Jest to jedyna możliwość, w której zgodnie z prawem PZD można dokooptować brakujących członków zarządu

ROD. Zatem stwierdzenie zawarte w artykule dotyczące tej materii jest nieprawdziwe.

Po drugie – trzeba zaznaczyć, o czym nie ma mowy w niniejszym artykule, iż Pan Andrzej Tomasik został uchwałą zarządu ROD „Mandragora” pozbawiony członkostwa w Polskiego Związku Działkowców i prawa użytkowania działki w ROD (uchwała w tej sprawie jest nieprawomocna, ponieważ każdy członek PZD ma prawo w ciągu 14 dni złożyć odwołanie do organu wyższego stopnia), za działanie na szkodę Związku polegające m.in. na nie przekazaniu dokumentacji ogrodu w tym dokumentów zawierających dane osobowe wszystkich działkowców z tego ROD, zarządowi komisarycznemu. Unormowania w tym zakresie w sposób szczegółowy wylicza § 52 ust. 2 statutu PZD, stanowiący, że ustępujący organ PZD jest zobowiązany przekazać nowemu organowi PZD pełną dokumentację ROD.

Poza tym pan Andrzej Tomasik, działając jako prezes zarządu ROD „Mandragora”, nie przestrzegał przepisów prawa wewnątrzwiązkowego w zakresie przydzielania działki w ROD jak również pozbawiania członkostwa w PZD, czy też skreślenia z listy członków PZD, ponieważ działki przydzielał sam, członkostwo w PZD pozbawiał również sam. Można właściwie powiedzieć, że w tym zakresie przepisy prawa PZD były mu obce.

Należy w tym miejscu wyrazić się jasno, że zarówno PZD, jak i każda inna organizacja, działa w zakresie swojej struktury w oparciu o przepisy prawa wewnętrznego takie jak statut czy regulamin i tak też jest w tym przypadku. Zatem nie można się dziwić, że przestrzegania tych przepisów wymaga się przede wszystkim od członków organów. Natomiast członkostwo w Polskim Związku Działkowców było i jest dobrowolne, zatem decydując się na nie, jak również na pełnienie określonych funkcji w jej strukturach, decyduje się również na przestrzeganie przepisów prawa, w oparciu o które działa dana organizacja.

Po trzecie – artykuł zawiera też nieprawdziwe fakty dotyczące finansowania ROD. Jest w nim mowa o szeregu źródeł obfitego finansowania ogrodu i stwierdzenie cyt. „że pieniędzmi z wpisowego ogród musi się podzielić z PZD”. Najważniejsze jest to, że ogród jest podstawową jednostką PZD, a więc nie można rozgraniczać ROD od PZD, bo jest to, to samo. Sęk w tym, że wpisowe to tylko 350 zł. ponoszone jednorazowo przez nowego działkowca, z którego finansowane jest szkolenie działkowca, jak również roczna prenumerata miesięcznika „działkowiec”. Zatem wpisowe w całości wraca do działkowca.

Po czwarte – jeśli mowa o finansach dodać należy, iż w stosunku do Pana Andrzeja Tomasika obecny zarząd ROD „Mandragora” postawił trzynaście zarzutów, m.in. dotyczących tego, że działając w sposób jednoosobowy

decydował o tym kiedy i jakie inwestycje mają zostać wykonane w ROD, mimo, że nie było na nie zgody walnego zebrania ROD. A tak na marginesie walne zebranie ROD to po prostu działkowcy z danego ogrodu, którzy sami decydują na co chcą wydawać swoje pieniądze. W związku z tym, za nim Pan jako autor artykułu następnym razem zacznie głosić równie górnolotne tezy na temat prawości pana Andrzeja Tomasika radzimy zapoznać się z faktami i przedstawić również punkt widzenia drugiej strony sporu.

Poza tym zarząd ROD złożył doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa, w zakresie m.in. nie przekazania i bezprawnego przetrzymywania przez pana Andrzeja Tomasika dokumentacji ogrodu zawierającej dane osobowe członków.

Po piąte – i ostatnie, przywołany w artykule zarzut pana Andrzeja Tomasika wobec PZD, iż PZD nie zgodziło się na wyodrębnienie ROD „Mandragora” ze struktur Związku jest wprost kuriozalny. Proszę wskazać jakąkolwiek inną organizację, która zgodziłaby się na tego rodzaju pomysł i co więcej dobrowolnie oddała zbuntowanym członkom część swojego majątku i wszystkie prawa, której jej do tego majątku przysługują, ponieważ kilku działkowców wysunęła takie żądanie. Polski Związek Działkowców jest organizacją działająca i powołaną na mocy ustawy, która wbrew twierdzeniom niektórych wciąż obowiązuje. Członkostwo w tej organizacji jest dobrowolne, a nie przymusowe. Zapisy ustawy o ROD powodują, że aby być użytkownikiem działki w ROD, należy zostać członkiem PZD, ponieważ to tej, a nie innej organizacji ustawodawca, a nie królewna śnieżka przyznał prawo do władania, zarządzania i organizowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce.

Zatem dopóty przepisy ustawy o ROD obowiązują, wszystkie działania PZD w tym zakresie są zgodne z prawem powszechnie obowiązującym i o tym również, zarówno autor, jak i pokrzywdzony, na którego został wykreowany pan Andrzej Tomasik, powinni wiedzieć. Zatem za niedopuszczalne należy uznać insynuację autora, iż PZD to „państwo w państwie”, które rządzi się wyłącznie własnymi prawami.

Konkludując, gdyby nie wszystkie działania, jakie podjął na przestrzeni lat Polski Związek Działkowców w obronie działkowców i ogrodów, to dziś nie byłoby nie tylko większości ogrodów w Warszawie w tym również ROD „Mandragora” będącego częścią kompleksu ogrodów przy al. Waszyngtona, ale i w całej Polsce. Zaznaczyć przy tym należy, że w samej Warszawie jest 170 ogrodów zarządzanych społecznie i 31 000 działkowców. Jest to możliwe wyłącznie dzięki przestrzeganiu prawa zarówno związkowego jak i powszechnie obowiązującego przez wszystkie organy PZD.

Skuteczność działania Polskiego Związku Działkowców jest, jak widać po ilości ogrodów i ich rozkwicie wymierna, temu nie można zaprzeczyć, ponieważ to można zobaczyć, choćby i w samej Warszawie. Usilne negowanie metod jakimi działa Polski Związek Działkowców, notoryczne porównywanie ich do działania rodem z PRL-u jest co najmniej żenujące. Nie można wszystkiego co miało swój początek w PRL, choćby nawet było dobre dla zasady uznawać za złe i niegodne naśladowania. O tym czy

rację w sprawie dalszego istnienia ogrodów w Polsce ma Polski Związek Działkowców pokaże czas, a nie te czy inne artykuły zamieszczane w gazetach, o czym Pan jako autor artykułu chyba zapomniał, zapędzając się w wysuwanych przez siebie tezach. Zapomniał Pan jeszcze o jednym, a mianowicie o tym, że dziennikarz powinien być przede wszystkim bezstronny, przedstawiać fakty takimi jakimi są, a nie je kreować, ale to już pozostawmy Pana sumieniu.

Wiceprezes OZM PZD
/-/ Stanisław Zawadka

Prezydium Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Katowicach

Pan Marek Wielgo
Redakcja „Gazety Wyborczej”
Warszawa

Szanowny Panie Redaktorze!

Z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na publikację szeroko reklamowanego tekstu pt. „Co czeka ogrody działkowe”, który ukazał się w dodatku „Dom” w środyowym (9.01.12) wydaniu „Gazety Wyborczej”. Niestety, spotkało nas rozczarowanie, ponieważ tekst pańskiego autorstwa był trudny do uważnego przeczytania, z uwagi na niezrozumiały dla czytelnika fragment na stronie drugiej dodatku. Sprawa wyjaśniła się gdy na portalu „Gazeta.pl” ukazał się ten sam tekst w wersji (chyba) pierwotnej, bez skrótów redakcyjnych. Piszemy „redakcyjnych” ponieważ jesteśmy przekonani, że tak wytrawny i doświadczony dziennikarz jak Pan dokonałby skrótów w sposób dla czytelnika niezauważalny. W tej sytuacji z artykułu zniknęło kilka istotnych sformułowań, mających wpływ na jego wymowę, w tym śródtytuł „Kto nie z Polskiego Związku Działkowców, ten przeciw niemu” oraz fragment, cytujemy: – *Niektórzy działacze związku najpewniej zarzucą nam manipulację, bo przecież dzieją się w nim tylko same dobre rzeczy. Na szczęście już za nieco ponad rok, przynależność w Polskim Związku Działkowców nie będzie konieczna, by korzystać z działki. Zniknie też przymus dzielenia się z nim składką.* – koniec cytatu. Panie Redaktorze! Oczywiście, że zarzucimy – manipulację własnym tekstem! A ponadto – ma Pan rację, że nie będzie przymusu dzielenia się składką, ponieważ zarówno w stowarzyszeniach jak i we wspólnotach składki płaci się w całości i to na ogół wyższe niż w Polskim Związku Działkowców. Zacytujemy jeszcze jeden fragment tekstu, pominięty w wydaniu gazetowym, otóż napisał Pan: – *Mimo to nie mają racji Ci, którzy twierdzą, że w ten sposób Trybunał pozbawił wszystkich działkowców ochrony i że skazał tym*

samym ogrody na zagładę. Wręcz przeciwnie, może się okazać, że wielu ogrodom wyjdzie na dobre wyzwolenie się spod kurateli związku. Już teraz zabiega o to wiele z nich. Niestety, bezskutecznie. – koniec cytatu. Otóż mają rację Panie Redaktorze i Pan o tym dobrze wie, prezentując chociażby założenia do projektów SP i PO oraz analizując koszty użytkowania działki po wygaśnięciu obecnych przepisów. Ci którzy rzekomo tak mocno dążą do usamodzielnienia się, to ofiary medialnej nagonki na nasze środowisko, prowadzonej od dłuższego czasu. Sądziliśmy, że redakcja GW i Pan osobiście zachowacie obiektywizm lub co najmniej neutralność, ale najwyraźniej myliliśmy się. I jeszcze jedno – nigdy nie twierdziliśmy, że w naszym Związku dzieją się same dobre rzeczy. Są dobrzy i źli działacze oraz działkowcy, podobnie jak lepsi i gorsi dziennikarze, lekarze, nauczyciele, budowlancy czy też przedstawiciele innych grup zawodowych. To jest dość oczywiste, natomiast Pan najwyraźniej dołączył do grupy kolegów (koleżanek) którzy piszą o Polskim Związku Działkowców tylko źle. Jesteśmy zaskoczeni ewolucją pańskich poglądów, ponieważ we wcześniejszych publikacjach starał się Pan mimo wszystko zachować elementy obiektywizmu. Teraz najwyraźniej realizuje Pan linię programową redakcji więc dalsza wymiana poglądów jest pozbawiona sensu. Jeżeli chce Pan mimo wszystko napisać rzetelny tekst o ogrodach i PZD to zapraszamy do naszego okręgu, gdzie funkcjonuje ponad 600 ROD – ów, z których ok. 30% powstało przed 1945 r. (relikty PRL-u?) Pokażemy Panu wzorowe i gorsze ogrody, będzie Pan miał okazję porozmawiać zarówno z działaczami jak i działkowcami oraz zapoznać się z codzienną pracą związkową. Pokażemy Panu również statut Towar-

rzystwa Ogródków Działkowych z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów) z 1924 r. którego pierwsze zdanie brzmi, cytujemy: *Jeżeli ktoś chce nabyć ogródek działko-*

wy musi wpierv wstąpić do stowarzyszenia – koniec cytatu. Komentować tego zdania nie musimy – jesteśmy przekonani, żeuczyni Pan to sam.

Pozdrawiamy!

Członkowie Prezydium OZ Śląskiego PZD

Działkowcy ze Szczecina

Szanowny Pan
Marek Wielgo
„Gazeta Wyborcza”

Kilka uwag do problemu „Co czeka ogrody działkowe?”

Artykuł „Co czeka ogrody działkowe?” autorstwa redaktora Marku Wielgo jest artykułem dość kontrowersyjnym.

Z jednej strony ukazuje, na podstawie pojedynczego przypadku nieprawidłowości w odczuciu działkowca – istniejące w Polskim Związku Działkowców, jednak pozostawia problem bez komentarza. To że były prezes jest członkiem PZD, który nie zna nawet przepisów statutu, a w działaniu potrafi naruszać przepisy i próbuje przedstawić siebie jako ofiarę systemu, nie powinno pozostać bez echa. O to powinien pan redaktor zapytać, a także dlaczego nie uznaje również decyzji organów statutowych skoro spełniają one wymogi prawa.

Należy odnieść się również do sprawy poparcia Związku, które według artykułu obejmuje nie tylko osoby starsze, ale jak wskazuje praktyka Związek jest popierany przez ludzi młodych oraz przez szerokie kręgi spoza działkowców.

Sprawa tzw. monopolu Polskiego Związku Działkowców to tak naprawdę nawet w Trybunale Konstytucyjnym nie została do końca dowiedziona – ale w obiegu to pojęcie funkcjonuje. Należałoby również wspomnieć, że propozycje obywatelskiej ustawy nie przewidują już takiego monopolu.

Trudno jest pogodzić się ze stwierdzeniem „mimo to nie mają racji ci co twierdzą, że w ten sposób Trybunał pozbawił wszystkich działkowców ochrony i że skazał ogrody tym samym na zagładę” ponieważ wczytując się dokładnie w propozycje PO to sytuacja wygląda wręcz odwrotnie.

Podnoszenie alarmu, że działkowcy nie mają korzyści z PZD też jest jednostronnym widzeniem, gdyż dla człowieka, który widzi jedynie koniec swojego nosa, nie przekonają go żadne argumenty, co dla ogrodów i działkowców czynią organy statutowe wyższych szczebli. Nie dostrzegają obsługi prawnej, inwestycyjnej, pomocy ma-

terialnej, organizacyjnej, szkoleniowych, kontrolnej, a jedynie dostrzegają kwoty odprowadzane od składki na potrzeby statutowe organizacji. To co pozostaje w ogrodzie ze składki jakoś nie uwiera. Sprawdza się pojęcie tzw. „sprawiedliwości Kalego”.

Zagrożenia są jednak realne, które wynikają zarówno z planów przestrzennych zagospodarowania, planów reprivatyzacyjnych, a także z niedoskonałości w prawnym uregulowaniu tytułów do gruntu, które zaczną odczuwać każdy ogród w przypadku kiedy obecna ustawa przestanie obowiązywać.

Z tym nadmiernym wyposażeniem w uprawnienia, którego beneficjentem jest wyłącznie PZD to też ogromna przesada, bo przecież Polski Związek Działkowców to są działkowcy i ich organy statutowe, a nie pracownicy biur Krajowej Rady czy OZ.

Należałoby odnieść się również do tzw. propozycji wspólnot, ujętych w projekcie Solidarnej Polski, gdyż nie jest ono tożsame ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu, które może być zbywalne i dziedziczone, w sytuacji kiedy właścicielem gruntu jest ktoś inny, a nie stowarzyszenie.

Twierdzenie, że składniki majątkowe na terenie ogrodów stałyby się wspólną własnością działkowców też nie odpowiada do końca prawdzie gdyż w propozycjach ujętych przez Platformę Obywatelską są wyraźne wskazania, że majątek Związku zostaje przejęty przez Skarb Państwa lub samorządy. Jedynie w projekcie obywatelskim jest jasne stwierdzenie, że stowarzyszenie wchodzi w prawa PZD.

Organy związkowe PZD nawołują ciągle do mądrości zbiorowej patrząc makroekonomicznie na problemy całego ustroju ogrodnictwa. Dzisiaj jeszcze jest możliwość obrony wspólnej, a myślenie pojedynczych działaczy, że on sobie poradzi jest złudne gdyż za niedługi czas nie będzie czego bronić.

Bronić trzeba się przed zagrożeniami, które są realne i które mogą wystąpić jeżeli nie będzie zwartości i logicznego myślenia wszystkich nas jako działkowców.

Szczecin, 11 stycznia 2013 r.

Działkowcy z Lublina

Panie Redaktorze!

My, działkowcy z lubelskich ogrodów po zapoznaniu się z treścią Pana artykułu z pytaniem w tytule „Co czeka ogrody działkowe?”, który ukazał się w dzienniku „Gazeta Wyborcza” dnia 09.01.2013 r. z przykrością stwierdzamy, iż temat ogrodnictwa działkowego został potraktowany przez media kolejny raz jako tania sensacja i sposób na zwiększenie nakładu gazety.

Artykuł przypominał wprawdzie czytelnikom, przed jakimi poważnymi problemami i zagrożeniami stoi dzisiaj po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego polski działkowiec i społeczny ruch ogrodnictwa działkowego, ale równocześnie wprowadził go w błąd, nie podając rzetelnych informacji nt. podejmowanych przez nas działkowców działań, by czarny scenariusz, który został napisany przez polityków nie sprawdził się.

Odwraca Pan uwagę społeczeństwa polskiego od naprawdę istotnych i ważnych spraw, skupiając uwagę na drugorzędnych problemach.

Nieprawdą jest, że niewiele się dzieje w naszej sprawie. W Sejmie został zarejestrowany Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej oraz został złożony, opracowany w konsultacji z nami działkowcami projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Obywatelski projekt zyskał akceptację naszego środowiska, powstał po to, by politycy nie decydowali o naszym losie oraz po to, by przyszłe rozwiązania prawne nie doprowadziły do likwidacji ogrodów i zniszczenia ponad 100-letniej tradycji i historii naszego społecznego ruchu ogrodnictwa działkowego. Powstał również w trosce o los naszych ogrodów, by przyszłe pokolenia Polaków mogły się nimi cieszyć.

W przeciwieństwie do projektów ustaw proponowanych przez posłów SP, SLD oraz do przygotowywanej ustawy

Zagrożenia dotyczą również i tych, którym dzisiaj marzy się unicestwienie Polskiego Związku Działkowców co powinni wyczytać właśnie w tym artykule.

Z wyrazami szacunku
/-/ 6 podpisów

Redaktor
Marek Wielgo
Dziennik „Gazeta Wyborcza”

przez partię rządzącą PO nasz projekt nie wprowadza rewolucyjnych zmian, bo jak Pan Redaktor zauważył jesteśmy i starszymi, generalnie emerytami i nie chcemy od początku organizować naszych ogrodów. Rozwiązania prawne dot. dalszego funkcjonowania ogrodów zastosowane przez partie polityczne zgodne są z interesem politycznym i partyjnym, i nie mają nic wspólnego z oczekiwaniem społecznym.

Nie jest też prawdą, iż Polski Związek Działkowców steruje naszymi działaniami. Przypominamy Panu Redaktorowi, iż jest to organizacja do której przynależność jest dobrowolna i jest demokratycznie zarządzana. Nasz kraj jest państwem demokratycznym i obywatelskim, a my jako jego obywatele mamy prawo do promowania i obrony naszych praw. I właśnie temu celowi służą działania podejmowane przez Związek, czyli przez nas działkowców.

Dzisiaj walczymy o prawo, które w przyszłości zapewni dalsze funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych i Związku, by o tym jaki będzie los i przyszły kształt ruchu ogrodnictwa działkowego mogli zdecydować sami działkowcy, a nie racje polityczne i komercyjny interes samorządów.

Podejmując temat ogrodnictwa działkowego nierozważnie, tak jak się stało w przypadku Pana artykułu można wyrządzić nieodwracalną szkodę i doprowadzić do wykreowania nieprawdziwego obrazu tak ważnego z punktu widzenia społecznego tematu.

Wyrażamy nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mogli przeczytać artykuł Pana autorstwa, który w sposób rzetelny i obiektywny przedstawi aktualną, sytuację i odda prawdziwą atmosferę, jaka po Wyroku Trybunału Konstytucyjnego zapanowała w polskich ogrodach działkowych.

/-/ 6 podpisów

Lublin, 11 stycznia 2013 r.

STANOWISKO

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Rzeszowie
w sprawie artykułu „Co czeka ogrody działkowe?” opublikowanego
w Gazecie Wyborczej w dniu 9.01.2013 r.

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych z terenu miasta Rzeszowa stwierdza, iż niektóre tezy zawarte w artykule „Co czeka ogrody działkowe?” opublikowanym w Gazecie Wyborczej z dnia 9 stycznia 2013 r. wymagają sprostowania.

Sam tytuł artykułu jest błędny, ponieważ na dzień dzisiejszy nikt nie może z całą pewnością stwierdzić, co stanie się z ogrodami działkowymi. Faktem jest tylko to, że w tym roku w Sejmie ważyć się będą dalsze losy ogrodów działkowych, ale nic w tej mierze nie jest jeszcze przesądzone. Nikt nie wie, który projekt ustawy o ogrodach działkowych przyjmie parlament, stąd też nieuzasadnione jest przewidywanie Gazety Wyborczej, iż na pewno wzrosną opłaty za działki, Polski Związek Działkowców ulegnie likwidacji, a ogrody działkowe będą masowo usuwane z krajobrazu polskich miast.

Całkowicie niezrozumiały jest fragment artykułu opisujący działania Zarządu ROD „Mandragora” zmierzające do wyłączenia się ze struktur PZD. Czemu ma służyć ten przykład? Przecież jest rzeczą oczywistą, iż jednostka nadrzędna – w tym wypadku okręgowy zarząd – musiała zareagować w przypadku stwierdzenia złamania przepisów

prawa przez zarząd ogrodu. Poza tym autor artykułu w tym fragmencie podał dwie sprzeczne ze sobą informacje: jeżeli do dyspozycji ogrodu pozostaje 65% zebranej składki, to nie może być prawdą, iż „w ogrodzie zostaje zaledwie jedna piąta wpływów”.

Oburzająca jest ta część artykułu, która zawiera krytykę obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Projekt ten był szeroko konsultowany ze środowiskiem działkowców, a jego podstawowymi założeniami było maksymalne zabezpieczenie praw działkowców do użytkowanych działek oraz wprowadzenie swobody zrzeszania się w ramach stowarzyszeń prowadzących ogrody działkowe.

Oczekujemy, iż Gazeta Wyborcza opublikuje artykuł, w którym skonfrontuje już przygotowane przez Solidarną Polskę, PO i SLD projekty ustaw o ogrodach działkowych z obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że społeczeństwo powinno mieć możliwość oceny, które rozwiązania będą najbardziej korzystne dla działkowców, ogrodów działkowych i społeczności lokalnych.

Kolegium Prezesów ROD w Rzeszowie

Sygnatariusze stanowiska w sprawie artykułu
„Co czeka ogrody działkowe?” opublikowanego
w Gazecie Wyborczej w dniu 9.01.2013 r.

/-/ 29 podpisów

Rzeszów, 11 stycznia 2013 r.

Jerzy Lipniewski z ROD „Cedlera” w Sosnowcu

REFLEKSJE DZIAŁKOWCA

Dnia 9 stycznia b.r. w popularnym dzienniku ukazał się wcześniej zapowiadany materiał pt. „Co czeka ogrody działkowe”. W tym samym dniu w delegaturze sosnowieckiej PZD odbyła się narada prezesów zagłębiowskich ogrodów działkowych. Termin całkowicie przypadkowy, ale temat ten sam – niepewność i bezsilność. Niepewność co do przyszłości tego co najbardziej ukochali, tego co pozostało im na tzw. „jesień życia”. Bezsilność wobec dalszych losów ogrodów. Wobec dziwnych postaw polityków.

Przez lata ludzie ci pielęgowali to, co dawało im łączność z „matką żywicielką”, co dawało im wspomnienia z dzieciństwa, częśćkę ich rodowodów wywodzących się przeważnie ze wsi, z tego do czego wielu dzisiaj tęskni i płaci wielkie pieniądze za kilkunastodniowe „wczasy w tzw. agroturystyce”.

Te poletka zwane działkami pozwalały działkowcom przetrwać lata szycht w podziemiach kopalń, w żarze pieców hutniczych, w ciasnocie ślepych kuchni blokowsk.

Te poletka to w większości przypadków jedyna rzecz

która daje ludziom namiastkę własności. To są często wartości o których możemy powiedzieć z pełną mocą tego określenia – tego się dorobiłem i to mi na starość pozostało. Tego mi nikt nie odbierze! Czy aby na pewno? Prawo posiadania jest podstawowym, wpisanym w naturę ludzką prawem człowieka.

Po latach ciężkiej pracy ogródki nadają sens życia wielu ludziom. Znam kilku działkowców po osiemdziesiątce. Oni są wspaniali! Też taki chciałem być w tym wieku. Wierze że dożyję. Jestem działkowcem! Ale czy na pewno? Dzisiaj zaczynam wątpić.

Polski Związek Działkowców. Ok 30 lat zarządzania polskimi ogrodami. Zarzuty Trybunału Konstytucyjnego – monopol! Być może. Ja tego nie odczuwałem. Moi sąsiedzi działkowcy też nie. Prezesi na dzisiejszej naradzie w sosnowieckiej delegaturze – absolutnie!

Prawo swoje. Z prawem się nie dyskutuje. Tamto prawo tworzone w imieniu prawa, złe! Dajcie nam zatem nowe prawo! Ale nie trzymajcie nas w niepewności!

Nie piszcie nam jak w dzisiejszej wyborczej, że za sam fakt użytkowania działki będziemy płacić 410 zł podatku

plus media, koszty zarządzania i utrzymania części wspólnej! Eutanazja jeszcze jest prawnie zabroniona!

Dzisiaj byłem świadkiem jak grupa prezesów deklarowała się, wręcz domagała się zorganizowanego wyjazdu do Warszawy w celu siłowego wyegzekwowania poszanowania prawa do godnej starości na przez siebie uprawianym skrawku ziemi. Ktoś ich tego nauczył. Propozycja siłowych rozwiązań to wyraz bezsilności!

Bo godna starość nam działkowcom kojarzy się z tym co ukochaliśmy, czemu poświęciliśmy większą część życia. Temu 300 m² skrawkowi ziemi.

Czy to aż tak duży luksus żeby go podatkować? Czy to aż tak wielkie wymagania żeby Państwo nie mogło ich spełnić? Czy w kraju gdzie notuje się rekordowy spadek urodzeń naprawdę nie ma gdzie budować nowych domów? Czy te nieliczne dzieciątka – nasze wnuki, muszą być wożone na spacer wzdłuż zatłoczonych jezdni samochodowych?

A że chcemy być zjednoczeni – tego nas uczyła historia. Zarówno ta starożytna jak i współczesna.

/-/ Jerzy Lipniewski

Antoni Falkowski z Kędzierzyna Koźle

Szanowny Panie Redaktorze,

Jestem rozczarowany treścią artykułu redaktora Marka Wielgo zamieszczonego w dodatku „Dom” do nr 7 Gazety Wyborczej z dnia 09.01.2013 r. Oczekiwałem rzetelnego przedstawienia sytuacji Polskiego Związku Działkowców (PZD) i rodzinnych ogrodów działkowych (ROD) wynikającej z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.07.2012 r., a także przedstawienia projektów ustaw autorstwa SLD, SP, PO oraz obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Autor zamieszcza fragmentarycznie wybrane odniesienia do ww. projektów ustaw, ale na ich podstawie czytelnik nieznający ich treści nie jest w stanie osądzić, który projekt łączy w sobie dyspozycje wyroku Trybunału w zakresie swobody zrzeszania się, pluralizmu w prowadzeniu ogrodów i poszanowania praw właścicieli nieruchomości z zachowaniem nabytych praw przez działkowców oraz potrzebą dalszego istnienia ogrodów.

Redaktor nie pominął modnego tematu monopolu PZD i jako jego przykład przytacza wypowiedź byłego prezesa ROD „Mandragora”. Szkoda że zabrakło dziennikarskiej rzetelności i zweryfikowania przytoczonej relacji. Były prezes zarządu ROD zamiast uzalania się nad sobą i obnoszenia się ze swoją krzywdą powinien wziąć do rę-

Szanowny Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”
Warszawa

ki statut PZD i regulamin ROD, dokładnie je przestudować i porównać zawarte w nich przepisy prawa związkowego ze swoją działalnością. W składzie zarządu większość muszą stanowić osoby pochodzące z wyboru – w tym przypadku w zarządzie pozostały cztery osoby na dziewięć wybranych. Okręgowy zarząd z urzędu stwierdza w formie uchwały wygaśnięcie mandatów przed terminem pozostałych członków zarządu. Od tej uchwały nie przysługuje odwołanie do wyższych organów związku. Pan ten najprawdopodobniej pomylił odwołanie organu PZD lub jego członka z wygaśnięciem mandatu członka organu PZD. Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że były prezes akceptował pobieranie nienależnych opłat od nowych członków polegających na spłacaniu zadłużenia poprzednika. Stanowi to rażące naruszenie przepisów statutu i regulaminu i jest działaniem na szkodę PZD, co może stanowić podstawę do pozbawienia członkostwa Związku.

Kolejnym tego przykładem jest ustawienie billboardów na terenie ogrodu. A czy uzyskano zgodę okręgowego zarządu. Mamy także samowolę budowlaną. Absurdem jest nie brak możliwości wniesienia odwołania, ale ignorancja obowiązującego prawa przez osobę, która powinna je znać i egzekwować jego przestrzeganie w ROD. Działal-

na zasadzie, że prezes wszystko może!!! Jeżeli zarząd ogrodu nie chciał skorzystać z możliwości uzyskania pomocy finansowej okręgowego zarządu i Krajowej Rady PZD to jest to jego prawo, ale nie przystoi mówić o braku korzyści przynależności do PZD, a właściwiej byłoby mówić o pomocy finansowej.

Szanowny Panie Redaktorze – z monopolem Polskiego Związku Działkowców jest tak samo jak było z Yeti. Wszyscy o nim mówili, pisali, telewizja pokazywała rękome jego ślady, ale nikt go nigdy nie widział. Podobnie było podczas rozprawy Trybunału Konstytucyjnego. Jego przewodniczący również nie mógł dokładnie powiedzieć na czym ten monopol PZD polega. Dotychczas obowiązująca ustawa o ROD nie zabrania tworzenia innych ogrodów działkowych, do których może przystąpić każdy. Należy mieć na uwadze, że od początku tworzenia ogrodów miały one i do dnia dzisiejszego spełniają min. ważny cel społeczny – mają służyć poprawie warunków bytowych społeczności miejskiej. Wśród działkowców ok. 50% to emeryci i renciści oraz osoby pozostające bez pracy, a ponadto pracownicy zatrudnieni na najniższej płatnych stanowiskach w usługach i handlu. Dla tej znaczącej grupy społecznej pozyskiwane z działki warzywa i owoce stanowią znaczące wsparcie domowych budżetów. Pominę pozostałe nie mniej ważne cele spełniane przez ROD (wymienia je art. 3 ustawy o ROD). Z tego względu ustawodawca (Państwo) nadał ROD status urządzeń użyteczności publicznej. Warto zastanowić się nad treścią złożonych zdań odrębnych przez dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego Marka Kotlinowskiego oraz Andrzeja Wróbla. Znajdziemy w nich odpowiedź nt. m.in. monopolu PZD.

Uważam, że redaktor artykułu słusznie zauważa, że „...największy zgrzyt politycy mają z PZD, który – choć przez wielu uważany za relikw PRL – ma ogromny posłuch wśród działkowców, najczęściej ludzi starszych...”. Uważanie PZD za relikw PRL-u jest dużym nieporozumieniem świadczącym o tym, że osoby wygłaszające takie opinie niewiele wiedzą czemu i komu służy ta organizacja i do realizacji jakich celów została powołana mocą ustawy. Wydaje się, że takie opinie głoszą osoby, których uwiera jej masowość, sprawność zarządzania przez nieliczną grupę społecznych działaczy w stosunku do liczby członków, sprawność organizacyjna, a przede wszystkim skuteczność działania w obronie ustawy o ROD, Związku i praw jego członków. Dzieje się tak nieprzerwanie od ponad 20 lat. Chcę wyraźnie powiedzieć, że mnie i moim kolegom działkowcom nie przeszkadza 30-letnie prezesowanie PZD przez mgr Eugeniusza Kondrackiego. Jego ofiarność, zaangażowanie i niestrudzone działania pozwalają przetrwać ogrodom, Związkowi i jego działkowcom oraz zachowania tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego. Jest to osoba na właściwym miejscu i we właściwym czasie. To sprawia, że cieszy się zaufaniem działkowców i składa się to na „posłuch wśród działkowców”, o którym pisze redaktor artykułu. Celem ataków na Związek były i

są grunty ogrodów, które są łakomym kąskiem dla deweloperów i innych grup biznesmenów.

Szanowny Panie Redaktorze – rację miała Pani prof. Ewa Łętowska, która w jednym z wywiadów stwierdziła, że w Polsce nie przestrzega się prawa. Potwierdzają to nie tylko działania polityków, ale również naczelne organa Państwa. Należy nad tym ubolewać, ale też najwyższy czas przeciwstawić się temu zjawisku zarówno przez obywateli na dole drabiny społecznej jak i przez sprawujących funkcje społeczne i administracyjne na wszystkich szczeblach administracji. Ważną rolę do spełnienia w tej walce mają media, te papierowe, jak i elektroniczne. A jak ją spełniają?

Przykładem tego jest zaangażowanie się najwyższych organów Państwa w walce z Polskim Związkiem Działkowców, poczynając od Rzecznika Praw Obywatelskich poprzez Najwyższą Izbę Kontroli i I Prezesa Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, a kończąc na partiach politycznych (PiS, PO i SP). Trybunał otworzył bramę do likwidacji ROD, a z tego wielu będzie chciało skorzystać. Widać to w projektach ustaw o ogrodach działkowych Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej. Ze złożonych zdań odrębnych do wyroku Trybunału przez dwóch sędziów Trybunału można dojść do wniosku, że przy podejmowaniu decyzji przez Trybunał stała obok polityka oraz dążenia do rozwiązania organizacji działkowców i stworzenia warunków do masowej likwidacji ogrodów.

W złożonych zdaniach odrębnych przez sędziów Trybunału znajduje się odpowiedź na stwierdzenie, że „...największy zgrzyt mają politycy z PZD...”. Wynika on z tego, że:

1. PZD utworzony mocą ustawy (art. 25 ustawy o ROD) jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w ROD. Jest też trwałym zrzeszeniem osób – użytkowników działek, którzy stają się członkami tego zrzeszenia na zasadzie dobrowolności. Zarówno zrzeszenie jak i jego członkowie korzystają z wolności gwarantowanej art. 58 ust.1 Konstytucji RP.

2. Jest to zrzeszenie podlegające także ustawie Prawo o stowarzyszeniach.

3. PZD realizuje prawnie usankcjonowane i obiektywnie uzasadnione cele społeczne (art. 3 ustawy o ROD) min. ochrona środowiska, kształtowanie zdrowego otoczenia człowieka oraz poprawa warunków bytowych społeczności miejskich.

4. PZD jako osoba prawna jest podmiotem praw majątkowych, w tym własności użytkownika wieczystego i innych ograniczonych praw rzeczowych, które chroni art. 64 Konstytucji RP.

5. Uprawnienia PZD służą ochronie praw zrzeszonych w nich osób i zachowaniu struktury ogrodów działkowych.

Projekt ustawy o ogrodach działkowych autorstwa posła

Andrzeja Dery złożony przez Solidarną Polskę jest powie-
leniem projektu odrzuconego przez Sejm RP w 2009 r.
Czyżby SP nie stać było na opracowanie własnego pro-
jektu, a tylko na odgrzewane stare „kotlety”?

Propozycje do ustawy o ogrodach działkowych opraco-
wane przez zespół parlamentarzystów Platformy Obywa-
telskiej pod kierownictwem posła Stanisława Huskows-
kiego (praktycznie należy uważać je za ustawę – brak im
tylko szaty odpowiedniej dla ustawy) są kasandryczną
przepowiednią Platformy o losie ogrodów działkowych w
Polsce w czasie ok.15-25 lat od wprowadzenia ich w ży-
cie. Z propozycji wynika, że:

1. Umożliwia się masową likwidację ogrodów – decy-
zja właściciela terenu.

2. Likwidacja Polskiego Związku Działkowców, wy-
właszczenie PZD z praw do gruntów (utracą je także
działkowcy) i nacjonalizowanie majątku organizacji po-
zarządowej – stowarzyszenia.

3. Wywłaszczenie działkowców z ich majątku na dział-
ce bez odszkodowania oraz wygaszenie praw posiadanych
dotychczas przez działkowców i zastąpienie ich odpłatny-
mi mowami o charakterze czasowym.

4. Podporządkowanie stowarzyszeń ogrodowych wła-
ścicielowi terenu i nadanie mu szerokich uprawnień.

5. Nacjonalizację/komunalizację infrastruktury ogrodo-
wej.

6. Rozbicie struktury organizacyjnej ogrodów – do po-
jedynczych i z ograniczoną samodzielnością.

7. Nałożenie na działkowców opłat za korzystanie z te-
renu ustalanych w oparciu o rynkową wartość gruntu
(rocznie 0,2% – proszę sobie przeliczyć czy np. warsza-
wianków i nie tylko będzie stać na tę opłatę, a na tym opła-
ty nie kończą się).

8. Wprowadzenie podatku od altan i budynków znajdu-
jących się w ogrodzie.

9. Zmniejszenie powierzchni altan do 20m kw. z zaka-
zem trwałego połączenia z gruntem, a także obowiązek
dostosowania w przeciągu 10 lat do wymogów ustawy, al-
tan dziś istniejących!!!!!!!

Może redaktor Wielgo podpowie jak to zrobić bez zbu-
rzenia altany?

Jest to najgorszy projekt, którego przepisy w wielu miej-
scach są niezgodne z Konstytucją RP!!!

Brak rzetelności dziennikarskiej i zwykłej uczciwości w
stosunku do czytelników w stwierdzeniu, cyt.: „...Rzecz ja-
sna działacze Polskiego Związku Działkowców będą prze-

konywali, że tego typu rozwiązania są niekonstytucyjne...”.

Czyżby powyżej wymienione rozwiązania są konstitu-
cyjne? Ludziom należy mówić i pisać prawdę, a nie to co
panu się podoba. Czyżby na takich rozwiązaniach społecz-
nie ważnego problemu Platforma Obywatelska zamierza-
ła zbić kapitał polityczny i uzyskać poparcie społec-
zeństwa? Gratuluję pomysł!

Obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach
działkowych jest dotychczas jedynym projektem uwzględ-
niającym postulaty Trybunału Konstytucyjnego w zakre-
sie swobody zrzeszania się, pluralizmu w prowadzeniu
ogrodów i poszanowania praw właścicieli nieruchomości
i godzi je z potrzebą ochrony praw działkowców oraz ist-
nienia ogrodów. Stanowi kompleksową regulację funkcjo-
nowania ogrodnictwa działkowego, a na pierwszym
miejscu stawia użytkownika działki. Prawa działkowca
podlegają pełnej ochronie sądowej. Projekt gwarantuje:

1. Zachowanie praw do działki.

2. Zachowanie zwolnienia z czynszu dzierżawnego.

3. Zachowanie zwolnienia z podatków.

4. Zachowanie charakteru i funkcji ROD.

5. Pełną swobodę zrzeszania (decydują działkowcy
w ogrodzie).

6. Odszkodowanie i działkę zamienną przy likwidacji
ROD.

Bezdyskusyjna jest potrzeba silnej ogólnopolskiej orga-
nizacji działkowców, bo zagrożenie dla istnienia ogrodów
nie minie wraz z przyjęciem obywatelskiego projektu
ustawy o ROD. Będzie nadal trwało. Taką organizacją jest
PZD, a wypracowaną przez dziesięciolecia strukturę or-
ganizacyjną należy utrzymać.

Przyszłość rodzinnych ogrodów działkowych i dział-
kowców spoczywa w rękach parlamentarzystów. Nasz los
zależy także od opinii mediów elektronicznych i papiero-
wych. Dlatego zwracam się do wszystkich obywateli na-
szej Ojczyzny, którym nie jest obojętny ruch ogrodnictwa
działkowego, istnienie i rozwój ROD o udzielenie popar-
cia obywatelskiemu projektowi ustawy o ROD oraz przy-
jęcia go jako ustawy powszechnie obowiązującej.

Swoje uwagi zakończę cytatem z apelu Prezydium Kra-
jowej Rady PZD, cyt.: „...Nie pozwólmy, aby politycy
wykorzystali wyrok Trybunału jako pretekst do odebrania
działek naszym rodzinom! Nie pozwólmy, aby wmówio-
no społeczeństwu, że sprzedaż terenów ogrodów, czy po-
datki i czynsze dzierżawne od działkowców, są receptą na
kryzys! Razem możemy jeszcze ocalić ogrody!”

Z poważaniem
/-/ Antoni Falkowski

Kędzierzyn-Koźle, 20 stycznia 2013 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

09 stycznia br. w dodatku „Dom” do Gazety Wyborczej ukazał się artykuł „Co czeka ogrody działkowe”. Nie będę wypowiadała się na temat treści zawartych w podtytułach.

W artykule tym znaczną część poświęcił Pan prezesowi ogrodu ROD „Mandragora”, p. Tomasikowi.

Z uwagi na to, iż jestem działkowcem uprawiającym działkę w ogrodzie „Skanda” w Olsztynie od 1972 roku i wszystkie problemy i sprawy, jakie wiążą się z działalnością ogrodu, a tym samym współpracą z Okręgowym Zarządem w Olsztynie oraz Krajową Radą w Warszawie oraz rolą, jaką wymienieni odgrywają jest mi doskonale znana.

Informacje, jakie przekazał panu redaktorowi pan Tomasik delikatniej mówiąc mijają się z prawdą. Chcę zdemontować stwierdzenie p. Tomasika według którego ogrody działkowe nie mają żadnych korzyści z przynależności do Polskiego Związku Działkowców. Jest to wierutne kłamstwo. W przypadku prowadzenia inwestycji, remontów i modernizacji ogrodów Krajowa Rada jak i okręgowe zarządy udzielają wszechstronnej pomocy merytorycznej i fachowej ogrodom działkowym. Na szczeblu Krajowej Rady z części składki jaka wpływa od ogrodów tworzony jest fundusz samopomocowy, z którego to udzielane są pożyczki oraz dotacje na realizację różnych zadań w ogrodzie. Na przestrzeni lat z pomocy tej korzystały ogrody, bez której np. w naszym ogrodzie niemożliwe byłoby zelektryfikowanie działek. Dużą pomoc otrzymały ogrody, które ucierpiały na wskutek powodzi.

Pan Tomasik nie jest jedynym prezesem, który wpadł na pomysł powołania na terenie swojego ogrodu stowarzyszenia. Uskarżał się Panu redaktorowi, jakoby było to pretekstem do odwołania zarządu.

Podobna sytuacja zaistniała w naszym ogrodzie.

Otóż prezes naszego ogrodu, który jest członkiem związku w naszym ogrodzie od 2008 roku postanowił takie stowarzyszenie założyć na terenie ogrodu „Skanda”. Na zwołanym zebraniu 10 listopada 2012 roku poinformował działkowców, iż opracowywany Obywatelski Projekt może przeleżeć w zamrażarce i tylko szybkie założenie stowarzyszenia może uratować działki, w przeciwnym razie gmina przyśle spychacze i nie będzie nikogo pytać o zgodę.

Powołując się na bliską znajomość z Prezydentem Olsztyna zapewniał, że stowarzyszenie może nas przed tym uchronić. Straszanie działkowców, niepewnych jutra, wizją spychaczy na działkach było czystą manipulacją i uznałam za konieczne zwrócić się do Prezydenta Olsz-

tyna, pana Grzymowicza o zajęcie stanowiska w tej sprawie, powołując się na wcześniejszą wypowiedź zamieszczoną na łamach Gazety Olsztyńskiej, która to wypowiedź napawała działkowców optymizmem.

Nie będę cytować całego pisma Pana Prezydenta, ale zapewnił mnie, iż nie zmienił swojego podejścia do sprawy ogrodów działkowych Olsztyna, gdyż nie ma aktualnie żadnych racjonalnych powodów ani strategicznych planów, które wymagałyby wykorzystania przez miasto terenów, na których znajdują się ogrody.

Pana artykuł ma przekonać czytelników, iż głównym powodem kłopotów p. Tomasika jest jego pomysł utworzenia stowarzyszenia i uwolnienia się spod kurateli Polskiego Związku Działkowców. Otóż chciałam poinformować pana redaktora, iż p. Tomasik nie jest jedynym amatorem do bycia prezesem utworzonego przez siebie stowarzyszenia. Takim przykładem jest również osoba p. prezesa Borowskiego.

Prezes rozpoczął swoje rządy od rozliczenia poprzedniego Zarządu, który według niego nie dołożył wszelkiej staranności przy elektryfikacji ogrodu. Kierując sprawę na drogę sądową przeciwko wykonawcy sprawę przegrał. Koszty obciążą ogród.

Czując się niemal panem na włościach postanowił wytoczyć przez jedną z działek nowe przejście niszcząc przy tym drzewa, krzewy i inne nasadzenia. Działkowiec sprawę w Sądzie wygrał. Koszty procesu i obsługi prawnej oraz zwrot za zniszczone mienie działkowca znowu zapłacił działkowcy.

Dwukrotnie więc przegrał sprawy w Sądzie, narażając tym samym na straty finansowe ogród.

Ponadto w swoją działalność wpisał szykanowanie i nękanie działkowców.

Bulwersującą była sprawa utrudniania choremu działkowcowi dowozu do jego działki. Przez cały sezon żona działkowca, również będąca członkiem związku korespondowała z prezesem w sprawie dorobienia klucza do bramy. Mimo interwencji Okręgowego Zarządu Polskiego Związku działkowców sprawa do końca sezonu 2011 roku nie została załatwiona. W 2012 roku stan chorego na tyle się pogorszył, że nie prosił już o zawieszenie go na działkę. W miesiącu sierpniu 2012 roku działkowiec zmarł. Zachowanie prezesa było nieludzkie i moralnie obrzydliwe.

I co Pan na to. Redaktorze? A Pana czytelnicy?

Jakoś do dnia dzisiejszego p. prezesowi Borowskiemu włos z głowy nie spadł. Prezes bezkarnie łamie nie tylko postanowienia Regulaminu PZD, ale przekracza normy etyczne i moralne.

Należy mieć nadzieję, iż przy 640 tys. podpisów popierających Obywatelski Projekt Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zostanie przez Sejm przyjęty, a fankluby takich osób jak p. Tomasik i prezes Borowski

nie będą decydować o sposobie funkcjonowania ogrodu.

Wyrażam zgodę na ewentualną publikację w całości. Wszelkie zmiany w moim tekście wymagają autoryzacji.

/-/ Janina Kwiecińska

Olsztyn, 28 stycznia 2013 r.

Ewa Błachut z Krakowa

Szanowny Panie Redaktorze

Po przeczytaniu artykułu w dodatku Dom Gazety Wyborczej postanowiłam zabrać głos w sprawie rzetelności dziennikarskiej.

W tekście pt. „Co czeka ogrody działkowe” znajdują się prawdy, półprawdy i nieprawdy. Artykuł zaczyna się od insynuacji prześladowania „preżnego” prezesa, który dumny ze swoich osiągnięć nie mówi, że działał niezgodnie z prawem wydając społeczne pieniądze bez zgody walnego zebrania, na co nie zgadzali się inni, składając rezygnację z mandatu członka zarządu, by nie zostać pociągniętymi do odpowiedzialności. Takim to sposobem pan prezes doprowadził do zmniejszenia o ponad 50% liczby członków zarządu, powodując tym samym wygaśnięcie mandatów i likwidację całego organu. Pan prezes tak bardzo chciał zarządzać ogrodem, że nawet jak przestał być prezesem, nie uznał za stosowne przekazać dokumentację zarządowi komisarycznemu statutowo powołanemu przez organ wyższego stopnia.

W taki oto sposób tworzy się czarny wizerunek Polskiego Związku Działkowców.

PZD, to my działkowcy, płacimy składkę członkowską jak w każdej organizacji tego typu. Proszę wskazać gdzie jest inaczej. Dzięki tej składce jesteśmy samodzielni, samorządni i samowystarczalni. Natomiast redaktor Marek Wielgo już wyrokuje, że za rok wszystko się zmieni.

Od radnych wiele zależy – tylko co zależy? Na pewno nie to, żeby ogrody znalazły się w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego jako zielone tereny chronione. Radnym przeważnie zależy, by tereny ogrodów działkowych stały się placem budowy obiektów komercyjnych. To kosztem działkowców ma się ratować miejskie kasy. Do tego dochodzą odszkodowania reprivatyzacyjne - to także dobry powód aby działkowcom odebrać grunty. Są tacy, którym odszkodowania nie przysługują, ale próbują je wyegzekwować – i tu właśnie Związek chroni, broni, walczy i dochodzi prawdy (m.in. na takie działania płacimy składki).

Redaktor Naczelny
Adam Michnik
Gazeta Wyborcza

Opłaty, podatki i inne - pan Wielgo pisze o podatku rolnym, od nieruchomości, od altany a nie pisze, że jest proponowany czynsz za użytkowanie gruntu. Do tego dochodzi składka członkowska jak w każdym stowarzyszeniu i bieżące koszty utrzymania ogrodu, remonty, inwestycje. Trzeba to także podliczyć i nie będzie to jak pisze pan Wielgo 410,- zł. Czy nowa ustawa mogłaby pozostawić zwolnienia z opłat i podatków, może by mogła, ale na pewno nie pozostawi, bo i po co było by to całe zamieszanie?

Ostry spór - z pewnością taki zapowiada się w Sejmie podczas dochodzenia do konsensusu w sprawie końcowego kształtu ustawy. Rzecz jasna, że działkowcy będą wiedzieć na kogo oddać głos w wyborach, ocenią kto im pomógł a kto zaszkodził. Jeśli chodzi o swobodę zrzeszania się, to obywatelski projekt ustawy pozostawia możliwość wyboru, działkowcy będzie mógł być członkiem stowarzyszenia lub nie. Będzie też możliwość wyodrębnienia ogrodu ze stowarzyszenia ogólnopolskiego, pod warunkiem podjęcia takiej decyzji bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej 50% liczby członków jednostki terenowej jakim będzie ogród.

To bardzo dobry zapis, że o tak ważnej decyzji, musi decydować większość ogólnej liczby członków. Jeśli frekwencja będzie mała to znak, że nie są zainteresowani takim rozwiązaniem.

Inną powodującą zaniepokojenie działkowców jest kwestia proponowanych rozwiązań prawnych opracowanych przez przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych. Ci prześcigają się w zupełnie egzotycznych pomysłach. Wymienić należy projekt Solidarnej Polski, która chciała by upodobnić ogrody działkowe do spółdzielczości mieszkaniowej, a Platforma Obywatelska m.in. chce żeby działkowcy przebudowali swoje altany zmniejszając je niejednokrotnie o 1/5 wielkości i podnosząc na palach, żeby nie były związane z gruntem – to absurd. Ustawowe umożliwienie zmiany stowarzyszenia zarządzającego

ogrodem, to istny plebiscyt na zmiany w zarządzaniu - jak w kalejdoskopie. Przy czwartej zmianie - nie ma już ogrodu. Cudowna metoda na likwidację. Takie pomysły należy krytykować by je eliminować - panie redaktorze.

Propozycje PO - i tu pan Marek Wielgo ma rację. Platforma najprawdopodobniej zaproponuje najgorsze z punktu widzenia działkowców rozwiązanie. Rozważa się by umowę na prowadzenie ogrodu podpisywano ze stowarzyszeniem, które będzie popierane przez największą liczbę członków, następnie to stowarzyszenie może być

wyparte przez inne stowarzyszenie o większej liczbie członków itd.!? Zawieranie umów stowarzyszenia z właścicielem gruntu uwarunkowane określonym czasem 25 lub 15 lat i opłata za użytkowanie gruntu 0,2% jego wartości.

To wszystko Panie Redaktorze prowadzi do zagłady polskiego ogrodnictwa działkowego. Powinniście nam pomóc – nie szkodzić, a rzetelność dziennikarska rzecz konieczna.

Z poważaniem
Działkowiec - Ewa Błachut

Kraków, 11 stycznia 2013 r.

XV. PORADY PRAWNE

1. Wskazanie następcy na wypadek śmierci na użytkowanej działce, a przydział nieprawidłowo zagospodarowanej działki.

Statut Polskiego Związku Działkowców w § 14 ust. 11 gwarantuje każdemu członkowi PZD prawo wskazania osoby bliskiej wspólnie użytkującej z nim działkę jako swojego następcę na wypadek śmierci. Wskazanej przez członka Związku osobie po jego śmierci będzie przysługiwało prawo pierwszeństwa do nadania członkostwa w PZD i prawa użytkowania działki.

Osobę bliską, która będzie następcą, członek Związku musi wskazać w formie pisemnego oświadczenia. Takie oświadczenie składa się w zarządzie ROD. Jest to oświadczenie woli, a więc na nim trzeba dokładnie wpisać swoje dane, aby nie było wątpliwości, kto je składa i aby mogło odnieść spodziewany skutek prawny.

Aby zrealizować swoje prawo wskazana przez członka Związku osoba bliska, musi w ciągu 3 miesięcy od jego śmierci złożyć w zarządzie ROD wniosek o przydział działki i deklarację członkowską.

Zarząd ROD kieruje kandydata na szkolenie w zakresie podstawowych zasad zagospodarowania i uprawy działki oraz przepisów związkowych. Zasadą jest, że zarząd ogrodu powinien przystąpić do rozpatrzenia wniosku po ukończeniu przez kandydata szkolenia i podjąć decyzję w formie uchwały, na najbliższym swoim posiedzeniu.

Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy Zarząd ROD wstrzy-

muje się z przydzieleniem działki ze względu na jej nieprawidłowe zagospodarowanie, np. altana o wymiarach przekraczających dopuszczalną normę, którą można poprzez częściową rozbiórkę doprowadzić do wymiarów zgodnych z prawem, altana posadowiona zbyt blisko granicy działki, nieprawidłowo usytuowane szklarnie, kompostownik, nasadzenia itp.

Znowelizowany regulamin ROD, obowiązujący od 1 maja 2012 r. w § 83 ust. 2 przewiduje możliwość przydziału nowemu użytkownikowi nieprawidłowo zagospodarowanej działki. W tym celu musi się on zobowiązać pisemnie do usunięcia w odpowiednim terminie nieprawidłowości w zagospodarowaniu, w szczególności do rozebrania altany lub innego obiektu, przejmując w tym względzie pełną odpowiedzialność.

Zarząd ROD przydzielając działkę musi zbadać czy ubiegająca się o przydzielenie działki osoba bliska spełnia wymogi stawiane kandydatowi na członka PZD, czyli czy jest osobą pełnoletnią, stale zamieszkuje na terenie RP oraz wziąć pod uwagę jej miejsce zamieszkania, zarówno jeśli chodzi o region kraju jak i okolice ogrodu, np. zakazane jest przydzielanie działek osobom, których prywatne posesje przylegają do ROD.

ZRS

2. Czy nowy użytkownik działki odpowiada za zobowiązania finansowe swojego poprzednika wobec ogrodu?

Osoba nabywająca członkostwo i prawo użytkowania działki w ROD nie ma obowiązku regulowania zaległych zobowiązań finansowych wobec ogrodu poprzedniego użytkownika przejętej działki. Roszczenie zarządu ROD o zapłatę należności może być skierowane wyłącznie do osoby, która tej należności nie uiszczyła. Także od tej osoby należy tej kwoty dochodzić, nawet na drodze sądowej. Nie można natomiast przenosić tego roszczenia na następcę, nawet jeżeli jest to osoba bliska. Zadłużenia nie tworzy „działka” i nie może ono razem z prawem użytkowania przechodzić na następnego użytkownika. Zadłużenie tworzy człowiek – członek Związku użytkujący działkę i od niego należy dochodzić zapłaty należności, nawet po ustaniu członkostwa w PZD i wygaśnięciu prawa użytkowania działki. Zobowiązania byłego użytkownika są

wyłącznie jego zobowiązaniami i nie można nimi obciążać nowego użytkownika.

Zgodnie z § 70 ust. 3 regulaminu ROD, zarząd ROD jest obowiązany poinformować osobę ubiegającą się o członkostwo PZD i prawo użytkowania działki o zobowiązaniach finansowych poprzedniego użytkownika i konieczności rozliczenia się z nim za pośrednictwem zarządu. W takiej sytuacji zarząd ROD staje się jedynie pośrednikiem w rozliczeniu należności za urządzenia i nasadzenia znajdujące się na działce pomiędzy poprzednim a nowym użytkownikiem działki, a więc może potrącić należność na rzecz ogrodu z sumy, którą wpłacił nowy użytkownik. Różnicę uzyskaną w ten sposób zarząd ROD przekazuje byłemu użytkownikowi.

AB

3. Czy możliwe jest uchylene się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby, w którym zrzeczono się członkostwa w PZD i prawa użytkowania działki na rzecz osoby bliskiej?

Zgodnie z art. 87 Kodeksu cywilnego ten, kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Zgodnie z art. 88 k.c., uchylene się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylene się wygasa z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Organy zarządzające PZD nie są władne do oceniania i badania czy groźba wystąpiła czy też nie, czy stan obawy ustał lub trwa nadal, czego dotyczyła groźba oraz czy by-

ła poważna i bezprawna, gdyż nie posiadają takich kompetencji. Dochodzenie uchylene się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem groźby powinno odbywać się na drodze sądowej.

Uznawanie przez organy zarządzające PZD oświadczeń o uchylene się od skutków prawnych zrzeczenia się członkostwa PZD i prawa użytkowania działki na rzecz innej osoby – składanych po latach – wywoływałoby powszechny stan obawy wśród działkowców, którzy przejęli działki w wyniku zrzeczenia się członkostwa PZD i prawa użytkowania działki przez poprzednika.

Reasumując, należy stwierdzić, iż oświadczenie woli o zrzeczeniu się członkostwa w PZD i prawa użytkowania działki ze wskazaniem jako następcy osoby bliskiej jest ważne dopóki nie zakwestionuje go sąd.

AB

4. Przydział działek osobom bliskim.

Prawo związkowe gwarantuje osobom bliskim działkowca określone przywileje. Chodzi w szczególności o to, aby dorobek, jaki znajduje się na działce, przechodził na kolejne pokolenia rodziny użytkującej działkę. Osoba bliska ma więc pierwszeństwo w uzyskaniu przydziału działki po zmarłym członku Związku, ale także ma pierwszeństwo w przypadku zrzeczenia się działki na jej rzecz.

Wskazana w zrzeczeniu osoba bliska, jeśli spełnia warunki ustawowe i statutowe (pełnoletni obywatel RP, zamieszkała w niedalekiej odległości od ROD) korzysta nie tylko z pierwszeństwa, ale także z ulgi finansowej. Zgodnie z § 71 ust. 2 pkt 2 statutu PZD, osoba bliska zwolniona jest z opłaty inwestycyjnej. W dobrze zagospodarowanych ogrodach, stosunkowo niedawno unowocześnionych,

opłata może być znaczna. Środki z tej opłaty wpływają na Fundusz Rozwoju w ogrodzie i są potrzebne na utrzymanie, remonty i rozwój infrastruktury.

Zwolnienie z opłaty inwestycyjnej jest więc dość znaczącym przywilejem, jak się jednak okazuje bywa on nadużywany przez nowych działkowców. **Zdarzają się przypadki, gdy ustępujący z działki i nowy działkowiec ustnie oświadczają, że są osobami bliskimi w rozumieniu § 5 ust. 1 pkt 6 statutu PZD. Zarząd ROD tylko na tej podstawie zwalnia nowego użytkownika z opłaty inwestycyjnej. Jest to złe działanie narażające na szkodę ogród działkowy i odpowiedzialność za to ponosi zarząd ROD.** Zarząd ROD podejmuje decyzje o charakterze finansowym, a skutkiem tej decyzji jest albo wpływ środków na Fundusz Rozwoju, albo brak tych środków. Złe decyzje, podejmowane bez przedstawienia odpowiednich dowodów, narażają ROD na straty.

Jak zatem należy postępować?

Statutowy przywilej jest skierowany do określonej grupy osób – osób bliskich działkowca. Zarząd podejmuje de-

cyzje o tym, czy zastosować w stosunku do nowego działkowca statutowy przywilej, ale zarząd musi mieć dowody na to, że o działkę stara się osoba bliska i uwierzytelnione kopie (poświadczane za zgodność z oryginałem) tych dowodów muszą znajdować się w aktach działkowca, musi to mieć odzwierciedlenie w protokole z posiedzenia zarządu i w uchwale o przydzieleniu działki. Tu nie ma żartów, chodzi o niebagatelne środki.

Ze statutowego przywileju może skorzystać osoba bliska ustępującego z działki. Jest to przywilej takich osób i to po ich stronie leży udowodnienie w sposób niebudzący żadnej wątpliwości, że w stosunku do działkowca, który ustąpił z działki są osobą bliską – współmałżonkiem, dzieckiem, rodzicem, wnukiem, rodzeństwem lub ich dzieckiem.

Najłatwiej ma zawsze współmałżonek, wystarczy odpis skrócony aktu małżeństwa. Trudniej mają pozostałe osoby bliskie, ale to one muszą udowodnić stopień pokrewieństwa, a dowód na zastosowanie statutowej ulgi musi pozostać w aktach działkowca.

M. Pytka

5. Zawieranie umów przez zarządy ROD.

Rodzinny ogród działkowy jako podstawowa jednostka organizacyjna Związku korzysta z osobowości prawnej PZD. Oznacza to, że ROD poprzez swój zarząd prowadzi sprawy ogrodu i reprezentuje Związek na zewnątrz w zakresie i według zasad określonych przez statut PZD, przede wszystkim w § 92. Zakres tej reprezentacji został ograniczony kompetencjami zarządu ROD. Wynika z tego, że każda czynność prawna (zawarcie umowy) lub procesowa (wytoczenie powództwa) w imieniu Związku może być samodzielnie dokonana przez zarząd ogrodu pod warunkiem, że ta czynność zmierza do bezpośredniej realizacji zadań określonych w § 91 statutu PZD zawierającym katalog kompetencji przysługujących zarządowi ROD. Przykładem takich czynności jest np. zawieranie umów o dostawę energii elektrycznej, wody, wywóz śmieci, świadczenie usług telefonicznych, użyczenie majątku Związku w ROD innym jednostkom organizacyjnym PZD, podjęcie przez zarząd ROD nagłych działań zapobiegających powstaniu znacznej szkody (np. usuwanie awarii urządzeń i instalacji ROD), czy też wystąpienie do sądu o zasądzenie zaległych opłat od działkowca. Wymienione sprawy zaliczają się do spraw zwykłego zarządu, które dotyczą bieżącego funkcjonowania ogrodu i w tym zakresie zarząd ROD działa samodzielnie. Natomiast do wykonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu konieczne jest uzyskanie zgody prezydium OZ. Uchwała nr 144/2006 Prezydium KR PZD w sprawie

zasad udzielania przez prezydium okręgowych zarządów PZD zgody zarządom ROD na działanie przekraczające zakres zwykłego zarządu do tych działań zalicza: podpisywanie umów o wynajem, dzierżawę i użyczenie majątku trwałego Związku lub będącego w jego władaniu (np. wynajem pomieszczeń domu działkowca), podpisywanie umów dotyczących remontów i inwestycji z osobami fizycznymi i prawnymi (projektowanie, nadzór, wykonawstwo itp.), wydatkowanie środków ROD powyżej sum preliminowanych na dany cel w budżecie ogrodu uchwalonym na walnym zebraniu ROD (nie dotyczy to jednak regulowania rachunków za wodę, energię, wywóz śmieci).

Do reprezentowania ROD upoważniony jest prezes zarządu ROD wraz z innym członkiem zarządu. Należy podkreślić, że te osoby są upoważnione do składania oświadczeń woli, ale ich treść musi wcześniej zaakceptować zarząd ROD na posiedzeniu. Decyzje bowiem podejmuje zarząd ROD, a w jego imieniu oświadczenie woli podpisuje prezes wraz z innym członkiem zarządu.

Rola Prezesa zarządu ROD sprowadza się zasadniczo do kierowania jego pracami. Prezes nie może natomiast samodzielnie podejmować decyzji. Zarząd ROD ma bowiem charakter kolegialny i nie ma możliwości, aby działał jednoosobowo.

Zaznaczamy, że wszelkie decyzje podejmowane przez zarząd ROD, a więc zarówno uchwały dotyczące wewnętrznych spraw ogrodu, jak i umowy cywilnoprawne

zawierane w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania ogrodu, dla swojej ważności wymagają złożenia podpisów prezesa wraz z innym członkiem zarządu ROD.

Jak powinna wyglądać umowa?

Umowa jest zgodnym porozumieniem dwóch lub więcej stron, które poprzez składanie oświadczeń woli, ustalają swoje wzajemne prawa lub obowiązki.

W polskim prawie obowiązuje zasada swobody umów, która sprowadza się do tego, że strony zawierające umowę mogą ułożyć łączący je stosunek prawny według swego uznania, byleby to mieściło się w pewnych granicach, tzn. by treść lub cel umowy nie sprzeciwiał się właściwości danego stosunku, przepisom prawa czy zasadom współżycia społecznego.

Zachowanie formy pisemnej umowy jest bardzo ważne ze względu na to, że z łatwością można opierać się na takiej umowie w razie sporu, a to gwarantuje bezpieczeństwo. Zarząd ROD nie może zawierać umów w formie ustnej, gdyż są one nieważne z mocy prawa.

Sporządzając umowę, należy pamiętać, by precyzyjnie określić wzajemne relacje pomiędzy stronami. W umowie powinny się znaleźć następujące elementy:

- forma zawieranej umowy (np. umowa o dzieło, umowa zlecenie),
- data zawarcia umowy,
- określenie stron:

1. **zarząd ROD** im w reprezentowany przez: imię, nazwisko, funkcja (prezes zarządu ROD + członek zarządu ROD),

2. **osoba fizyczna** – imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, numer PESEL i numer dowodu osobistego; **osoba prowadząca działalność gospodarczą** – nazwa i przedmiot prowadzonej działalności, numer REGON, numer NIP, adres; **spółka jawna lub spółka z o.o.** – określenie o jaką spółkę chodzi, numer, pod jakim spółka została zarejestrowana w KRS, nr REGON, nr NIP, siedziba, osoba uprawniona do reprezentowania spółki, posługująca się stosownym pełnomocnictwem,

- przedmiot umowy, czyli czego dotyczy umowa (np. zakres prac budowlanych),
- czas, na jaki strony zawarły umowę lub określenie terminów wynikających z zapisów umowy (np. realizacji danego etapu prac budowlanych),
- prawa i obowiązki stron umowy – należy bardzo dokładnie wskazać, do czego strony się zobowiązują,

- kwestie dotyczące płatności wraz z określeniem terminu i sposobu zapłaty (jednorazowo bądź w ratach) – kwota powinna być wpisana także słownie, gdyż pozwoli to uniknąć ewentualnych pomyłek (np. 1 000 zł, słownie: tysiąc złotych),

- warunki odstąpienia od umowy, o ile strony taką możliwość dopuszczają,

- kara za zerwanie umowy, co pozwala zabezpieczyć się przed niezbyt poważnym kontrahentem,

- kary umowne np. za przedłużenie terminu realizacji,

- wskazanie, że umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach,

- własnoręczne i pełne podpisy stron – należy pamiętać, że w PZD obowiązuje zasada 2-osobowej reprezentacji.

Powyżej przedstawione ogólne wymogi dotyczące treści zawieranej umowy dotyczą również umów zawieranych z wykonawcą przy realizacji każdego zadania inwestycyjnego lub remontowego. Oprócz powyższych elementów tego typu umowa powinna określać zakres i wartość wynikającą z ceny złożonej w wybranej ofercie z wyszczególnieniem poszczególnych składników, termin rozpoczęcia i zakończenia robót, formę płatności, warunki gwarancji rękojmi oraz kary umowne, które zabezpieczą ogród przed nieterminowym wykonaniem zadania. W zależności od tego, kto jest inwestorem zadania inwestycyjnego lub remontowego, umowę podpisują dwie upoważnione osoby z zarządu ROD. Umowy inwestycyjne przekraczają zakres zwykłego zarządu, dlatego do ich podpisania konkretne osoby z zarządu ROD powinny być upoważnione uchwałą prezydium OZ PZD.

Powyższą informację dotyczącą zawierania umów przez zarządy ROD kierujemy przede wszystkim do prezesów, wiceprezesów i skarbników, aby skorzystali ze wskazówek w niej zawartych i by w swoich działaniach, polegających na podejmowaniu decyzji dotyczących zawierania umów, unikali błędów i nieprawidłowości, gdyż mogą przysporzyć kłopotów nie tylko danemu ROD i całemu Związkowi, ale przede wszystkim sobie.

Okręgowe Zarządy Polskiego Związku Działkowców posiadają etatowe służby prawne, terenowo-prawne, finansowe i w tych sprawach zarządy ROD winny się konsultować z okręgowymi zarządami, zwracać się o porady i pomoc, aby zawierane przez nie umowy nie narażały ani ogrodu, ani Związku, a przede wszystkim działkowców na nieuzasadnione koszty i problemy wynikające ze źle zawartych umów.

ZRS/AB

XVI. INFORMACJE

1. Rozmowy SLD z PZD i Komitetem

Podczas swojego ostatniego posiedzenia Krajowa Rada PZD skierowała listy do przewodniczących klubów parlamentarnych, w których zwróciła się z prośbą o poparcie obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Jako pierwszy na wystąpienie zareagował szef SLD Leszek Miller, który podczas spotkania z prezesem KR PZD Eugeniuszem Kondrackim, sekretarzem KR PZD Izabelą Ożegalską, pełnomocnikiem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD Bartłomiejem Piechem i jego zastępcą Tomaszem Terleckim zapewnił, że Sojusz w pełni popiera obywatelski projekt ustawy o ROD oraz działania podejmowane przez Krajową Radę PZD.

Zapewnił, że jego klub podejmie wszelkie możliwe działania, by projekt ten stał się prawem. Zdaniem szefa SLD niezwykle ważne jest zebranie jak największej liczby podpisów pod projektem, dlatego członkowie SLD będą, tak jak dotychczas, wspierali działkowców w tych działaniach.

Podczas spotkania omówiono także losy projektów obywatelskich, które dotychczas składane były w Sejmie. Zgodnie uznano, że zbyt często są one bagatelizowane, czego najlepszym potwierdzeniem jest wrzucanie ich do

sejmowej niszczarki już po pierwszym czytaniu. Miller zapowiedział jednak, że jego partia podejmie wszystkie możliwe działania, by taki czarny scenariusz nie zrealizował się w odniesieniu do projektu obywatelskiego działkowców.

Szef Sojuszu pozytywnie odniósł się do skargi złożonej przez KR PZD i działkowców do Strasburga. (Przypominamy, że jest to reakcja na wyrok TK, w którym - zdaniem władz PZD i środowiska działkowców - naruszony został szereg praw chronionych przez prawo międzynarodowe). Zapewnił, że jego klub będzie wspierał członków PZD także na arenie międzynarodowej.

Na zakończenie obie strony zadeklarowały chęć kontynuowania dotychczasowej, dobrej i owocnej współpracy, która ma na celu ochronę dotychczasowych praw działkowców. KR Polskiego Związku Działkowców wyraża nadzieję, że na propozycję współpracy z działkowcami pozytywnie odpowiedzą także przedstawiciele pozostałych klubów parlamentarnych.

Przypominamy, że Leszek Miller złożył podpis pod obywatelskim projektem ustawy o ROD podczas spotkania z łódzkimi działkowcami.

(mz)

2. Rozmowy PSL z PZD i Komitetem

W dniu 16 stycznia br. w Sejmie odbyło się spotkanie kierownictwa PZD i pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD z kierownictwem Klubu Parlamentarnego PSL.

PZD reprezentowali: Prezes PZD Eugeniusz Kondracki, sekretarz Prezydium KR PZD Izabela Ożegalska, członek Prezydium KR PZD Janusz Moszkowski. Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD reprezentował jego pełnomocnik mec. Bartłomiej Piech i jego zastępca mec. Tomasz Terlecki. Klub PSL reprezentowali: przewodniczący klubu poseł Jan Bury, senator RP Andżelika Możdżanowska, poseł na Sejm RP Marek Sawicki, dyrektor klubu Stanisław Brzózka, oraz doradca prawny Klubu Anna Sobieraj-Kozakiewicz.

Kierownictwo Związku i Komitetu przywitał przewodniczący Klubu PSL poseł Jan Bury, który przedstawił stanowisko klubu w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Podkreślił rozbieżne poglądy co do tego projektu

między PSL, a PO. W jego ocenie PO dąży do likwidacji ogrodów działkowych, tymczasem ludowcy domagają się ich zachowania.

Poseł Jan Bury zapowiedział, że jeśli Klub nie złoży w Sejmie własnego projektu ustawy, to poprze projekt obywatelski. Ostateczną decyzję uzależnił od oceny projektu ustawy przez Biuro Analiz Sejmowych, które zaopiniuje projekt pod względem zgodności z Konstytucją.

Następnie głos zabrał prezes PZD Eugeniusz Kondracki, który przedstawił dotychczasową kampanię promocyjną obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Poinformował o szerokiej akceptacji ustawy przez działkowców, samorządowców oraz mieszkańców miast, czego najlepszym potwierdzeniem jest pół miliona podpisów, które już zostały złożone pod projektem.

Prezes odniósł się także do spotkań działkowców z posłami, z których wynika, że znaczna część parlamentarzystów popiera projekt obywatelski, a niektórzy z nich deklarują, że poprą projekt w Sejmie, niezależnie od sta-

nowiska klubu. Prezes PZD odniósł się także do wyroku TK, podkreślając jego negatywny odbiór przez działkowców. Zazaczył, że zachwiało on zaufanie działkowców do stanowionego w państwie prawa. Prezes PZD odniósł się także krytycznie do projektów Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej, które zmierzają do likwidacji ogrodów działkowych w miastach.

Poseł Jan Bury odnosząc się do przedstawionych informacji stwierdził, że stanowisko poszczególnych posłów PO może się zmienić, w zależności od stanowiska władz partii, a zwłaszcza premiera. Stąd stanowiska posłów przedstawione na spotkaniach z działkowcami nie muszą być ostateczne.

Następnie pełnomocnik Komitetu mec. Bartłomiej Piech przedstawił główne założenia projektu obywatelskiego, ze szczególnym uwzględnieniem zastrzeżeń zgłoszonych przez TK, tj. swobody zrzeszania, poszanowania praw właścicieli terenów, zwiększenia praw działkowców, zniesienia konieczności przynależności do PZD z zachowaniem prawa użytkowania działki.

Przewodniczący PSL poseł Jan Bury zapowiedział, że klub PSL bezwzględnie poprze projekt ustawy w pierwszym czytaniu i zawnioskuje skierowanie go do dalszej pracy w komisji sejmowej.

W ocenie posła Marka Sawickiego sytuacja w jakiej znalazły się ogrody działkowe jest kontynuacją dwudzie-

stoletnich dążeń do przejęcia terenów ogrodów w miastach i przeznaczenia ich na cele komercyjne. Podkreślił, że przez te wszystkie lata PSL zawsze stało w obronie działkowców deklarując, że tak będzie nadal.

Przewodniczący PSL Jan Bury akcentując swój pozytywny stosunek do projektu obywatelskiego stwierdził, że po złożeniu go w Sejmie Związek powinien doprowadzić do spotkania z władzami wszystkich klubów parlamentarnych. Jego zdaniem bezpośrednie rozmowy umożliwią działkowcom przedstawienie wszystkich racji, które przemawiają za przyjęciem proponowanych rozwiązań. Wyniki takiego spotkania powinny być korzystne dla działkowców.

Członek Prezydium KR PZD Janusz Moszkowski, który jest równocześnie prezesem OZ Wrocław, przedstawił sytuację ogrodów we Wrocławiu, gdzie władze miasta wszystkie ogrody działkowe przeznaczyły na cele komercyjne. Podkreślił, że wszyscy działkowcy z okręgu wrocławskiego popierają obywatelski projekt, upatrując w nim szansę na zachowanie ogrodów i swoich dotychczasowych praw. Potwierdzili to poprzez złożenie ponad 51 tysięcy podpisów poparcia obywatelskiego projektu ustawy.

Spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze. Uczestnicy podziękowali sobie za pozytywną wymianę poglądów i zapowiedzieli dalszą współpracę z pozytywnym dla ogrodów i działkowców.

(mz/jm/bp)

3. Kulisy wyroku na działkowców

Ukazał się film zatytułowany „Wyrok na działkowców”, który pokazuje szeroki kontekst uchylecia 24 zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a także przebieg samej rozprawy PZD przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pozbawienie działkowców aktu prawnego, regulującego funkcjonowanie polskiego ogrodnictwa działkowego, postawiło ich w obliczu konkretnych i realnych zagrożeń. Budzą one niepokój o przyszłość ogrodów działkowych i możliwość ich dalszego funkcjonowania. Materiał filmowy, który wyprodukowała firma We Production, pokazuje wszystkie kontrowersje związane z wyrokiem TK, a także wiele pobocznych aspektów, które wywołują zdziwienie i niepokój działkowców. Materiał przedstawia wszystkie etapy, które rozegrały się przed, w trakcie i po rozprawie w Trybunale Konstytucyjnym, a więc: zastrzeżenia najważniejszych zapisów ustawy o ROD, kilkukrotne zmienianie wniosku, co do kwestionowanych przepisów przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, uczestnictwo w rozprawie osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym, brak jednomyślności wśród sędziów

wydających orzeczenie i wiele innych wątków, które pokazują, o co w tym wszystkim chodzi.

Także argumentacja sędziów, co do zasadności wyroku rozpoczęła szeroką dyskusję w wielu środowiskach. Zdziwienie budzi milczenie w sprawie skutków orzeczenia o niekonstytucyjności przepisów ustawy, które otwiera drogę do swobodnego dysponowania gruntami ogrodów, nie mówiąc już o ekonomicznych następstwach, które dotkną samych działkowców.

Film prezentuje także, jak do wyroku Trybunału Konstytucyjnego odnoszą się nie tylko działkowcy, a także autorytety prawne – w tym konstytucjoniści.

W filmie przywołano również wyniki badań CBOS, z których wynika, że 88% społeczeństwa popiera istnienie ogrodów w miastach.

Film wysłany został do wszystkich Okręgowych Zarządów i ogrodów. Dostępny jest też na naszej stronie www.pzd.pl. Pierwsze emisje filmu odbyły się już w wybranych telewizjach regionalnych, kolejne odbędą się w najbliższym czasie.

(ah)

XVII. INFORMACJE RÓŻNE

1. Związek pomaga rodzinnym ogrodom działkowym

Krajowa Rada PZD podsumowała 2012 r. w zakresie udzielonych w tymże roku dotacji.

Polski Związek Działkowców w 2012 roku udzielił 1 305 dotacji na realizację zadań remontowych i inwestycyjnych w rodzinnych ogrodach działkowych w wysokości wynoszącej łącznie 14 030 139 zł.

Dzięki tej pomocy, ROD wyposażone w nową lub zmodernizowaną infrastrukturę, będą mogły lepiej służyć po-

trzebom działkowców, a także przyczynić się do rozwoju i unowocześniania stanu zagospodarowania ogrodów.

Dodatkowo, z Konta „Powódź 2010” Prezydium KR Polskiego Związku Działkowców w latach 2010-2012 przyznało dotacje powodziowe dla 141 ROD na łączną kwotę 1 841 026 zł. Środki te przyczynią się do przywrócenia funkcjonalności ogrodów, które ucierpiały w wyniku powodzi i podtopień.

AB

2. Krajowa Rada PZD przyjęła program „Unowocześnianie Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku”.

Na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2012 r. Krajowa Rada PZD przyjęła program pod nazwą „Unowocześnianie Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku”.

Podstawowymi założeniami programu jest unowocześnienie infrastruktury ROD poprzez budowę nowej infrastruktury, remont i modernizację już istniejącej oraz dostosowanie jej do potrzeb związanych z ochroną środowiska, bezpieczeństwem, edukacją społeczeństwa oraz koncepcją „otwartych ogrodów”.

PZD od lat promuje konieczność dokonywania zmian inwestycyjno-modernizacyjnych rodzinnych ogrodów działkowych. Szybko postępujący rozwój miast, poprawa jakości życia ludzkiego, a także wzrost świadomości estetycznej w społeczeństwie, powoduje, iż niezwykle ważną staje się problematyka podnoszenia wizerunku ogrodów, poprzez wyposażanie ich w nowoczesną infrastrukturę. Tylko funkcjonalna i pełna nowoczesnych rozwiązań technicznych infrastruktura będzie mogła służyć działkowcom i społecznościom lokalnym, a także przyczyni się do pozyskiwania szerokich mas zwolenników ogrodnictwa działkowego. Dobrze wyposażone ogrody ułatwiają korzystanie z działek, zapewniają działkowcom wyższy standard przebywania na nich, oraz estetyczny wygląd, a także – co jest niezmiernie istotne zwłaszcza dla działkowców, którzy w głównej mierze stanowią grupę ludzi niezamożnych – mają wpływ na koszty eksploatacji, a co za tym idzie, na obciążenia finansowe dla ogrodów i działkowców. Jednocześnie, dobre zagospodarowanie ogrodów działkowych stanowi ważny argument w obronie istnienia ogrodów, zwłaszcza w centrach miast i osiedli. Stano-

wią również dobrą wizytówkę gospodarności Związku i jego członków.

Ogrody XXI wieku powinny oferować wysoki standard techniczny i przyjazne oblicze, a także zapewniać możliwość aktywnego spędzania czasu na organizowanych w nich imprezach edukacyjnych i tematycznych dla różnych grup społeczności lokalnej celem budowania więzi międzypokoleniowych oraz tych pomiędzy działkowcami i mieszkańcami miast i osiedli opartych na wzajemnym szacunku i wsparciu.

Podstawowymi zadaniami, które umożliwią stworzenie rodzinnych ogrodów działkowych na miarę XXI wieku, są:

- w zakresie infrastruktury w ROD – bieżące przeglądy, specjalistyczne okresowe kontrole, prawidłowe użytkowanie infrastruktury, ubezpieczenie infrastruktury w ROD, przeprowadzanie priorytetowych zadań inwestycyjno – remontowych, do których należą m.in. ogrodzenia, drogi i aleje, sieci elektroenergetyczne, wodociągowe oraz domy działkowca, przestrzeganie przepisów związkowych i powszechnie obowiązujących, w szczególności przepisów prawa budowlanego, pozyskiwanie środków finansowych od organów PZD i z zewnątrz;

- w zakresie inwestycji związanych z ochroną środowiska – wymiana dachów azbestowych, zastąpienie szamb przydomowymi oczyszczalniami ścieków lub podłączenie do sieci kanalizacyjnej, izolacyjne pasy zieleni, racjonalna gospodarka odpadami (w tym segregacja śmieci), stosowanie przy zadaniach inwestycyjnych materiałów posiadających odpowiednie atesty, zaopatrzenie ROD

w odpowiednią ilość sanitariatów, karmniki i budki lęgowe dla ptaków, sadzenie drzew i krzewów na terenach ogólnych, tworzenie miejsc postojowych dla rowerów, system odwadniania ROD lub nawadniania ROD;

- w zakresie bezpieczeństwa w ROD – odpowiednie ogrodzenia w ROD, odpowiedni stan alejek w celu zapewnienia dostępu służb ratunkowych, przeglądy drzew pod kątem ich wycinki, w celu zapewnienia bezpieczeństwa, tworzenie parkingów i miejsc postojowych dla samochodów, dbanie o stan rowów melioracyjnych, tablice ostrzegawcze (wysokie napięcie, droga ewakuacyjna, sprzęt poż., transformator);

- w zakresie edukacji - wykorzystywanie infrastruktury ROD (w tym świetlic i domów działkowca) do organizowania spotkań i imprez z działkowcami, lekcji przyrody dla dzieci i młodzieży, zajęć edukacyjnych i tematycznych dla różnych grup społeczności lokalnej, korzystanie z literatury działkowej, tworzenie bibliotek, organizowanie wystaw i wernisaży, tablice informacyjne;

- w zakresie przekształcania ROD w ogrody otwarte – wygospodarowanie i urządzenie terenów ogólnych przeznaczonych dla społeczności lokalnej (stoliki, ławki, alejki, latarenki), nowe place zabaw, ogrody jordanowskie, tworzenie terenów specjalnych np. rosarium, urządzeń rekreacyjnych (małe zewnętrzne siłownie), tworzenie stref

rzadkich gatunków roślin, zaopatrzenie w obiekty małej architektury (trejaże, pergole, skalniaki, rzeźby);

Realizacja niniejszego programu została powierzona zarządowi ROD. Winny one zastanowić się nad stanem infrastruktury ogrodowej i wystąpić z wnioskami na walnych zebraniach członków ROD, które uprawnione są do podejmowania uchwał umożliwiających przystąpienie do realizacji zadań remontowo – inwestycyjnych w ROD. Jednocześnie, okręgowe zarządy PZD powinny inicjować kierunki rozwoju i modernizacji ROD oraz udzielać zarządowi ROD, realizującym Program, wszechstronnej pomocy merytorycznej, a także sprawować nadzór nad jego prawidłowym wykonywaniem.

Wynikiem realizacji programu, we współpracy z władzami samorządowymi, winno być doprowadzenie infrastruktury do wysokiego poziomu estetycznego, funkcjonalnego, ekologicznego oraz wizerunkowego, aby rodzinne ogrody działkowe można było określić mianem: ROD XXI wieku.

Pełną treść programu przyjętego uchwałą Krajowej Rady PZD, jak również autorskie wystąpienia z okręgów PZD, zawierające własne koncepcje programów, których realizacja przybliży polskie, rodzinne ogrody działkowe do XXI wieku, znajdują Państwo w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2013. Zachęcamy gorąco do zapoznania się z materiałami.

AR

3. Ubezpieczenie majątku wspólnego ROD

Na początku stycznia 2013 r. Okręgowy Zarząd PZD Podlaski poinformował Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców, że dotychczasowy ubezpieczyciel odmówił przedłużenia umowy ubezpieczenia majątkowego dla ROD „Żwirki i Wigury” w Białymstoku. Powodem odmowy był brak informacji o wysokości majątku Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców oraz brak uzyskania przez zarząd ROD zgody KR PZD na ubezpieczenie składników majątkowych na terenie ogrodu. W konsekwencji, zarząd ROD zmienił ubezpieczyciela. Jednak pozostała wątpliwość, **jakich informacji mogą żądać od ogrodów zakłady ubezpieczeń oraz kto jest właściwy do zawierania tego typu umów.**

Na rynku ubezpieczeniowym funkcjonuje wiele firm ubezpieczeniowych, które oferują różne rodzaje ubezpieczeń osobowych i majątkowych. Różnią się one między sobą nie tylko zakresem ubezpieczenia, a także wymogami związanymi z zawarciem umowy ubezpieczenia. Szczegółowe warunki tych umów określa ubezpieczyciel, który może je dowolnie ustalać. Nie mogą tylko pozosta-

wać one w sprzeczności z ogólnymi warunkami umów, które określa kodeks cywilny (art. 812) i muszą uwzględniać minimalne wymagania, które wymienia ustawa o działalności ubezpieczeniowej (art. 12a).

W przypadku ogrodów będziemy mieli do czynienia z ubezpieczeniem majątkowym, a w szczególności z ubezpieczeniem mienia. Pozwoli nam ono nie tylko zrekomensować uszkodzenia, zniszczenia bądź utratę infrastruktury ROD, ale umożliwi także ją odtworzyć w przypadku wystąpienia różnorodnych zdarzeń losowych (pożaru, gradobicia, powodzi). Nie ma roku, aby na terenie ROD nie zdarzały się włamania do domów działkowca, kradzieże stalowych elementów bram czy też akty wandalizmu w postaci graffiti czy zdewastowanych ogrodzeń. Dlatego warto o ubezpieczeniu infrastruktury ROD pomyśleć jak najszybciej, aby w przypadku wystąpienia szkody uzyskać od zakładu ubezpieczeń stosowną rekompensatę. O znaczeniu ubezpieczenia działek informowaliśmy już w artykule „**Po co ubezpieczać altanę w rodzinnym ogrodzie działkowym?**” (*dostępny na stronie*

internetowej PZD i Biuletynie Informacyjnym PZD nr 12/2012).

Ubezpieczenie mienia obejmuje konkretne składniki majątkowe i jest uzależnione od ich wartości. W przypadku ROD ubezpieczeniu będzie podlegać określona infrastruktura ogrodowa. Zakład ubezpieczeń, przed zawarciem umowy ubezpieczenia może badać kondycję finansową ubezpieczonego w celu oceny możliwości opłacania składek na ubezpieczenie. **Badanie takie powinno jednak dotyczyć wyłącznie ubezpieczonego czyli ROD. W szczególności, że ROD korzysta z osobowości prawnej PZD (§ 59 ust.2 Statutu PZD) oraz posiada samodzielność finansową i prawną.** Walne zebranie ROD corocznie uchwała preliminarz finansowy i sprawozdanie finansowe ROD (§ 82 pkt. 5 i 6 Statutu PZD), które obejmuje bilans, rachunek wyników ROD i sprawozdanie finansowe z funduszu rozwoju i funduszu oświatowego. Natomiast zarząd ROD gospodaruje funduszami przeznaczonymi na potrzeby ROD w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami i planem finansowym uchwalonym przez walne zebranie ROD (§ 91 ust.2 pkt. 14 Statutu PZD).

Odrębną kwestią jest, czy zarząd jest uprawniony do podpisywania umów ubezpieczenia mienia ogrodu (czy też musi uzyskać zgodę OZ PZD albo KR PZD). Zgodnie

z § 91 ust.2 pkt. 12 Statutu PZD, zarząd ROD prowadzi sprawy ROD, a w szczególności utrzymuje w należytym stanie urządzenia ROD stanowiące własność PZD. Podpisanie umowy ubezpieczenia mienia mieści się w ramach tych czynności i nie przekracza zakresu zwykłego zarządu, o których mowa w *uchwale nr 144/2006 Prezydium KR PZD z dnia 25.10.2006 r. w sprawie zasad udzielenia przez prezydium OZ PZD zgody zarządom ROD na działania przekraczające zakres zwykłego zarządu*. Na przedmiotową czynność nie jest również wymagana zgoda Krajowej Rady PZD. **Zatem zarząd ROD jest jak najbardziej uprawniony do samodzielnego zawierania umów ubezpieczenia infrastruktury ROD.**

Z uwagi, że zawarcie umowy ubezpieczenia wiąże się z zobowiązaniem finansowym, zarząd ROD powinien wcześniej poinformować walne zebranie ROD o wysokości składki na ubezpieczenie. Składka ta powinna być doliczona do opłaty na rzecz ogrodu, którą corocznie uchwała walne zebranie ROD (§ 82 pkt. 7 Statutu PZD).

Co jakiś czas w rodzinnych ogrodach działkowych odnotowane są włamania i kradzieże, akty wandalizmu oraz skutki anomalii pogodowych. **Aby uchronić się przed negatywnymi konsekwencjami tych zdarzeń, pomyślmy już teraz o ubezpieczeniu nie tylko działek, ale całego majątku wspólnego ROD!**

MAP

4. Informacje finansowe

I. SKALA PODATKOWA w 2013 roku jest taka sama jak w 2012 r.

Podstawa obliczenia podatku w złotych	podatek wynosi
do 85.528	18 % minus kwota zmniejszająca podatek 556 zł 02 gr
ponad 85.528	14.839 zł 02 gr.+ 32 % nadwyżki ponad 85.528,00 zł

Podstawa prawna : Art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r., poz.361; ostatnia zmiana w Dz.U. z 2012 r., poz. 1529).

Kwota wolna od podatku w 2013 r. jest taka sama

jak w 2012 r. i wynosi 3 091 zł.

Podstawa prawna: art. 27 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r., poz.361; ostatnia zmiana w Dz.U. z 2012 r., poz. 1529).

II. PODRÓŻE SŁUŻBOWE – DIETA w 2013 r. nadal wynosi - 23 zł

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz

warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej

jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. nr 236, poz.1990: ost. zm. w Dz. U. z 2006 r. nr 227, poz. 1661),

wysokość diety od 1 stycznia 2007 r. - **nadal** za czas podróży wynosi – **23 zł.**

Oznacza to, że jeżeli podróż będzie trwała nie dłużej niż dobę i będzie wynosić:

– od 8 do 12 godzin to przysługuje połowa diety w kwocie 11,50 zł,

– ponad 12 godzin – przysługuje 23 zł tj. dieta w pełnej wysokości,

Jeżeli podróż będzie trwała dłużej niż dobę, to za każdą dobę przysługuje pełna dieta, a za niecałą, ale rozpoczętą dobę:

– do 8 godzin – 11,50 zł - połowa diety,

– ponad 8 godzin – 23 zł – dieta w pełnej wysokości.

Ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejskiej w czasie podróży służbowej wynosi (20% diety) – **4,60 zł.**

Ryczałt na pokrycie kosztów noclegu w czasie podróży służbowej wynosi (150% diety) - 34,50 zł.

Powyższe stawki i zasady dotyczą pracowników PZD oraz członków organów PZD odbywających podróże służbowe zgodnie z Uchwałą nr 59/2007 Prezydium KR PZD z 5 kwietnia 2007 r. w sprawie obowiązujących w PZD zasad dotyczących odbywania podróży służbowych (opublikowaną w Biuletynie nr 5/2007 (nr 170) str. 77)

III. KOSZTY UZYSKANIA PRZYCHODÓW

Koszty uzyskania przychodów w 2013 r. są takie same jak w 2012 r. i wynoszą:

Pracownik uzyskujący przychody	Kwota miesięczna w zł	Kwota roczna w zł (nie więcej niż)
1. Z tytułu jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy Oraz pracy nakładczej	111,25	1.335,00
2. Równocześnie z więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej w więcej niż jednym zakładzie pracy	z każdego z tych stosunków 111,25	łącznie nie więcej niż 2.002,05
3. Z tytułu jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej, gdy miejsce stałego lub czasowego zamieszkania pracownika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy, a pracownik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę	139,06	łącznie nie więcej niż 1.668,72
4. Równocześnie z więcej niż jednego stosunku służbowego, stosunku pracy, spółdzielczego stosunku pracy oraz pracy nakładczej, gdy miejsce stałego lub czasowego zamieszkania pracownika jest położone poza miejscowością, w której znajduje się zakład pracy a pracownik nie uzyskuje dodatku za rozłąkę	z każdego z tych stosunków 139,06	łącznie nie więcej niż 2.502,56
podstawa prawna: art. 22 ust. 2 i 11 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych	(Dz. U. z 2012 r., poz. 361: ost. zm. w Dz. U. z 2012 r., poz. 1529).	

IV. ODSETKI

1. Odsetki ustawowe od 15 grudnia 2008 r. – nadal wynoszą **13%** w stosunku rocznym (Dz. U. z 2008 r. nr 220, poz. 1434)

2. Odsetki od zaległości podatkowych od 06.12.2012 r. nadal wynoszą **13,5%** kwoty zaległości w stosunku rocznym

Podstawa prawna: Mon. Pol. z 2012 r. nr 191 , poz.1008

(Zgodnie z ostatnim komunikatem Rady Polityki Pieniężnej od 09.01.2013 r. odsetki od zaległości podatkowych wynoszą 13 %)

V. SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA ZA PRACOWNIKÓW

Rodzaj ubezpieczenia	2012 r.		2013 r.	
	Sposób finansowania		sposób finansowania	
	pracodawca	pracownik	pracodawca	pracownik
emerytalne	9,76%	9,76%	9,76%	9,76%
rentowe	6,50%	1,50%	6,50%	1,50%
chorobowe	-	2,45%	-	2,45%
wypadkowe	x*	-	x*	-
zdrowotne	-	9,00%	-	9,00%
składka na ubezpieczenie zdrowotne podlegające odliczeniu	-	7,75 %	-	7,75

Uwaga*): Stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalana jest zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 listopada 2002 r. (Dz. U. nr 200, poz. 1692; ost. zm. w Dz. U. z 2012 r. poz. 285).

Uwaga *): Od lutego 2012 roku uległa zmianie ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie podwyższenia stopy procentowej

składki na ubezpieczenia rentowe do wysokości 8,0 %, z czego ubezpieczony będzie nadal finansował składkę w wysokości 1,5 %, a płatnik będzie finansował składkę w wysokości podwyższonej do **6,5%**.

Oznacza to, obowiązek rozliczenia składek na ubezpieczenie rentowe w podanej wyżej wysokości w dokumentach rozliczeniowych składanych za okres **od lutego 2012 r.**

VI. MINIMALNE WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ

	2012 r.	2013 r.
Kwota (zł)	1.500,00	1.600,00
W I roku pracy* (zł)	1.200,00	1.280,00

*) 80% minimalnego wynagrodzenia

Uwaga: W okresie pierwszego roku pracy wynagrodzenie pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być niższe niż 80% minimalnego wynagrodzenia, czyli w 2013 roku nie może być niższe niż 1280,00 zł (80% x 1600 zł).

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DZ.U. nr 200, poz.1679; ost. zm. Dz. U. z 2005 r. nr 157, poz.1314), oraz (Dz. U. z 2012 r. Nr 176, poz. 1026).

opracowała:
GK KRPZD M. Marks

XVIII. SYTUACJA OGRODÓW WARSZAWSKICH

1. Spotkanie prezesów warszawskich ROD objętych dekretem Bieruta

W dniu 7 stycznia 2013 r. o godz. 11 i 14 w Warszawie odbyło się spotkanie z prezesami rodzinnych ogrodów działkowych. Spotkanie zorganizował Okręgowy Zarząd PZD Mazowiecki. Uczestniczył w nim Prezes PZD - Eugeniusz Kondracki oraz prawnik Krajowej Rady PZD – Monika Pilzak.

Spotkanie to miało szczególny charakter. Zostali na nie zaproszeni prezesi wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych położonych na gruntach, objętych dekretem Bieruta. Spotkanie to miało na celu zapoznanie ich z aktualną, trudną sytuacją gruntów warszawskich ROD związaną z obecnie prowadzonymi postępowaniami sądowo-administracyjnymi o ich zwrot oraz propozycjami Prezydent M. St. Warszawy – Hanny Gronkiewicz - Walz związanymi z ustawą reprivatyzacyjną.

Podczas spotkania omówiono również skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego i znaczenie obywatelskiego projektu ustawy o ROD dla dalszego funkcjonowania warszawskich ogrodów, a także wskazano na zagrożenia wynikające z opracowywanych przez posłów Platformy Obywatelskiej (i innych klubów parlamentarnych) projektów ustawy o ogrodach działkowych.

Honorowy Prezes OZM PZD – Antoni Kostrzewa, który szczegółowo przedstawił zapisy i skutki ustawy o ogrodach działkowych, autorstwa Platformy Obywatelskiej (pod przewodnictwem posła S. Huskowskiego). Wśród najważniejszych kwestii wymienił: przekazanie gruntów i de facto zarządu nimi gminom, które będą realizowały swoje uprawnienia na dogodnych dla siebie warunkach, wygaszenie dotychczasowych bezterminowych praw działkowców do ogrodów i zastąpienie ich umowami czasowymi, nacjonalizacja lub komunalizacja infrastruktury działkowej, brak instrumentów ochrony przed likwidacją ogrodu, nałożenie na działkowców opłat za korzystanie z gruntu (wyliczonych w oparciu o wartość rynkową gruntu), podatek od altan oraz konieczność dostosowania altan do nowych norm (brak trwałego związania z gruntem, powierzchnia zabudowy do 20 m²).

Omówił również sytuację prawną gruntów warszawskich ROD (na wybranych przykładach) związaną z roszczeniami osób fizycznych i prawnych oraz postępowaniami sądowymi i administracyjnymi z udziałem Prezydent Warszawy, która obecnie przygotowuje niekorzystny dla ogrodów projekt ustawy reprivatyzacyjnej. Wskazał, że coraz częściej spółki deweloperskie wykupu-

ją roszczenia osób prywatnych i nie czekając na orzeczenia sądów wchodzą na teren i niszczą majątek ROD i działkowców (sytuacja w ROD „Sygma Bartycka” w Warszawie).

Następnie p. Antoni Kostrzewa nawiązał do wyroku Trybunału Konstytucyjnego i przedstawił ogólne założenia obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych. Odniósł się również do wyników w zbieraniu podpisów pod tym projektem w poszczególnych ogrodach w Warszawie. Zwrócił prezesom zarządów ROD uwagę na ich rolę w inicjowaniu zbierania podpisów. Wszyscy zostali zachęceni do czynnego udziału w tej akcji.

Sytuację prawną gruntów warszawskich ogrodów objętych dekretem Bieruta przybliżyła Monika Pilzak - prawnik Krajowej Rady PZD. Ustawa o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy z dnia 26.10.1945 r. (zwana dekretem Bieruta) spowodowała, że na własność gminy m.st. Warszawy przeszły wszelkie grunty w granicach przedwojennej Warszawy. Wskutek dekretu warszawscy właściciele utracili ok. 40 tys. nieruchomości. Obecnie występują oni z wnioskami o zwrot tych gruntów lub zapłatę odszkodowania. Szacuje się, że obecnie ok. 2/3 gruntów w przedwojennych graniach miasta objętych jest ujawnionymi lub potencjalnymi roszczeniami, a wartość roszczeń odszkodowawczych szacowana jest nawet na 40 mld złotych. Co roku Ratusz wypłaca 250–600 mln złotych odszkodowań, a w budżecie miasta jest coraz mniej środków na ten cel. Ustawa reprivatyzacyjna ma rozwiązać problem odszkodowań. Bowiem głównym jej założeniem jest zwrot gruntów w „naturze”. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy np. miasto sprzedało nieruchomość bądź ją wykorzystało pod drogę ma następować wypłata odszkodowania ze specjalnego funduszu nieruchomości – nowej spółki, której majątkiem będzie pula gruntów i budynków, a jej zysk zasili roszczenia reprivatyzacyjne. Fundusz będzie również zasilany ze środków Skarbu Państwa.

Projekt ustawy reprivatyzacyjnej stanowi poważne zagrożenie dla gruntów warszawskich ogrodów. Założeniem projektu ustawy reprivatyzacyjnej jest, że zaspakajanie roszczeń dawnych właścicieli i ich spadkobierców będzie odbywało się „w naturze”. To może spowodować masową likwidację ROD w Warszawie. Istnieje również zagrożenie, że tereny ROD, do których zdaniem Miasta działkowcy nie mają praw będą zwracane jako nieruchomości zamienne za grunty dekretowe, które Miasto już sprzedało lub wykorzystało. Oczywiście, miasto nic nie wspomi-

na o odszkodowaniu dla działkowców i PZD oraz odtworzeniu ogrodu w innym miejscu.

W obu spotkaniach uczestniczył Prezes PZD – Eugeniusz Kondracki, który podkreślił, że **obecnie najważniejszym zadaniem dla Związku jest zebranie jak największej liczby podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych**. Obywatelski projekt ustawy zakłada dalsze istnienie ROD i Związku, który od 2005 roku skutecznie bronił ogrodów warszawskich. Poza tym, gwarantuje zachowanie praw do działki, zwolnienie z czynszu dzierżawnego, podatków, zachowanie własności majątku na działce oraz odszkodowanie i działkę zamienną przy likwidacji ROD. Projekt ten w całości realizuje postanowienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.07.2012 r.

Prezes podkreślił, że **tylko udzielenie projektowi ustawy masowego poparcia (milion podpisów) może sprawić, że Sejm będzie liczył się z tym projektem i działkowcami**. W celu zebrania jeszcze większej liczby podpisów w styczniu odbywają się walne zebrania informacyjne. Podczas nich, działkowcy oraz ich rodziny są informowani o sytuacji Związku i ogrodów wynikającej z wyroku Trybunału i projektów ustaw: obywatelskiego i poszczególnych klubów parlamentarnych. Każdy działkowiec powinien wiedzieć, co go czeka w przypadku przyjęcia przez parlament jednego z przygotowanych projektów.

Prezes zachęcał prezesów warszawskich ROD do większej aktywności w zbieraniu podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, który jako jedyny gwarantuje dalsze istnienie PZD i tym samym warszawskich ROD. Bowiem wraz z likwidacją Związku wygasną wszystkie, dotychczasowe prawa do gruntów ROD (użytkowanie, użytkowanie wieczyste). Grunty wrócą do właścicieli, którzy będą decydowali o ogrodach na dogodnych im warunkach. Dlatego też, jedyną alternatywą dla warszawskich działkowców i ROD jest poparcie obywatelskiego projektu ustawy i działań Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zmierzających do jego uchwalenia.

Ponadto, Prezes PZD omówił **projekt ustawy o ogrodach działkowych przygotowany przez posłów PO, którego uchwalenie spowoduje radykalne pogorszenie sytuacji ogrodów i działkowców, a w niedalekiej przyszłości - koniec większości ogrodów w Polsce**.

Szczególnie narażone na likwidację będą ogrody warszawskie, których trudną sytuację potęgują działania Prezydent M.St. Warszawy. **Aktualnie, Prezydent Warszawy prowadzi 171 postępowań sądowych i administracyjnych obejmujących 117 ROD o powierzchni ponad 767 ha i ponad 18 tys. działek rodzinnych. Obecnie odbywają się kolejne rozprawy sądowe, w których Związek aktywnie i uczestniczy, skutecznie broniąc interesów PZD i poszczególnych działkowców. Miasto żąda natychmiastowego wydania gruntu, bez jakichkolwiek odszkodowań za naniesienia i nasadzenia na rzecz działkowców i Związku oraz bez terenów zamiennych i odtworzenia ogrodów, które gwarantuje ustawa o ROD. Wejście w życie ustawy reprivatyzacyjnej, przygotowywanej przez Prezydent Warszawy we współpracy z posłami PO spowoduje, że tereny ogrodów działkowych będą masowo zwracane byłym właścicielom i ich spadkobiercom, którzy wskutek dekretu Bieruta zostali pozbawieni praw do gruntów. Jeśli wejdzie w życie projekt ustawy reprivatyzacyjnej nie będzie żadnego ogrodu działkowego, a działkowcy zostaną pozbawieni swoich działek bez odszkodowania i terenu zamiennego.**

Na koniec spotkania został odczytany i przyjęty przez uczestników spotkania Apel skierowany do Pani Prezydent Hanny Gronkiewicz-Walz w sprawie ustawy reprivatyzacyjnej oraz stanowisko w sprawie istnienia PZD do Marszałka Sejmu oraz klubów parlamentarnych. Podczas spotkania uczestnicy mieli również okazję obejrzenia filmu związanego z postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o ROD pt. „Wyrok dla działkowców”.

MAP

APEL

prezesów rodzinnych ogrodów działkowych zgromadzonych na spotkaniu
w dniu 7 stycznia 2013 r.

do Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy
w sprawie projektu ustawy reprivatyzacyjnej

Szanowna Pani Prezydent,
nowa ustawa reprivatyzacyjna ma dotyczyć warszawskich gruntów, które w 1945 r. na mocy dekretu o własno-

ści i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (zwanego potocznie dekretem Bieruta) przeszły na własność gminy. Obecnie, w ramach tzw. małej

reprywatyzacji byli właściciele i ich spadkobiercy zwracają się z wnioskami o ich zwrot. Do dawnych właścicieli wracają już publiczne parki, skwery, parkingi, place szkolne, przedszkola. Tam gdzie nie jest możliwy zwrot, Ratusz płaci odszkodowania, ale ma coraz mniej pieniędzy.

Projekt ustawy reprywatyzacyjnej, przygotowany m.in. przez Panią Prezydent zakłada zwroty gruntów w naturze. W prywatne ręce mają wracać kamienice i działki wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. W przypadku kamienic z lokatorami byli właściciele i ich spadkobiercy mają mieć zapewnione nieruchomości zamienne. Podobna procedura ma mieć miejsce przy parkach, boiskach czy siedzibach instytucji publicznych.

Ustawa reprywatyzacyjna obejmie z pewnością grunty warszawskich ogrodów działkowych, które mogą posłużyć do zaspokojenia roszczeń tzw. dekretowców. Wiadome jest, że miasto nie dysponuje zbyt dużą ilością wolnych terenów.

Ustawa ma na celu zaspokojenie roszczeń byłych właścicieli i ich spadkobierców. Posłużyć temu mają tereny rodzinnych ogrodów działkowych, które wiele lat temu zostały zagospodarowane, znajduje się na nich majątek Związku i działkowców, korzystają z nich całe rodziny

działkowe. Miasto bierze w opiekę byłych właścicieli nieruchomości i ich potomków i nie dbając o los działkowców i ich rodzin. Kosztem tysięcy warszawskich działkowców mają być naprawiane nieprawidłowości z lat wojennych.

Nasze ogrody powstały na nieużytkach, zmieniliśmy je w oazy zieleni, płuca miasta. Pani jako Prezydent Miasta wie, ile kosztuje miasto utrzymanie zieleni, my nie kosztujemy nic, tereny ROD nie obciążają budżetu miasta, utrzymujemy się z własnych środków. Czy narzucenie niekorzystnych rozwiązań tysiącom polskich rodzin ma służyć budowaniu zaufania społecznego?

Obecnie w Polsce prawie wszystko zostało sprzedane, zostały tylko te oazy zieleni pod nazwą Rodzinne Ogrody Działkowe, których użytkownikami są osoby biedne, starsze – emeryci i renciści. Nie stać ich na wczasy, więc wypoczywają w swoich ogrodach. Na wielu ogrodach organizowane są również wczasy dla seniorów, jest to również forma pomocy dla osób starszych i biednych.

Dlatego też, zwracamy się do Pani Prezydent o podjęcie rozmów z Okręgowym Zarządem Mazowieckim PZD w sprawie przyszłości ogrodów działkowych oraz ochrony praw działkowców.

Z wyrazami szacunku

Uczestnicy spotkania

Warszawa, dnia 07.01.2013 r.

2. Kolejne propozycje do ustawy reprywatyzacyjnej. Co dalej z warszawskimi ogrodami?

W dniu 22.01.2013 r. w „Gazecie Wyborczej” pojawił się kolejny artykuł dotyczący ustawy reprywatyzacyjnej pt. **„Bierut u prezydenta”** (autorstwa Iwony Szpali). Donosi on, że poza Prezydentem M.St. Warszawy i posłami PO nad projektem ustawy reprywatyzacyjnej pracuje Stowarzyszenie „Dekretowiec” oraz Prezydent RP Bronisław Komorowski. W tym samym dniu na stronie internetowej www.biznes.onet.pl został opublikowany również artykuł: **„Stowarzyszenie „Dekretowiec” chce zwrotów nieruchomości w naturze”**.

Stowarzyszenie „Dekretowiec”, które zrzesza osoby dotknięte skutkami dekretu Bieruta zaproponowało, aby zamiast opracowywania nowej ustawy skorzystać z istniejących ustaw i przygotowało projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Zakłada w nim, że nieruchomości niewykorzystane na cele wskazane w dekrecie będą zwracane dawnym właścicielom i ich spadkobiercom, o ile nie zaszyły wobec nich „nieodwracalne skutki prawne”. Jak zaznaczył wicepre-

zes Stowarzyszenia „Dekretowiec” – Ryszard Grzesiuła, część gruntów objęta dekretem Bieruta została przejęta bezzasadnie. Dotyczy to nieruchomości położonych w niezniszczonych dzielnicach Warszawy, gdzie nie było potrzeby odbudowy stolicy. Dotyczy to nieruchomości na Saskiej Kępie, Grochowie, Targówku, Bródnie, Bielanach, Młocinach. Przejęto też dwa cmentarze żydowskie, lasy na terenie Warszawy oraz 26 proc. gruntów rolnych na obrzeżach miasta, **na części których obecnie znajdują się ogródki działkowe**. Niektóre tereny do dzisiaj pozostają w stanie, w jakim zostały przejęte.

Stowarzyszenie „Dekretowiec” protestuje też przeciw ograniczeniom zwrotu nieruchomości w naturze w projektach reprywatyzacyjnych posłów PO i stołecznego ratusza. Chodzi tu o rozwiązania uniemożliwiające zwrot w naturze, gdy nie zostały złożone wnioski dekretowe lub złożono je po terminie oraz gdy nieruchomości nie mają obecnie takich samych rysów działek, jak przed wojną. Stowarzyszenie „Dekretowiec” podkreśla, że stosowanie

tego rodzaju pretekstów do nieoddawania nieruchomości wyeliminowałyby ze zwrotu w naturze ok. 90 proc. nieruchomości warszawskich, nadających do zwrotu.

Projekt nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami został złożony w połowie listopada 2012 r. do Prezydenta Bronisława Komorowskiego. Obecnie Kancelaria Prezydenta RP analizuje go pod względem prawnym.

Do Kancelarii Prezydenta pod koniec grudnia ubiegłego roku wpłynął również projekt ustawy Prezydent M.St. Warszawy. Projekt ten, o czym informowaliśmy wcześniej („Projekt ustawy reprivatyzacyjnej - co się stanie z gruntami warszawskich ROD? *dostępny w Biuletynie Informacyjnym PZD nr 1/2013 i na stronie internetowej PZD*) zakłada zwroty gruntów w naturze. Zwroty nie będą one jednak działały automatycznie. Restytucja nieruchomości nie nastąpi, jeżeli w stosunku do niej zaszły nieodwracalne skutki prawne (sprzedaż osobie trzeciej, ustanowienie użytkownika wieczystego na rzecz osoby trzeciej albo zagospodarowanie na cele publiczne wymienione w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami np. pod drogi, budynki administracji publicznej). W takich przypadkach miasto będzie mogło wypłacić odszkodowanie albo zaproponować nieruchomość zamienną.

Najbardziej tajemniczy jest projekt ustawy reprivatyzacyjnej posłów PO. Nadal jest on niedostępny, chociaż miał być gotowy pod koniec ubiegłego roku. Posłowie PO zapewnili jednak, że za dwa tygodnie będą gotowi z pierwszą wersją tekstu. Dłużej potrważą prace na wskazaniem źródeł wypłaty odszkodowania.

Z określeniem, skąd mają pochodzić środki na ten cel mają również stołeczni urzędnicy. W budżecie miasta zaplanowano na odszkodowania niecałe 40 mln złotych, chociaż wartość roszczeń w 2013 roku szacowana jest na 0,5 mld złotych.

Projektem ustawy reprivatyzacyjnej zostaną z pewnością objęte grunty warszawskich ROD. Jakże dokładnie rozwiązania prawne będą miały zastosowanie do gruntów warszawskich ogrodów dowiemy się wkrótce.

Po liczbie postępowań sądowych prowadzonych przez Prezydent M. St. Warszawy w stosunku do 100 warszawskich ROD o powierzchni ponad 640 ha i ponad 15 tys. działek rodzinnych (*wykaz ROD dostępny w Biuletynie Informacyjnym PZD nr 1/2013 i na stronie internetowej PZD*) należy spodziewać się, że tereny ogrodów posłużą do zaspokojenia roszczeń dekretovców (*bezpośrednio lub poprzez nieruchomość zamienną*). Opowiada się za tym również Stowarzyszenie „Dekretowiec”, które nie widzi przeszkód, aby tereny ogrodów były zwracane „w naturze”. **Jedyną szansą, aby grunty ROD zostały wyłącznie spod reprivatyzacji jest uznanie, że zaszły wobec nich nieodwracalne skutki prawne. Dlatego też jeszcze apelujemy do warszawskich ogrodów i działkowców o zaktywizowanie się w tej sprawie, zajęcie stanowiska i wystąpienie do autorów projektów ustaw, aby uwzględnili w nich rolę ROD i wykluczyli tereny ogrodów spod zwrotu. Nie może bowiem niesprawiedliwość jednych być naprawiana krzywdą drugich!**

MAP

XIX. KONKURSY

UCHWAŁA Nr 17/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 17 stycznia 2013r.

*w sprawie ogłoszenia na rok 2013 Krajowego Konkursu
„Kronika ROD – historia i dzień dzisiejszy oraz artyzm wykonania”*

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie §150 ust. 2 pkt 1 statutu PZD w związku z §7 Statutu, postanawia:

§ 1

1. Ogłosić na rok 2013 Konkurs Krajowy pn. *„Kronika ROD – historia i dzień dzisiejszy oraz artyzm wykonania”*.

2. Regulamin Konkursu stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

1. Do udziału w konkursie Zarządy ROD zgłaszają kroniki z rodzinnych ogrodów działkowych.

2. Zgłoszenia i kroniki zarządy ROD dostarczają do Okręgowego Zarządu PZD w terminie **do 05 maja 2013 r.**

3. Okręgowe Zarządy zgłoszenia i kroniki dostarczają do biura Krajowej Rady PZD w terminie **do 20 maja 2013 r.**

§ 3

Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

1. Uchwałę Zarządu ROD (nr uchwały i data) z pełną nazwą rodzinnego ogrodu działkowego, jego położeniem, liczbą terenów, łączną powierzchnią w ha i liczbę działek, a także numer, pod którym ogród jest zarejestrowany w Rejestrze ROD Krajowej Rady PZD.

2. Kronikę zgłaszanego rodzinnego ogrodu działkowego.

2a. Opis ogrodu i jego działania nieujęty w kronice.

§ 4

1. Komisja Konkursowa Krajowej Rady PZD w okresie od 01 czerwca do 10 lipca 2013 r. dokona oceny kronik zgłoszonych do konkursu.

2. Komisja Konkursowa Krajowej Rady PZD sporządzi ze swej pracy protokół wraz z wnioskami na potrzeby Prezydium Krajowej Rady PZD.

3. Prezydium Krajowej Rady PZD na podstawie protokołu z pracy Komisji i wniosków dokona rozstrzygnięcia konkursu i ustali:

1) najlepiej prowadzoną kronikę rodzinnego ogrodu działkowego.

2) wyróżnienia.

§ 5

1. Rodzinny ogród działkowy za najlepiej prowadzoną kronikę otrzyma puchar Prezesa PZD, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł.

2. Pozostałe wyróżnione kroniki otrzymają dyplomy oraz nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł.

§ 6

Wszystkie rodzinne ogrody działkowe biorące udział w konkursie otrzymają zestaw wydawnictw związkowych na wyposażenie bibliotek ogrodowych.

§ 7

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w trakcie uroczystości Krajowych Dni Działkowca Roku 2013 oraz opublikowane w Biuletynie Informacyjnym PZD. Wszystkie kroniki zgłoszone do Konkursu będą eksponowane na wystawie z okazji Krajowych Dni Działkowca 2013 r.

PREZES

/-/ Eugeniusz Kondracki

WICEPREZES

/-/ Wincenty Kulik

Warszawa, dnia 17 stycznia 2013 r.

Załącznik nr 1

REGULAMIN KONKURSU KRAJOWEGO

„KRONIKA ROD – HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY ORAZ ARTYZM WYKONANIA” 2013 r.

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Rok założenia Kroniki - forma na jej kartach | (0-10 pkt) ...pkt |
| 2. Wygląd estetyczny Kroniki | (0-10 pkt) ...pkt |
| 3. Elementy dekoracyjne Kroniki | (0-10 pkt) ...pkt |
| 4. Materiały archiwalne w Kronice | (0-10 pkt) ...pkt |
| 5. Dokumentacja zdjęciowa na kartach Kroniki od chwili założenia | (0-10 pkt) ...pkt |
| 6. Dokumentacja z gazet i wydawnictw - wkomponowana w treści | (0-10 pkt)...pkt |
| 7. Elementy dekoracyjne pisowni własnej na kartach Kronik | (0-10 pkt)...pkt |
| 8. Chronologia wydarzeń w Ogrodzie zamieszczona w Kronice | (0-20 pkt)...pkt |

9. Aktualne wydarzenia w życiu Ogrodnictwa działkowego w Polsce i ich odbicie w Kronice (ze szczególnym pokazaniem działań Ogrodu w ostatnim okresie)

(0-10 pkt)...pkt

Łączna maksymalna liczba punktów

100 pkt.

UCHWAŁA NR 18/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 17 stycznia 2013 r.

w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego „Modernizacja działki”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt 1 statutu PZD w związku z § 7 statutu i ogłoszonym na rok 2012 dla Związku rokiem modernizacji działek w ROD, postanawia:

§ 1

1. Ogłosić na rok 2013 konkurs krajowy pn. „**Modernizacja działki Roku 2013**”.

§ 2

Celem konkursu jest ukazanie w formie fotoreportażu w wymiarze kulturowym i historycznym z opisem merytorycznym swoją działkę przed i po modernizacji.

§ 3

1. Do udziału w konkursie w kategorii „**Modernizacja działki**”, Prezydium okręgowych zarządów PZD zgłaszają działki, które zwyciężyły w przeprowadzonym konkursie okręgowym na modernizację działek.

2. Prezydium OZ, na terenie którego znajduje się więcej niż 50 tys. działek może zgłosić do konkursu 2 działki.

3. Termin zgłaszania ogrodów do konkursu upływa **z dniem 25 maja 2013 r.**

§ 4

Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

1. Uchwałę Prezydium okręgowego zarządu PZD (nr uchwały i data) z pełną nazwą rodzinnego ogrodu działkowego, jego położeniem, liczbą terenów, łączną powierzchnią w ha i liczbą działek, a także numerem pod którym ogród jest zarejestrowany w Rejestrze ROD Krajowej Rady PZD,

2. Dane adresowe działkowca: Numer i powierzchnia działki, adres zamieszkania działkowca, od kiedy użytkuje działkę.

§ 5

1. Do udziału w konkursie nie mogą być zgłaszane działki zagospodarowane niezgodnie z regulaminem i prawem PZD.

2. Regulamin konkursu stanowi załącznik Nr 1 do uchwały.

§ 6

1. Członkowie komisji konkursowej w okresie od 10.06 – 10.07 2013 r. dokonają na podstawie przesłanych materiałów oceny zmodernizowanych działek.

2. Komisja konkursowa sporządzi protokół wraz z wnioskami na potrzeby Prezydium KR PZD.

§ 7

Prezydium Krajowej Rady PZD na podstawie protokołu Komisji konkursowej dokona rozstrzygnięcia konkursu i ustali listę jego laureatów oraz wyróżnień.

§ 8

Laureaci konkursu otrzymują nagrody w wysokości 1200 zł., a wyróżnieni w wysokości 700 zł. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują dyplomy, nagrody książkowe, oraz roczną prenumeratę miesięcznika „*działkowiec*”.

§ 9

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w trakcie Krajowych Dni Działkowca Roku 2013, oraz opublikowane w miesięczniku „*działkowiec*” i Biuletynie Informacyjnym PZD.

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

WICEPREZES

/-/ Tadeusz JARZĘBAK

Warszawa, dnia 17 stycznia 2013 r.

**REGULAMIN KONKURSU KRAJOWEGO
„MODERNIZACJA DZIAŁKI ROKU 2013”**

1. Co skłoniło mnie i moją rodzinę do podjęcia decyzji o modernizowaniu działki (podać uzasadnienie).	0-10 pkt.
2. Okres prowadzenia modernizacji działki: – 1 rok, – 2-3 lata.	0-10 pkt.
3. Jakie elementy działki podlegały modernizacji:	
a) altana - stan techniczny, estetyka, funkcjonalność,	0-10 pkt.
b) ogrodzenie - stan techniczny, estetyka,	0-10 pkt.
c) dróżki i ścieżki na działce - zastosowany materiał i wygląd estetyczny,	0-10 pkt.
d) mała architektura - ocena jej stanu technicznego, różnorodności, pomysłowości i estetyki,	0-10 pkt.
e) część sadownicza - kwatery sadownicza, wymiana drzew i cięcie drzew i krzewów owocowych,	0-10 pkt.
f) część ozdobna działki - różnorodność nasadzeń, estetyka tej części i zgodność nasadzeń z regulaminem,	0-10 pkt.
g) trawnik,	0-10 pkt.
h) elementy do wypoczynku - jakość, ilość, estetyka.	0-10 pkt.
4. Ekologia na działce - kompostownik, budki lęgowe, karmniki itd.	0-10 pkt.
5. Zagospodarowanie, ład przestrzenny, harmonia wszystkich elementów, estetyka i ogólne wrażenie.	0-10 pkt.
6. Pomysłowość i wkład pracy działkowca i jego rodziny w modernizację działki.	0-10 pkt.
7. Materiał fotograficzny i dokumentacyjny przed i po modernizacji działki.	0-20 pkt.
Łączna maksymalna ilość punktów do uzyskania	150 pkt.

* - ponieważ materiały ilustracyjne będą publikowane oraz wykorzystywane do promowania rodzinnych ogrodów działkowych i Związku winny być one dobrej jakości.

UCHWAŁA NR 19/2013

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 17 stycznia 2013 r.

w sprawie rozstrzygnięcia konkursu krajowego „Najciekawsza i najaktywniejsza strona internetowa ROD i OZ”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt. 1 statutu PZD oraz § 6 uchwały nr 260/2011 Prezydium Krajowej Rady PZD z dnia 29 grudnia 2011 r. w sprawie ogłosze-

nia konkursu krajowego „Najciekawsza i najaktywniejsza strona internetowa ROD i OZ” postanawia co następuje:

§ 1

Nie przyznać pierwszej, drugiej i trzeciej nagrody.

§ 2

Przyznać wyróżnienie dla:
Okręgowego Zarządu w Zielonej Górze
Okręgowego Zarządu w Poznaniu
Okręgowego Zarządu w Szczecinie
Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bielany” we Wrocławiu

§ 3

Wyróżnionym w konkursie przyznać nagrody w postaci urządzenia wielofunkcyjnego – drukarki ze skanerem.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej przyjęcia

UZASADNIENIE

Prezydium KR PZD dokonując oceny stron internetowych zgłoszonych do konkursu „Najciekawsza i najaktywniejsza strona internetowa ROD i OZ” uznało, że żadna ze stron nie spełniła wszystkich kryteriów określonych w regulaminie konkursu. Stanowi to przeszkodę w przyznaniu pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca. Powszecznym mankamentem stron OZ i ROD jest ich rzadka aktualizacja oraz wartość merytoryczna publikowanych treści nie wystarczająca jak na nasze obecne potrzeby, a są to podstawowe wyznaczniki Internetu. Z uwagi na większe zaangażowanie ww. OZ i ROD Prezydium posta-

nowiło przyznać im wyróżnienia.

Rok 2012 i 2013 ma dla działkowców znaczenie historyczne. Jest to podyktowane aktualną, wyjątkowo niestabilną, sytuacją ogrodów i Związku. Szybkie i rzetelne informowanie, za pomocą najpopularniejszego obecnie medium, jakim jest Internet, powinno być wykorzystywane przez wszystkie jednostki Związku. Dlatego Prezydium KR PZD uznaje, że wszystkie OZ i ROD powinny poprawić swoje strony pod kątem: częstotliwości aktualizowania strony, wartości merytorycznych publikowanych treści oraz walorów estetycznych.

PREZES

/-/ Eugeniusz Kondracki

SEKRETARZ

/-/ Izabela Ożegalska

Warszawa, dnia 17 stycznia 2013 r.

UCHWAŁA nr 262/2012

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
z dnia 19 grudnia 2012 r.

w sprawie ogłoszenia konkursu krajowego
„Ładny i przyjazny Dom Działkowca Roku 2013”

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców działając na podstawie § 150 ust. 2 pkt 1 statutu PZD postanawia:

§ 1

1. Ogłosić na rok 2013 konkurs krajowy pn. „**Ładny i przyjazny Dom Działkowca Roku 2013**”.

2. Regulamin konkursu stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

1. Do udziału w konkursie Prezydium Okręgowych Zarządów PZD zgłaszają Dom Działkowca z rodzinnych ogrodów działkowych.

2. Termin zgłaszania Domów Działkowca do konkursu upływa z **dnem 25 maja 2013 r.**

§ 3

Zgłoszenie do konkursu winno zawierać:

1. Uchwałę Prezydium OZ PZD (data i numer uchwały) z pełną nazwą rodzinnego ogrodu działkowego, jego położeniem, liczbą terenów i działek.

§ 4

1. Komisja Konkursowa KR PZD dokona w dniach 10 czerwca – 10 lipca 2013 r. oceny zgłoszonych do konkursu domów działkowców.

2. Komisja Konkursowa KR PZD sporządzi protokół wraz z wnioskami dla Prezydium KR PZD.

3. Prezydium Krajowej Rady PZD na podstawie protokołu z prac Komisji i wniosków dokona rozstrzygnięcia konkursu i ustali:

- 1) Najbardziej przyjazny Dom Działkowca.
- 2) Wyróżnienia.

§ 5

1. Najbardziej przyjazny Dom Działkowca otrzyma puchar Prezesa PZD, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 4000 zł.

2. Wyróżnienie – nagroda pieniężna w wysokości 2000 zł.

§ 6

Wszystkie ROD biorące w konkursie otrzymają zestaw wydawnictw związkowych na wyposażenie bibliotek ogrodowych.

§ 7

Wyniki konkursu ogłoszone będą w trakcie obchodów Krajowych Dni Działkowca w roku 2013 oraz opublikowane w Biuletynie Informacyjnym PZD.

PREZES

/-/ Eugeniusz KONDRACKI

WICEPREZES

/-/ Wincenty KULIK

Warszawa, dn. 19 grudnia 2012 r.

Załącznik nr 1

REGULAMIN KONKURSU KRAJOWEGO PZD „ŁADNY I PRZYJAZNY DOM DZIAŁKOWCA 2013”

1. Koncepcja powstania Domu Działkowca w ROD ...

- Rys historyczny, materiały zdjęciowe **0-10 pkt**
- Dokumentacja (pozwolenia, uchwała itp.) **0-10 pkt**

2. Lokalizacja

- Dogodny dojazd m.in. dla służb ratowniczych **0-10 pkt**
- Czytelne oznakowanie **0-10 pkt**

3. Budynek

- Aktualny stan techniczny
 - metraż **0-10 pkt**
 - ściany (ocieplone/nieocieplone) **0-10 pkt**
 - izolacje **0-10 pkt**
 - instalacja elektryczna **0-10 pkt**
 - kanalizacja **0-10 pkt**
 - ogrzewanie **0-10 pkt**
 - wentylacja i klimatyzacja **0-10 pkt**
 - zabezpieczenie antywłamaniowe (alarm, monitoring) **0-10 pkt**
 - ubezpieczenie majątku **0-10 pkt**
 - naprawy, remonty, modernizacja **0-10 pkt**
- Zagospodarowanie otoczenia Domu Działkowca
 - żywe pasy zieleni **0-10 pkt**
 - ogrodzenie **0-10 pkt**

– oświetlenie	0-10 pkt
– place zabaw dla dzieci	0-10 pkt
– miejsce spotkań dla działkowców	0-10 pkt
– mała architektura (tj. trawnik, rabaty, pergole itp.)	0-10 pkt
– ekologia	0-10 pkt
– nasadzenia i pielęgnacja	0-10 pkt
– ścieżki	0-10 pkt
– czystość, estetyka (kolorystyka), porządek	0-10 pkt
• Wyposażenie	
– sprzęt gaśniczy	0-10 pkt
– plansze szkoleniowe, gabloty	0-10 pkt
– komputer, sprzęt multimedialny, Internet	0-10 pkt
– telefon	0-10 pkt
– prowadzenie biblioteki ogrodowej	0-10 pkt
– eksponowanie literatury fachowej wyd. „działkowiec” i jej zasób	0-10 pkt
• Działalność na bazie Domu Działkowca	
– zebrania i spotkania organizowane w Domu Działkowca	0-10 pkt
– organizowanie imprez o charakterze społecznym jako promocja ROD i Związku z udziałem lokalnej społeczności w tym :	
a. Dni Działkowca	
b. Wystawa plonów	
c. Festyny, kiermasze itp.	0-10 pkt
– organizowanie konkursów różnorodnych w tym o charakterze oświatowym	0-10 pkt
– stała działalność Domu Działkowca dla działkowców i ich rodzin	0-20 pkt
– wykorzystanie bazy dla potrzeb SSI w ogrodzie (organizowanie wykładów, prelekcji, pokazów)	0-10 pkt
– Dom Działkowca miejscem spotkań z parlamentarzystami i samorządowcami	0-10 pkt
– udostępnienie pomieszczeń Domu innym organizacjom, związkom i placówkom oświatowym	0-10 pkt
– prowadzenie wczasów dla emerytów i rencistów	0-10 pkt
– udostępnienie bazy Domu Działkowca do prowadzenia kół zainteresowań (ogrodniczych, artystycznych itp.)	0-10pkt
Ogółem – maksymalna ilość punktów	400 pkt

XX. WALNE ZEBRANIA



Działkowcy!

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sejm musi uchwalić nową ustawę dla ogrodów działkowych.

W przeciwnym razie 21 stycznia 2014 r. wygasną prawa naszych rodzin, a w ogrodach zapanuje chaos.

Jako organizacja powołana do obrony działkowców i ogrodów nie mogliśmy na to pozwolić.

Opracowaliśmy projekt nowej ustawy o ROD.

Złożony w Sejmie jako inicjatywa obywatelska, realizuje wytyczne TK bez uszczerbku dla praw działkowców. Dobre prawo dla ogrodów to sprawa nas wszystkich. Z rodzinami są nas ponad 4 miliony.

Zastępujemy, by Sejm nas wysłuchał. Okazją do zaprezentowania naszych oczekiwań są walne zebrania.

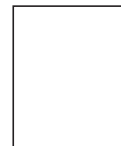
W tym roku warto w nich uczestniczyć szczególnie.

Razem możemy ocalić nasze Ogrody.

Polski Związek Działkowców

www.ocalmyogrody.pl

www.pzd.pl



□□-□□□□ _____

ZAPROSZENIE

Zarząd ROD im.

W
.....

zaprasza na

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE (*KONFERENCJĘ DELEGATÓW)

które odbędzie się w dniu r. w

.....

Początek obrad

w I terminie godz. * w II terminie godz.

* Zgodnie z § 79 ust. 2 statutu PZD uchwały walnych zebrań odbytych w drugim terminie, co najmniej pół godziny później są ważne bez względu na liczbę członków Związku obecnych na zebraniu.

* Nie dotyczy konferencji delegatów.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie zebrania.
2. Wybór Przewodniczącego i Prezydium zebrania.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Zatwierdzenie regulaminu walnego zebrania.
5. Wybór Komisji Mandatowej, Wyborczej* oraz Uchwał i Wniosków.
6. Sprawozdanie Zarządu ROD z działalności za rok ubiegły (sprawozdanie merytoryczne i finansowe).

7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ROD z działalności za ubiegły rok.
8. Sprawozdanie Komisji Rozjemczej ROD z działalności za ubiegły rok.
9. Projekt planu pracy i preliminarza finansowego na bieżący rok.
10. Sprawozdanie Komisji Mandatowej stwierdzającej prawomocność obrad.
11. Aktualna sytuacja działkowców, ogrodów i Związku.
12. Dyskusja.
13. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu ROD (merytorycznego i finansowego). – § 82 pkt 5 statutu PZD;
14. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej ROD.
15. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komisji Rozjemczej ROD.
16. Wybory uzupełniające do Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej*.
17. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - wysokości i terminu wnoszenia opłaty na rzecz ogrodu, – § 82 pkt 7 statutu PZD,
 - wysokości i terminu wnoszenia opłaty energetycznej,
 - liczby godzin pracy na rzecz ogrodu oraz ekwiwalentu za tę pracę w bieżącym roku. – § 82 pkt 8 statutu PZD,;
 - planu inwestycji i remontów, w tym partycypacji finansowej i pracy rzeczowej działkowców w bieżącym roku. – § 82 pkt 9 statutu PZD, *
 - planu pracy i preliminarza finansowego na bieżący rok. – § 82 pkt 6 statutu PZD,
 - innych dotyczących działalności ogrodu.
18. Sprawy różne.
19. Zakończenie obrad.

* Jeżeli się nie przewiduje, należy skreślić

Materiały sprawozdawcze dostępne są do wglądu w dniach r.

w godz. od do w

.....

Czy to ostatnie takie walne zebrania?

Cokolwiek się stanie, rok 2013 jest ostatnim w obecnie obowiązującym systemie prawnym dotyczącym rodzinnych ogrodów działkowych. Jest to konsekwencja wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy o ROD.

Możliwe są następujące scenariusze:

1. Sejm nie uchwali nowej ustawy o ogrodach działkowych do 21 stycznia 2014 r.

2. Sejm uchwali ustawę proponowaną przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, a więc projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, pod którym zbieraliśmy podpisy poparcia od listopada 2012 r. do lutego 2013 r.

3. Sejm uchwali ustawę o ogrodach działkowych w brzmieniu proponowanym przez Solidarną Polskę lub Platformę Obywatelską.

4. Sejm może również uchwalić ustawę o treści wypracowanej w komisjach, o której dzisiaj nic nie można powiedzieć. Może to być zbitka przepisów ze znanych projektów Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej. Mogą to być również dobrze jakieś inne, dzisiaj nieznanne propozycje.

Tylko w przypadku wejścia w życie projektu obywatelskiego działkowcy i ogrody zachowają swe prawa i tylko w tym przypadku w 2014 r. odbędą się w ogrodach walne zebrania z dzisiejszymi uprawnieniami, ale zapewne wzbogacone o nowe elementy wynikające z zapisów projektu obywatelskiego.

Jeśli Sejm nie uchwali ustawy lub uchwali ustawę o ogrodach działkowych w wersji proponowanej przez SP lub PO, to żadne walne zebrania się nie odbędą, a warunki funkcjonowania ogrodu i opłaty narzuci właściciel gruntu.

Walne zebranie w rodzinnym ogrodzie działkowym to najwyższa forma demokracji bezpośredniej – cała społeczność danego ogrodu decyduje bezpośrednio o najważniejszych sprawach ogrodu. Nikt jeszcze nie wymyślił

bardziej bezpośredniego sposobu realizowania swoich praw. Walne zebrania od początku istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju spełniały właśnie taką rolę, jak dzisiaj. Od początku postawiono na samorządność ogrodów i bezpośredni wpływ działkowców na losy swojego ogrodu. Tę fundamentalną zasadę istnienia rodzinnych ogrodów działkowych zachowuje jedynie projekt obywatelski ustawy o ROD, bowiem w żaden sposób nie ingeruje w sprawy samorządności wewnętrznej.

Każdy inny scenariusz po 21 stycznia 2014 r. niszczy podstawową formę funkcjonowania ogrodów działkowych, a więc niszczy ich kręgosłup. Bez samorządności, bez bezpośredniego wpływu działkowca na funkcjonowanie ogrodu działkowego, nie ma możliwości zachowania idei tych ogrodów, która przetrwała w Polsce zabory, dwie wojny światowe i jak na ironię demokrację w ogrodach chce zniszczyć demokratyczna władza naszego kraju.

Z tych wszystkich powodów na pewno będą to ostatnie walne zebrania według dzisiejszego stanu prawnego. Ze względu na sytuację ogrodów działkowcy powinni jak najliczniej stawić się na tegorocznych walnych zebraniach, aby dowiedzieć się wszystkiego, co ich dotyczy. Także, aby uświadomili sobie, że od postawy wszystkich działkowców może zależeć los ich ogrodu i każdego innego w Polsce.

Zarządy ROD winny dążyć do wszelkich starań, aby zwyczajowo powiadomić każdego członka Związku w ROD o walnym zebraniu, wykorzystując do tego nowe pocztówki, wydane specjalnie przez Krajową Radę ze względu na obecną sytuację, ale dodatkowo wykorzystać wszystkie inne możliwości zachęcania działkowców do wzięcia udziału w walnym. Działkowcy muszą wiedzieć, że mamy tylko jedną szansę, by obronić ogrody. Drugiej już nie będzie.

M. Pytka

Przygotowanie do walnego zebrania

Niezmiernie ważne są nie tylko przygotowane dokumenty, ale i cała organizacja walnego zebrania. Zarząd ROD, zgodnie z § 77 ust. 1 statutu PZD, powinien zawiadomić o terminie i proponowanym porządku zebrania okręgowy zarząd PZD. Jest to niezmiernie ważne ze względu na to, że rok 2013 jest rokiem szczególnym i trudnym, gdyż ważyć się będą w nim losy ogrodów i Związku. Dlatego też w walnym zebraniu wziąć udział powinna osoba z okręgowego zarządu, która jest odpowiednio przygotowana do obsługi walnego zebrania, posiada wiedzę o aktualnej sytuacji Związku i jest kompetentna do tego, aby zapoznać z nią działkowców.

Należy zadbać o rangę walnego zebrania i optymalne warunki dla działkowców. Aby walne zebranie mogło spełnić swoje zadania, a działkowcy mogli w nim wziąć czynny udział, należy zapewnić odpowiednie miejsce obrad. Stąd nacisk kładziony jest na odbywanie walnych zebrań w świetlicach domów działkowca bądź wynajętych salach. Ze względu na obecną sytuację Związku i niepewną przyszłość, należy się spodziewać dużo większego zainteresowania działkowców uczestnictwem w walnym zebraniu. Dlatego też zarząd ROD winien zapewnić odpowiednie pomieszczenie, zapewniające optymalne warunki dla przeprowadzenia walnego zebrania.

AB

Zaproszenia na walne zebrania sprawozdawcze w roku 2013

Jak co roku do 30 kwietnia we wszystkich rodzinnych ogrodach działkowych powinny się odbyć walne zebrania sprawozdawcze. Rok 2013 jest rokiem szczególnym, który może przesądzić o losie ogrodów i Związku. Aby podkreślić te szczególne okoliczności Krajowa Rada PZD wydrukowała dla wszystkich członków PZD nowe zaproszenie na walne zebranie sprawozdawcze. Akcentujemy w nim wyjątkowość obecnej sytuacji w formie krótkiego apelu do działkowców zachęcającego do uczestniczenia w walnych zebraniach szczególnie w tym decydującym roku po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W proponowanym porządku obrad został umieszczony punkt dotyczący aktualnej sytuacji działkowców, ogrodów i Związku. Uważamy, że koniecznym jest zaprezentowanie działkowcom bieżącej sytuacji i zagrożeń z niej wynikających przez osobę kompetentną, dobrze zorientowaną i przygotowaną, która w sposób zrozumiały i rzetelny przekaze im wszelkie niezbędne informacje.

Od wyroku Trybunału Konstytucyjnego na stronie internetowej KR PZD na bieżąco zamieszczamy informacje o każdym wydarzeniu, które jest istotne dla rozwoju sytuacji. Kolejne Biuletyny Informacyjne, począwszy od Nadzwyczajnego Biuletynu Informacyjnego nr 7/2012 zawierają dokumenty przybliżające obecną sytuację i podejmowaną przez wszystkie organy PZD walkę o dalszy byt ogrodów i Związku, a przede wszystkim obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz przewodnik po projekcie. Działkowców należy również zapoznać z innymi projektami ustaw, które zostały już złożone w Sejmie –

chodzi tu o projekt Solidarnej Polski oraz SLD, a także z założeniami do projektu ustawy przygotowywanym przez PO. Krajowa Rada PZD wydała ulotki dotyczące założeń do projektu ustawy PO („Projekt PO – dla działkowców czy deweloperów”, „Dlaczego posłowie PO chcą skrzywdzić działkowców”), które są również pomocne w uświadomieniu działkowcom niebezpieczeństwa.

Osoba prezentująca działkowcom temat aktualnej sytuacji powinna się przygotować, a więc skorzystać z Biuletynów Informacyjnych wydanych przez KR i przesyłanych do zarządów ROD, materiałów (broszur, ulotek) i wiadomości ze strony internetowej KR PZD. Należy pamiętać, że działkowcom należy się rzetelna informacja, aby z pełnym przekonaniem mogli wypowiedzieć się w najważniejszych dla nich sprawach, również w formie stanowisk, listów, petycji itd.

Ponieważ większość walnych zebrań odbywa się w drugim terminie, czas pomiędzy pierwszym, a drugim powinno się wykorzystać na zaprezentowanie działkowcom filmu pt.: „Wyrok na działkowców”, który został dostarczony wraz z Biuletynem Informacyjnym nr 01/2013 do wszystkich zarządów ROD. Prosimy zatem przygotować się do jego wyświetlenia działkowcom, ponieważ uważamy za konieczne, aby każdy mógł zobaczyć i sam ocenić to co się stało.

Prosimy zarządy ROD o odbiór zaproszeń na walne zebrania w swoich okręgowych zarządach PZD. Zaproszenia są bezpłatne. Koszty wydruku pokryła Krajowa Rada PZD.

ZRS

Kto może wziąć udział w walnym zebraniu?

Walne zebranie w ROD jest organem PZD. Członkiem organu PZD może być tylko członek PZD. W walnym zebraniu mają prawo wziąć udział wyłącznie członkowie Związku w danym ogrodzie. Jeżeli oboje małżonkowie są członkami Związku – mają prawo czynnie uczestniczyć w walnym zebraniu i każdy z nich ma jeden głos. Niedopuszczalne jest zastępowanie członka Związku na zebraniu i występowanie w jego imieniu. Realizowanie w ten sposób uprawnień przysługujących działkowcowi przez jego rodzinę jest niedopuszczalne. Walne zebranie jest or-

ganem PZD, który decyduje o sprawach dotyczących danego ogrodu. Dlatego też tylko działkowcy danego ogrodu powinni o tym rozstrzygać. Stąd obowiązek zarządu ROD, który musi przygotować listę obecności na walne zebranie, zawierającą imię i nazwisko każdego członka PZD w ROD.

Każdy z przybyłych na walne zebranie powinien potwierdzić swoją obecność poprzez złożenie własnoręcznego podpisu na liście obecności, którą wcześniej przygotowuje i prawidłowo oznakowuje zarząd ROD.

AB

Odbywanie walnych zebrań

Jednym z podstawowych obowiązków organów Związku w ROD jest przedstawienie działkowcom uczestniczą-

cym w walnym zebraniu sprawozdania ze swej działalności za poprzedni rok. Sprawozdanie powinny złożyć: za-

rząd ROD, komisja rewizyjna ROD i komisja rozjemcza ROD. Co ważne, komisja rewizyjna ROD winna również dokonać oceny działalności zarządu ROD i sprawozdania finansowego za rok ubiegły. Natomiast komisja rozjemcza ROD, nawet jeżeli nie prowadziła żadnych spraw, powinna o tym poinformować wszystkich uczestników walnego zebrania.

Zarząd ROD winien przygotować projekty preliminarza finansowego, planu pracy na 2013 r. i uchwał dotyczących opłat. Szczególnie starannie winny być przygotowywane projekty dotyczące opłat. Muszą one wynikać z prawa związkowego. Nie mogą być bowiem forsowane uchwały nakładające na działkowców opłaty sprzeczne z przepisami obowiązującymi w Związku.

AB

Jakie opłaty może uchwalić walne zebranie?

Walne zebranie sprawozdawcze, zgodnie z § 82 statutu PZD, powinno podjąć uchwały w sprawie niezbędnych opłat na potrzeby ROD wraz z terminem ich uiszczania. Opłaty, których wysokość powinna zostać ustalona to opłata na rzecz ogrodu, opłata energetyczna (w zelektryfikowanych ogrodach) i opłata wodna (w ogrodach korzystających z wody dostarczanej przez dostawcę zewnętrznego).

Walne zebranie nie może uchylać opłat, które nie są przewidziane w statucie PZD. Wszystkie uchwały dotyczące opłat, do których walne zebranie nie ma kompetencji, są z mocy prawa nieważne, a uzyskane w ten sposób środki – podlegają zwrotowi wpłacającym je działkowcom. Nie można uchwalić np.: kar pieniężnych, odsetek za zwłokę, wysokości składki członkowskiej, wynagrodzenia dla poszczególnych członków zarządu itp.

Zarząd ROD powinien ustalając wysokość opłaty na rzecz ogrodu wliczyć wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem ogrodu. Należy uwzględnić wszystkie opłaty związane z infrastrukturą w ROD (hydrofornie, oświetlenie alejek czy wywóz śmieci). Ustalenie kosztów związanych z wywozem śmieci w 2013 r. może być pro-

blematyczne z uwagi na to, że od 1 lipca 2013 r. roku zaczęła obowiązywać nowe zasady usuwania śmieci, określone w nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowe zasady wywożenia śmieci nie ominą z pewnością rodzinnych ogrodów działkowych. O tym, czy tak się stanie, należy dowiedzieć się w gminach, które do końca czerwca 2013 r. mają czas na wprowadzenie nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi.

Częstym błędem jest podejmowanie odrębnej uchwały przez walne zebranie, która dotyczy zapewnienia ochrony ogrodu przez firmę zewnętrzną. Jest to sprzeczne z prawem związkowym. Zgodnie bowiem z § 148 ust. 3 regulaminu ROD, opłata na rzecz ogrodu jest przeznaczona na funkcjonowanie ogrodu, a w szczególności na pokrycie kosztów zapewnienia bezpieczeństwa, wywozu śmieci oraz bieżącej konserwacji infrastruktury. Zatem nie należy uchylać odrębną uchwałą walnego zebrania opłaty na ochronę, tylko wliczyć ją w proporcjonalnej wysokości do opłaty na rzecz ogrodu. Zarząd ROD przedstawiając proponowaną wysokość opłaty na rzecz ogrodu, powinien szczegółowo wyjaśnić, co się na nią składa i uzasadnić jej wysokość.

AB

Walne zebrania w ROD decydują o realizacji inwestycji i remontów w ogrodach.

Zgodnie z § 94 ust. 2 regulaminu ROD, zarządy ROD winny dążyć do zapewnienia optymalnych warunków do korzystania z działek i funkcjonowania ogrodów, poprzez wyposażenie rodzinnych ogrodów działkowych w niezbędną infrastrukturę tj. sieć energetyczną, wodociągową, budynki oraz ogrodzenia.

Zatem **inicjowanie zadań – inwestycyjno-remontowych należy do obowiązków Zarządów ROD**, które znając najlepiej infrastrukturę ogrodu są w stanie ocenić rzeczywiste potrzeby w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego. **Zarząd ROD, zgodnie z § 82 pkt 9 statutu PZD, chcąc rozpocząć inwestycję musi uzyskać uchwałą walnego zebrania w sprawie każdego zadania inwestycyjnego lub remontowego w ROD** ze wskazaniem udziału członków zwyczajnych na

ten cel. Zarządy ROD winny na walnym zebraniu przedstawić działkowcom propozycje w zakresie zadania inwestycyjnego lub remontowego. Zarząd ROD przygotowując na walne zebranie wnioski, wskazuje w nim przewidywany koszt prac, potwierdzony wstępnym kosztorysem robót, termin realizacji zadania oraz źródła finansowania zadania. Na podstawie tych dokumentów walne zebranie członków ROD podejmuje uchwałę w sprawie realizacji zadania inwestycyjnego lub remontowego. Przyjęte **przez walne zebranie zadanie inwestycyjne lub remontowe wymaga zatwierdzenia przez Prezydium Okręgowego Zarządu PZD i włączenia go do planu inwestycji i remontów ROD**. Warto również pamiętać, że każde z tych zadań wymaga prawidłowego przygotowania i zachowania procedury wynikającej z ustawy Prawo budowlane

oraz obowiązującej w tym zakresie uchwały nr 4/XXI/2011 Krajowej Rady PZD z dnia 21 czerwca 2011 roku w sprawie inwestycji i remontów w rodzinnych ogrodach działkowych. (Opublikowana w Biuletynie Informacyjnym KR PZD nr 5/2011).

Zarząd ROD już we wstępnym etapie przygotowania zadania winien ustalić, czy inwestycja zgodnie z art. 29 ustawy Prawo Budowlane wymaga jedynie zgłoszenia do właściwego organu budowlanego, czy też w myśl art. 30 wymaga pozwolenia na budowę. W takich przypadkach, Zarząd ROD jako inwestor zobowiązany jest podjąć określone działania w trybie postępowania administracyjnego w celu uzyskania stosownych uzgodnień i pozwoleń. Przyjęta w Związku procedura w zakresie przygotowania, realizacji i rozliczenia inwestycji w ROD pomaga zarządom ROD na prawidłowe prowadzenie inwestycji i remontów. W przypadku wystąpienia jednak wątpliwości warto zwrócić się o pomoc merytoryczną do inspektorów ds. inwestycji w okręgowych zarządach, których porada fachowa w takich wypadkach jest nieodzowna. Taka pomoc i rada ochroni zarządy ROD przed niepotrzebnymi wydatkami i pozwoli na właściwe oraz zgodne z prawem i sztuką budowlaną wykonanie prac na każdym jej etapie: począwszy od przygotowania, poprzez realizację a skończywszy na odbiorze i rozliczeniu finansowym. Realizując zadania w tym zakresie Zarządy ROD mogą skorzystać z pomocy finansowej w formie dotacji z Funduszu Rozwoju PZD i pożyczek z Funduszu Samopomocowego PZD. Zatem realizując zadania inwestycyjno-remontowe Zarządy ROD mogą zwrócić się ze stosownym wnioskiem o udzielenie wsparcia finansowego do organów wyższych PZD. Polski Związek Działkowców w 2012 r. udzielił 1 305 dotacji na realizację zadań remontowych i inwestycyjnych w rodzinnych ogrodach działko-

wych w wysokości wynoszącej łącznie 14 030 139 zł. Natomiast z pożyczek z Funduszu Samopomocowego PZD w 2012 roku skorzystało 21 ROD na łączną kwotę 551 292 złote.

W dniu 20 grudnia 2012 r. Krajowa Rada PZD przyjęła program pod nazwą „Unowocześnianie Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku”. Program zakłada unowocześnienie infrastruktury ROD poprzez budowę nowej infrastruktury, remont i modernizację już istniejącej oraz dostosowanie jej do potrzeb związanych z ochroną środowiska, bezpieczeństwem, edukacją społeczeństwa oraz koncepcją „otwartych ogrodów”. Treść programu została opublikowana w Biuletynie Informacyjnym KR PZD nr 1/2013. Warto w podejmowanych decyzjach uwzględniać realizację powyższego programu.

Aktualnie rozpoczął się okres walnych zebrań w ogrodach, na których działkowcy wśród wielu uchwał i decyzji będą decydowali również o realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych. Wiele ogrodów systematycznie prowadzi zadania w zakresie inwestycji i kapitalnych remontów ogrodowej infrastruktury. Należy jednak zauważyć, że nadal są ogromne potrzeby, a więc warto aby zarządy ROD podejmowały w tym względzie inicjatywę i przedstawiały propozycje na walnych zebraniach w celu podjęcia przez ten organ decyzji w formie uchwały o przystąpieniu do realizacji określonego zadania inwestycyjnego lub remontowego.

Teraz jest czas aby zarządy ROD określiły jakie zadania wymagają najpilniejszej realizacji, aby tych decyzji nie odkładać do następnego roku. Pamiętajmy, że działkowcy oczekują, aby wizerunek ich ogrodu się zmieniał, aby poprawiały się standardy funkcjonowania ogrodów w zakresie nowej lub zmodernizowanej infrastruktury technicznej.

MK

Wzory dokumentów na walne zebranie

Prezydium Krajowej Rady PZD, jak co roku, wprowadziło uchwałą nr 246/2012 wytyczne do przeprowadzenia walnych zebrań w ROD w 2013 r. oraz wzory druków niezbędnych do ich przeprowadzenia. Komplet wszystkich dokumentów został opublikowany w Biuletynie Informacyjnym nr 1/2013. Wzory druków są w środku Biuletynu, z łatwością można je zatem wyjąć i posługiwać się nimi na walnych zebraniach. Wzory druków zostały również zamieszczone na stronie internetowej PZD pod adresem:

www.pzd.pl w zakładce „Prawo” – „Wzory dokumentów”. Mają one formę pozwalającą na ich bezpośrednie wykorzystanie.

Gorąco zachęcamy do korzystania z tych materiałów. Upraszczają one pracę oraz pozwalają na unikanie niepotrzebnych błędów formalnych, które mogą przecież wywołać negatywne skutki w postaci uchylenia uchwały walnego zebrania bądź nawet stwierdzenia nieważności walnego.

AB

XXI. DZIAŁKOWCY POPIERAJĄ OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY O ROD

1. Wstęp

Projekt ustawy opracowany w środowisku działkowców wprowadza zapisy prawne, które zostały podyktowane warunkami określonymi przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jest on jednak wyważonym i przemyślanym rozwiązaniem, które godzi interes działkowców z interesem Skarbu Państwa i Samorządów oraz interesy wszystkich podmiotów prowadzących ogrody działkowe. Autorom projektu udało się w krótkim czasie, znając tajniki funkcjonowania ogrodów, opracować dokument, który został zaakceptowany przez rodziny działkowców i odpowiada na ich oczekiwania. Projekt zawiera szereg zapisów, które gwarantują działkowcom i ogrodom bezpieczeństwo prawne. Najważniejsze z postanowień to: swoboda zrzeszania działkowców, respektowanie praw nabytych działkowców, gwarancja działek zamiennych przy likwidacji ROD oraz ochrona interesów działkowców w przypadku roszczeń do terenów ogrodu. Jedynym problemem jaki istnieje jest konieczność jego zmaterializowania w formie nowej ustawy, a do tego niezbędna będzie wola Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Dlatego

społeczność działkowa zjednoczyła swoje wysiłki i podjęła trud zbierania podpisów pod tym projektem, co zawoocowało blisko milionowym wsparciem społeczeństwa dla tego projektu. Słowa poparcia i uznania dla obywatelskiego projektu napływają także poprzez liczne listy, apele i stanowiska działkowców. Działkowcy kierują również pisemne wystąpienia do wszystkich Klubów Poselskich, Premiera, Prezydenta oraz Marszałka Sejmu, prosząc o przychyłność i jak najrychlejsze umożliwienie sejmowej dyskusji nad projektem.

Wiele listów ma charakter zbiorowy – podpisali się pod nimi członkowie rodzinnych ogrodów działkowych, Komisji Rozjemczych i Rewizyjnych, instruktorzy SSI, uczestnicy walnych zebrań. W poprzednich numerach „Biuletynu Informacyjnego” wymieniliśmy część autorów listów, które działkowcy przesyłają do KR PZD, by wyrazić swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD. W tym numerze wymieniamy kolejnych. Z treścią wszystkich listów można za po znać się na stronie www.pzd.pl.

AH

Stanowiska w sprawie obywatelskiego projektu ustawy zajęli:

1. Uczestnicy narady księgowych ROD okręgu szczecińskiego
2. ROD „Korab”: w Szczecinie
3. Okręgowy Zarząd w Lublinie
4. ROD im. Władysława Sikorskiego w Tczewie
5. ROD „Słonecznik” w Łukowie
6. Stanowisko Prezydium OZ Świętokrzyskiego PZD w Kielcach
7. Prezesi ROD oraz członkowie Komisji Statutowych okręgu świętokrzyskiego
8. Działkowcy z województwa lubelskiego
9. Okręgowy Zarząd PZD w Kaliszu
10. Stanisław Trziszka z Nowej Soli
11. ROD „Cicha Dolina” we Wrocławiu
12. ROD „Wiarus” w Wilkanowie
13. ROD im. B. Chrobrego w Oławie
14. Bogusław Dąbrowski z ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni
15. Bogdan Boryś z Częstochowy
16. Krzysztof Szafel z Częstochowy
17. Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie
18. ROD im. T. Kościuszki w Częstochowie
19. Zarząd i Komisja Rozjemcza ROD „Jeżyny” we Wrocławiu
20. ROD im. F. Chopina w Nowej Soli do Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego SLD
21. ROD im. F. Chopina w Nowej Soli do Posła Janusza Piechocińskiego
22. Działkowcy z ROD „Relaks” w Gnieźnie
23. Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD „Zdrowie” w Kamiennej Górze
24. Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach
25. ROD „Relaks” w Ostrowcu Świętokrzyskim
26. ROD „Hortensja” w Woli Kopcowej
27. Działkowcy z ROD „Błeszno-Wzgórze” w Częstochowie
28. Kolegium Prezesów ROD w Lubsku
29. ROD im. Odlewnik w Blachowni
30. ROD „Zagroda” we Wrocławiu
31. Kolegium Prezesów ROD w Lubsku
32. ROD „Radość” we Wrocławiu
33. Zarząd ROD „Róża” w Oleśnicy
34. Komisja Rozjemcza ROD „Róża” w Oleśnicy

35. Komisja Rozjemcza ROD im. XX-Lecia w Środzie Śląskiej
36. Komisja Rewizyjna ROD w Środzie Śląskiej
37. ROD „Malinka” w Suwałkach
38. ROD „Plon” w Bełżycach
39. Komisja Rewizyjna i Rozjemcza ROD „Marzenie” w Górze
40. Zarząd ROD „Marzenie” w Górze
41. ROD im. ZNTK w Oławie
42. Kolegium Prezesów ROD w Rzeszowie
43. Okręgowy Zarząd PZD w Pile
44. Okręgowa Komisja Rozjemcza w Pile
45. Zarząd i działkowcy ROD „Kolejarz” i ROD „Bartek” w Krzyżu Wielkopolskim
46. ROD „Sasanka” w Sobótce
47. ROD „Suchynia” w Kraśniku
48. ROD „Dąbrówka” w Dąbrowicy k. Lublina
49. Antoni Falkowski z Kędzierzyna Koźle
50. ROD „Skowronek” w Elblągu
51. ROD im. 1-go Maja w Ostrowcu Świętokrzyskim
52. Komisja Rewizyjna ROD „Partyzant” we Wrocławiu
53. ROD „Nad Białą” w Częstochowie
54. ROD „Rubież” w Hrubieszowie
55. ROD im. St. Staszica w Hrubieszowie
56. ROD „Semafor” w Hrubieszowie
57. ROD „Transportowiec” w Hrubieszowie
58. ROD „Wąskotorowiec” w Hrubieszowie
59. Prezesi ROD z terenu miasta Hrubieszowa
60. ROD „1 Maja-Wolność” w Częstochowie
61. ROD „Skowronek” w Elblągu do Premiera RP
62. ROD „Skowronek” w Elblągu do Marszałek Sejmu
63. Działkowcy ROD im. Barbarka w Polkowicach
64. ROD „Zielona Dolina” w Nowej Rudzie do Premiera RP
65. ROD „Zielona Dolina” w Nowej Rudzie do Rzecznika Praw Obywatelskich
66. ROD im. Sz. Szymonowicza w Zamościu
67. Działkowcy z ROD im. Elana w Toruniu
68. Zarząd ROD „Spółdzielca” w Międzychodzie
69. Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych
70. Zarząd Główny Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Chorzowie
71. ROD „Plon” w Chełmie
72. ROD im. Przyjaźń w Częstochowie
73. ROD „Rząsawa” w Częstochowie
74. ROD „Gwarek” w Częstochowie
75. Zarząd ROD im. Huta Częstochowa
76. ROD „Plon” w Bełżycach
77. Działkowcy z ROD im. Wł. Reymonta w Praszcze
78. Kolegium Prezesów ROD miasta i rejonu Grudziądz
79. ROD „Zielona Dolina” w Nowej Rudzie do Marszałek Sejmu
80. Krystyna Gołębiowska, działkowiec z ROD „Kolejarz” w Chełmie
81. ROD „Skowronek” w Elblągu do Prezydenta RP
82. ROD „Tęcza” we Wrocławiu
83. Społeczni Instruktorzy ogrodowi, okręgowi i krajowi z terenu okręgu elbląskiego
84. ROD „Radość” we Wrocławiu
85. Komisja Rewizyjna ROD „Roztocze” w Lublinie
86. ROD „Wypalanki” w Częstochowie
87. Księgowi ROD okręgu częstochowskiego
88. ROD „Plon-Chemik” i ROD „Malina” w Kłobucku
89. ROD „Plon-Chemik” w Kłobucku
90. ROD „Przyszłość” w Grodkowie
91. ROD „Relaks” w Kędzierzynie Koźlu
92. ROD „Kasztelanka” w Opolu
93. ROD „XXX-Lecia” w Strzelcach Opolskich
94. ROD „Mozajka” we Wrocławiu
95. ROD „Partyzant” we Wrocławiu
96. ROD „Zacisze” w Żaganiu
97. ROD im. T. Kościuszki w Lublinie
98. ROD „Elektron” we Wrocławiu
99. Komisja Rewizyjna ROD „Spółdzielca” we Wrocławiu
100. Komisja Rewizyjna przy ROD „Róża” w Oleśnicy
101. ROD im. Tysiąclecia w Częstochowie do Marszałek Sejmu
102. ROD im. Tysiąclecia w Częstochowie do Rady Ministrów
103. Ryszard Dorau z Grudziądz do Wicemarszałka Sejmu
104. ROD „Malwa” w Szczecinie
105. Zarząd ROD „Magnolia” we Wrocławiu
106. ROD „Spółdzielca” we Wrocławiu
107. Komisja Rozjemcza ROD „Spokojna Dolina” we Wrocławiu
108. Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD okręgu pilskiego
109. Działkowcy z powiatu nowotomyskiego
110. Działkowcy z ROD im. Powstańców Wielkopolski w Szczecinie
111. ROD im. Tysiąclecie w Częstochowie
112. ROD „Zorza” we Wrocławiu
113. ROD „Minikowo” w Poznaniu
114. ROD „Złocień” w Zamościu
115. ROD „Promyk” w Zamościu
116. ROD „Słoneczny” w Kraśniku
117. ROD „Spokojna Dolina” we Wrocławiu
118. Działkowcy ze Świnoujścia
119. ROD „Kępy” w Biłgoraju
120. ROD „Szarotka” w Białej Podlaskiej
121. ROD „Relaks” w Zamościu
122. ROD im. Perkuna w Warszawie
123. Członkowie Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Białogardzie
124. ROD im. F. Chopina w Nowej Soli

125. Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych okręgu częstochowskiego
126. Przedstawiciele Rodzinnych Ogrodów Działkowych z Czarnkowa
127. Działkowcy z ROD im. Powstańców Wielkopolski w Szczecinie
128. Przedstawiciele ogrodów Miasta Zgorzelca
129. Zarząd ROD im. G. Narutowicza w Częstochowie
130. Zarząd ROD im. Fryderyka Chopina w Częstochowie
131. Marian Gradzik z Częstochowy
132. ROD im. Łączność we Wrocławiu
133. ROD „Piotruś” w Styrzycu
134. Działkowcy ROD „Energetyk” w Lublińcu
135. Działkowcy z powiatu pilskiego
136. Komisja Rewizyjna ROD im. F. Chopina w Nowej Soli
137. Kazimiera Wadowska z ROD „Przyjaźń” w Szczecinie
138. Zarząd i Komisje Statutowe ROD im. Przyjaźń w Szczecinie
139. ROD „Na Wzgórzach” w Suchym Lesie k/Poznania
140. ROD „Malwa” w Częstochowie
141. ROD „Sławianka” w Lubogoszczy do Klubu Parlamentarnego PO
142. ROD „Sławianka” w Lubogoszczy do Klubu Parlamentarnego SLD
143. Małgorzata Relidzyńska z ROD im. S. Żeromskiego w Kielcach
144. ROD „Sławianka” w Lubogoszczy do Klubu Parlamentarnego PSL
145. ROD im. 1 Maja w Ostrowcu Świętokrzyskim
146. ROD „Skałka” w Starachowicach
147. Walne Zebranie ROD „Lena” w Wilkowie
148. Kandydaci na działkowców ze Szczecina
149. ROD „Biały Kamień” w Wałbrzychu
150. Kolegium Prezesów ROD powiatu strzelińskiego
151. Komisja Rewizyjna ROD „Radość Życia” we Wrocławiu
152. ROD „Wilkanów” w Zielonej Górze
153. ROD im. Gen. Prądzyńskiego w Augustowie
154. ROD „Kolejarz” w Kędzierzynie Koźlu
155. ROD „Kolejarz” Kędzierzyn Koźle do Marszałek Sejmu
156. ROD „Welur” w Kietrze
157. ROD „Chabry” w Opolu
158. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Baborowie
159. ROD „Pszczółka” we Wrocławiu
160. ROD „Oaza” w Suwałkach
161. Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD okręgu częstochowskiego
162. ROD „Marzenie” w Górze do Klubów Parlamentarnych PO, PSL, SLD
163. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Baborowie do Marszałek Sejmu, Klubu Parlamentarnego PO, Premiera oraz Parlamentarnych Komisji Sejmowych
164. ROD „Ekologiczny” w Białymstoku
165. ROD „Dobry Gospodarz” we Wrocławiu
166. ROD „Aster” i „Wiarus” w Łomży
167. ROD „Relaks” i „Zjednoczenie” w Białogardzie
168. ROD „Aster” w Koszalinie
169. ROD SGGW im. J. Kaźmirkiewicza w Popówku
170. ROD „Sahara” we Wrocławiu
171. ROD im. M. Konopnickiej w Częstochowie
172. ROD „Jelonek” w Częstochowie
173. ROD im. Pod Brzózka w Częstochowie
174. Działkowcy z Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Katowicach
175. ROD „Forty na Wzgórzach” w Piątnicy
176. Działkowcy z Tarnobrzega
177. ROD „Staszica” w Szczecinie
178. Prezesi ROD okręgu opolskiego
179. ROD im. Pionierów we Wrocławiu
180. ROD im. Kolejarz w Kołobrzegu
181. ROD im. T. Kościuszki w Wałbrzychu
182. ROD „Aster” w Koszalinie
183. Działkowcy ROD w Katowicach
184. ROD „Przylesie” w Lublinie
185. Działkowcy ze Ścinawy
186. ROD „Star” w Starachowicach
187. ROD im. Bolesława Chrobrego w Kielcach
188. Działkowcy Gminy Police
189. ROD „Skałka” w Starachowicach
190. ROD „Zielona Dolina” w Masłowie
191. ROD „1-go Maja” w Ostrowcu Świętokrzyskim
192. ROD „Wrzos” w Gromadce
193. ROD „Ceramika” w Częstochowie
194. ROD „Wodnik” w Częstochowie
195. ROD „Maciejka” we Wrocławiu do Klubu Parlamentarnego Ruchu Palikota
196. ROD „Maciejka” we Wrocławiu do Przewodniczącego Prawa i Sprawiedliwości
197. ROD „Maciejka” we Wrocławiu do Przewodniczącego Sojuszu Lewicy Demokratycznej
198. ROD „Maciejka” we Wrocławiu do Przewodniczącego Polskiego Stronnictwa Ludowego
199. ROD „Maciejka” we Wrocławiu
200. ROD „Relaks” w Ostrowcu Świętokrzyskim
201. ROD „Narcyz” w Kielcach
202. Uczestnicy szkolenia dla kandydatów na działkowców okręgu świętokrzyskiego
203. ROD „Maciejka” we Wrocławiu do Marszałek Sejmu
204. Komisja Rewizyjna ROD „KOLEJARZ” w Oleśnicy
205. ROD „Przylesie” w Kulowie
206. ROD im. Pokój w Częstochowie
207. Działkowcy z Brzegu

208. ROD im. T. Kościuszki w Oleśnie
 209. Działkowcy Gminy Police
 210. Kolegium Prezesów Okręgowego Zarządu w Opolu
 211. ROD „Kolejarz” w Oleśnicy do Rzecznika Praw Obywatelskich
 212. ROD „Nad Strumykiem” w Grzybianach
 213. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Legnicy
 214. ROD „Pod Pajakiem” w Legnicy
 215. ROD „Kolejarz” w Bolesławcu
 216. ROD im. 750-lecia Jawora w Jaworze
 217. ROD „Celpa” w Łambinowicach
 218. ROD im. 1-go Maja w Ozimku
 219. Działkowcy z ROD im. Grodu Lecha w Gnieźnie
 220. ROD „Lotos-Besel” w Brzegu
 221. ROD „Zgoda” w Kietrze
 222. ROD im. A. Mickiewicza w Głubczycach do Parlamentarnych Komisji Sejmowych
 223. ROD im. A. Mickiewicza w Głubczycach do Marszałek Sejmu
 224. ROD im. B. Andrzejewskiego w Nysie
 225. ROD im. B. Andrzejewskiego do Posła Rajmunda Milera
 226. ROD „Przyszłość” w Grudziądzu
 227. ROD „Oaza” w Grudziądzu
 228. ROD „Przylesie” w Kulowie
 229. Działkowcy Gminy Końskie
 230. ROD im. Tadeusza Kościuszki w Krapkowicach do Marszałek Sejmu i Klubu Parlamentarnego PO
 231. ROD „Kolejarz” w Oleśnicy do Klubu Prawa i Sprawiedliwości i Ruchu Palikota
 232. ROD im. A. Mickiewicza w Głubczycach do Marszałek Sejmu
 233. ROD im. A. Mickiewicza w Głubczycach do Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO
 234. ROD „Metalowiec” w Nysie do Marszałek Sejmu, Premiera i Parlamentarnych Komisji Sejmowych
 235. ROD im. A. Mickiewicza w Nysie do Marszałek Sejmu, Premiera i Parlamentarnych Komisji Sejmowych
 236. Działkowcy z Koszalina do Posłów
 237. Kandydaci na działkowców ze Szczecina
 238. ROD im. Nad Jeziorem w Szczecinie
 239. ROD im. Przyjaźń w Szczecinie
 240. ROD „Staszica” w Szczecinie
 241. Kazimiera Wadowska z ROD „Przyjaźń” w Szczecinie
 242. Skarbnicy i Księgowi ROD z terenu województwa świętokrzyskiego
 243. Józef Poręba, działkowiec z ROD „Panorama” w Krakowie
 244. ROD „Stokrotka” w Legnickim Polu
 245. Działkowcy z ROD „Leśny”, „Pigwa” i „Sahara” w Lubinie
 246. Kolegium Prezesów zarządów ROD Miasta i Gminy Bogatynia
 247. Zarząd ROD „Marzenie” w Bogatyni
 ROD „Nasz Ogródek” w Jaśle
 248. Działkowcy z terenu Dąbrowy Górniczej
 249. Działkowcy z Gminy Końskie
 250. Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie
 251. ROD im. M. Kopernika w Białymstoku
 252. ROD „Winnica II” w Ostrowcu Świętokrzyskim
 253. Działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych powiatu strzelińskiego
 254. Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych powiatu strzelińskiego
 255. ROD „Gajowice” we Wrocławiu
 256. ROD „Pierwiosnek” w Oławie do Przewodniczącego Prawa i Sprawiedliwości
 257. ROD „Pierwiosnek” w Oławie do Przewodniczącego Ruchu Palikota
 258. Irena Pypno, działkowiczka z ROD „Kolejarz” w Wałbrzychu
 259. Komisja Rozjemcza ROD "Kolejarz” w Oleśnicy
 260. Zarząd, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza ROD „Barycz” w Żmigrodzie
 261. ROD "Grudka" we Wrocławiu
 262. Zarząd ROD „Kolejarz” w Oleśnicy do Klubu Prawa i Sprawiedliwości
 263. ROD „Żwirek” w Gubinie



CZYTAJCIE DZIAŁKOWCA

W sprzedaży jest już marcowy numer miesięcznika „działkowiec” – niezbędna lektura dla wszystkich miłośników działek.

Znaleźć w nim można wiele atrakcyjnych i ważnych tematów przygotowanych z myślą o zróżnicowanych potrzebach Czytelników.

A oto niektóre z nich:

- **„Gwiazdy dwóch sezonów”** – rośliny dwuletnie jak m.in. bratki, malwy, naparstnice, goździki brodate, niezapominajki, stokrotki czy dzwonki ogrodowe, mają wiele zalet: są łatwe w uprawie, wyróżniają się ogromnym bogactwem barw i form, a w odróżnieniu od roślin jednorocznych, wiele z nich można wykorzystywać już od wczesnej wiosny!
- **„Barwy ułanki”** – fuksje czyli ułanki przeżywają obecnie swój renesans. Ich oryginalne kwiaty przypominają kształtem tańczące baletnice i urzekają kolorami. Mogą być jedno- lub trójbarwne, często dobrze bardzo kontrastowo. Warto poznać ich najciekawsze gatunki i odmiany!
- **„Żarnowce i szczodrzenie”** – rośliny te cenione są przede wszystkim za wyjątkowo obfite kwitnienie wiosną. Duże zróżnicowanie wielkości i pokrojów sprawia, że znajdą zastosowanie na każdej działce. Kochają słońce i lekką, piaszczystą glebę. Doskonale sprawdzają się m.in. na skalniakach czy murkach oporowych.
- **„Korony pod kontrolą”** – jakie są zasady dotyczące silnego cięcia drzew ozdobnych? O ile jednorazowo można zmniejszyć objętość korony? Jakie są przepisy prawne dotyczące tego tematu?
- **„Recykling się opłaca!”** – od pierwszego lipca 2013 r. wchodzi w życie nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, dotycząca nowych zasad wywozu śmieci. Co te zmiany mogą oznaczać dla działkowców?
- **„Slow, cz. 5”** – w kolejnym artykule z tej serii opisujemy jak ogrody działkowe wpisują się w ideę "Slow". Ich przestrzeń sprzyja m.in. spowolnieniu tempa życia, dając odpoczynek i sprawiając, że doceniane są wartości ważne dla każdego człowieka.
- **„Dwugłos w sprawie GMO”** – temat GMO, czyli genetycznie modyfikowanych organizmów budzi wiele emocji. Chcąc przybliżyć choć w części tę zawiłą problematykę, prezentujemy artykuły z dwóch różnych stron: przychylnie i negatywnie odnoszących się do GMO.
- **„Dlaczego warto?”** – na pytanie dlaczego warto uprawiać drzewa i krzewy owocowe odpowiedź nie jest trudna. Przedstawiamy liczne argumenty przemawiające za działkową uprawą owoców, związane m.in. z bogactwem wyboru gatunków i odmian, wartością odżywczą i zdrowotną jak również... własną satysfakcją.
- **„Prześwietlamy krzewy”** – w marcu, przed rozpoczęciem wegetacji należy prześwietlić krzewy owocowe. Dlaczego wymagają regularnego cięcia? Podajemy zasady cięcia owocujących krzewów agrestu, borówki, porzeczek, maliny, jeżyny, aronii i jagody kamczackiej.
- **„Nowości pomidorowe”** – pomidory to bezsprzecznie najbardziej popularne warzywa o wybornym smaku i cennych walorach odżywczych. Jakie nowe odmiany warto polecić do uprawy na działkach?

*Te i wiele innych, atrakcyjnych tematów tylko w marcowym „działkowcu”!
My dobrze wiemy jak odmienić Twoją działkę!*

W naszym sklepie wiosna

Sprawdź, co przygotowaliśmy na wiosenny sezon

www.dzialkowiecsklep.pl

Już od 20 marca cebulowe nowości: mieczyki, dalie, lilie, malwy, piwonie, frezje, pacioreczniki, nerina, eukomis, zawilce

Rośliny ogrodowe:

Ozdobne – liściaste i iglaste: berberys (wiele szlachetnych odmian), dereń, hortensje (oryginalne odmiany), klon palmowy, ostrokrzew, kielichowiec wonny, grujecznik japoński, jodła koreańska

Krzewy jagodowe – aronia, borówka amerykańska, cytryniec chiński, malinojeżyna, świdośliwa,

Już w ofercie: nasiona kwiatów, ziół, krzewów i drzew, warzyw m.in. pomidorowe nowości – Samuraj, Black Cherry, Tigerella

Tylko u nas nowość na rynku polskim

– produkty znanej angielskiej firmy Westland w atrakcyjnych cenach!

Nasiona traw z siewnikiem, nawozy do trawników, warzyw i ziół, podłoża

Pomóż nam dostosować ofertę do Twoich potrzeb

– wypełnij ankietę na www.dzialkowiecsklep.pl a my uzupełnimy asortyment o interesujące Cię produkty.